10 LAT GODNYCH NAŚLADOWANIA

10 LAT KONKURSU
GODNI NAŚLADOWANIA
W WOJEWÓDZTWIE WARMIŃSKO-MAZURSKIM

STOPKA **REDAKCYJNA**

Autorzy tekstów
KAROLINA LUBAK, MAŁGORZATA ZAJĄC, MONIKA PARYS, AGNIESZKA SÓJKA, BEATA JAROSZ, JOLA PROKOPOWICZ

Zespół redakcyjny
JOLA PROKOPOWICZ, MONIKA HAUSMAN-PNIEWSKA

Projekt graficzny
KUBA QBI STRUMIŃSKI

Zdjęcia
KUBA QBI STRUMIŃSKI ORAZ ARCHIWUM LAUREATÓW

Wydawca
STOWARZYSZENIE ESWIP
UL. ZWIĄZKU JASZCZURCZEGO 17, 82-300 ELBLĄG
TEL. +48 55 236 27 16
WWW.ESWIP.PL, ESWIP@ESWIP.PL

ISBN 978-83-936756-1-6

Skład komputerowy / Druk
AGENCJA REKLAMOWA CONTACT
UL. MIKOŁAJA FIRLEJA 27, 82-300 ELBLĄG
TEL.: (+48) 55 621 21 21/(+48) 55 236 16 07
WWW.ARCONTACT.PL

NAKŁAD: 1000 EGZ.
PUBLIKACJA DYSTRYBUOWANA BEZPŁATNIE
© COPYRIGHT BY ESWIP
ELBLĄG, 2013

RADA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

NINIEJSZA PUBLIKACJA WYDANA ZOSTAŁA W RAMACH PROJEKTU „GODNI NAŚLADOWANIA – WYDANIE JUBILEUSZOWE".
PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO.

SŁOWO **WSTĘPNE**

Szanowni Państwo

Trafia do Państwa publikacja niezwykła – jest nią prezentacja najlepszych inicjatyw organizacji pozarządowych, samorządów lokalnych, animatorów społecznych i podmiotów ekonomii społecznej w województwie warmińsko-mazurskim. Twórcy tych inicjatyw to laureaci Konkursu „Godni Naśladowania", który od 10 lat konsekwentnie promuje ciekawe inicjatywy podmiotów Trzeciego Sektora, rozwija współpracę samorządów lokalnych i organizacji pozarządowych, a także prezentuje działania reprezentacji sektora pozarządowego – co bardzo ważne – wzmaga aktywność liderów środowisk lokalnych. Nasza publikacja to także efekt dekady współpracy Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego z Radą Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego w dziele promocji ludzi i zespołów pracujących na rzecz rozwoju naszego regionu.

Konkurs powstał z inicjatywy Rady Organizacji Pozarządowych i wraz z upływem czasu rozwija się i przynosi oczekiwane efekty. Oczywiście, jak prawie każdy konkurs, również i ten pozostawia niedosyt wyróżnionych, których działalność jest wyjątkowa i cenna, a którzy pomimo tego nie są należycie honorowani.

Tytuł „Godni Naśladowania" z powodzeniem promuje aktywne postawy obywatelskie, inicjatywy służące dobru wspólnemu, tworząc tym samym katalog dobrych wzorów. Podkreśla korzyści partnerskiej współpracy różnych podmiotów społecznych i współdziałania samorządów lokalnych z organizacjami pozarządowymi, wnoszących zawsze wartość dodaną do realizowanego zadania. Rozwija przy tym zaufanie i wzmacnia kapitał społeczny, którego wciąż tak bardzo nam brakuje.

Przypomnijmy, że w 2013 roku mija 10 lat funkcjonowania ustawy regulującej współpracę administracji publicznej i podmiotów obywatelskich, tj. Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Lata doświadczeń pokazały, jak ważna jest aktywność społeczna w realizacji zadań publicznych. Z podsumowania tego okresu wynika, że zarówno samorządy, jak i sektor obywatelski czeka jeszcze wiele pracy i zadań. Spodziewamy się zarówno poprawy jakości współpracy, jak też większej otwartości i zaufania, a także systematycznego doskonalenia obecnych form współdziałania.

Wszystkim uczestnikom Konkursu „Godni Naśladowania" dziękuję za zaangażowanie, aktywność społeczną, za cenny wkład w rozwój lokalny, a poprzez to rozwój naszego regionu. Życzę satysfakcji z podejmowanych działań, życzliwej współpracy oraz bogatych planów na przyszłość.

Jacek Protas
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

O KONKURSIE

Szanowni Państwo

10 lat Konkursu „Godni Naśladowania" pokrywa się z 10-leciem Ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. W ciągu tej dekady nagrodziliśmy wiele inicjatyw, które mogą być przykładem do naśladowania, dobrych praktyk współpracy pomiędzy samorządem a organizacjami pozarządowymi. Na przestrzeni lat w konkursie były nagradzane inicjatywy, które wynikały z konkretnych potrzeb społecznych. W tym roku nagrodziliśmy tytułem „Godni Naśladowania" aż w 7 kategoriach. Oznacza to, że rynek organizacji pozarządowych rozwija się na różnych płaszczyznach. Nagrody przyznano tradycyjnie za: najlepszą inicjatywę samorządu w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi, najlepszą inicjatywę reprezentacji sektora pozarządowego, najlepszą inicjatywę na rzecz osób starszych oraz w zupełnie nowej kategorii – za najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych o charakterze międzynarodowym. Wcześniej już nagrodziliśmy inicjatywę za najlepszy produkt ekonomii społecznej – rozstrzygnięcie w tej kategorii nastąpiło podczas Targów Ekonomii Społecznej w Olsztynie, w maju tego roku. Laureatem został ZAZ w Biskupcu prowadzony przez Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Biskupcu. Dziś również rozstrzygamy kategorię animator/ka społeczny/a, bez której sektor pozarządowy nie mógłby się rozwijać. Silni, sprawnie i profesjonalnie działający liderzy to klucz do sukcesu całego sektora, ale również do poprawy życia w obszarze społecznym czy gospodarczym.

Od 10 lat Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie porządkuje, wspiera i pomaga rozwijać działania trzeciego sektora. Dzięki niej unormowana została współpraca pomiędzy samorządem a organizacjami pozarządowymi, uporządkowane zostały kwestie wolontariatu, realizacji zadań publicznych, Rad Działalności Pożytku Publicznego na wszystkich szczeblach. Niewątpliwie jest to dobry kierunek w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, biorącego często sprawy w swoje ręce.

Konkurs jest tym cenniejszy, że jest realizowany wspólnie przez Radę Organizacji Pozarządowych oraz Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Jest to dobry przykład współpracy w jednym z obszarów. Pokazuje partnerstwo oraz to, że razem można lepiej i skuteczniej.

Gratuluję wszystkim uczestnikom konkursu. Życzę udanych realizacji projektów, dobrej współpracy z partnerami, zaangażowanych wolontariuszy oraz dużo satysfakcji z podjętych przedsięwzięć.

Marek Borowski
Przewodniczący Rady Organizacji Pozarządowych
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

TERAZ TY
MASZ SZANSĘ

GODNY NAŚLADOWANIA 2004
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Gołdapski Fundusz Lokalny

Tak to się zaczęło…

Pierwsza z inicjatyw nagrodzonych w Konkursie „Godni Naśladowania" stawiała na młodych, a dokładniej – projekty pisane przez młodzież, które miały pobudzić w nich i rozwinąć umiejętności przydatne w dorosłym życiu, zwłaszcza w obszarze zawodowym. W tym celu Gołdapski Fundusz Lokalny zorganizował konkurs na małe granty dla nieformalnych grup młodzieży zamieszkującej teren powiatu gołdapskiego. Adresatami byli ci, którzy chcieli coś zmienić w swoim otoczeniu – w obszarze kultury, edukacji, sportu, ekologii, budowania asertywności oraz aktywności. Konkurs miał zatem wyłonić i wesprzeć cenne pomysły i postawy młodych osób, które stanowiły dobry zaczątek do integracji ich środowiska, stawiania nowych kroków w kierunku rozwoju społecznego, a co za tym idzie – również rozwoju osobistego. Projekt trwał od stycznia do maja 2004 roku.

Najważniejsze działania

Zadaniem uczestników było opracowanie projektu działań na rzecz młodzieży, realizowanego przez samą młodzież. Mieli zatem przed sobą duże wyzwanie – uczyli się m.in. współpracy grupowej, planowania kosztów danego projektu czy przedsięwzięcia, jak też jego realizowania. Dodatkowo mieli okazję dowiadywać się czegoś o sobie i kształtować w sobie postawy, które są bardzo przydatne w codziennym życiu (jak asertywność, kreatywność czy współpraca w zespole).

Jednym z uczestników konkursu była grupa młodych ludzi, która współdziałała ze Stowarzyszeniem „Partnerstwo Sztuk" w Gołdapi. Wspólnie przygotowali projekt „Baw się razem z nami", który został pozytywnie oceniony i otrzymał dofinansowanie z konkursowej puli. Dzięki otrzymanym pieniądzom młodzi ludzie mogli poszerzyć zakres swoich umiejętności, które konieczne były do działań z osobami niepełnosprawnymi umysłowo w integracyjnej grupie wolontariackiej.

Ale to nie jedyny pomysł, jaki przyświecał młodym. Poza przedsięwzięciem „Baw się razem z nami", dofinansowania otrzymały m.in. inicjatywy związane z pasjami młodzieży (jak żeglarstwo i snowboard, które wiążą są z tutejszymi możliwościami turystycznymi), jak również popularnym na terenie Gołdapi pszczelarstwem.

W ramach programu „Teraz Ty masz szansę" zrealizowanych zostało 17 projektów. Łącznie opiewały one na sumę 31 000 zł. Granty dla uczestników wahały się w granicach od 1000 do 2874 zł.

A efekt?

Każdy z projektów w jakiś sposób pomógł wielu nieformalnym grupom młodzieżowym, bo dzięki nim zdobyli oni sporo nowych, przydatnych umiejętności, które mogły zwiększyć ich szanse na rynku pracy. Poza tym wiele młodych ludzi zyskało cenną wiedzę i umiejętności w zakresie budowania relacji międzyludzkich, a to się przydaje nie tylko w obszarze zawodowym.

W związku z powodzeniem tego konkursu, rok później Gołdapski Fundusz Lokalny zorganizował podobny o nazwie „Pracownia Umiejętności", który realizowany był przez następne 3 lata. Obecnie projekt nie funkcjonuje, ale GFL – wraz z Gminą Gołdap, Fundacją Agory, Powiatem Gołdapskim i osobami prywatnymi – przyznaje stypendia rozwojowe dla studentów. Żeby otrzymać takie wsparcie, nie wystarczy tylko posiadać wysokie wyniki w nauce. Trzeba także być studentem aktywnym na innych polach życia społecznego (odnosić sukcesy w olimpiadach i konkursach, udzielać się w sporcie i obszarze kultury czy też mieć wkład w działalność społeczną i wolontarystyczną na rzecz innych). Dzięki temu młodzież wciąż doceniana jest za aktywność lokalną i wychodzenie naprzeciw potrzebom, szukanie rozwiązań.

DNI
GRUNWALDU 2005

GODNY NAŚLADOWANIA 2005
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Fundacja „Grunwald"

Tak to się zaczęło…

Dni Grunwaldu to coroczne obchody upamiętniające bitwę pod Grunwaldem z 1410 roku, pozwalające zaznajomić ludzi z historią, dawną kulturą, tradycją i rzemiosłem. To również okazja do wymiany wiedzy i doświadczeń między uczestnikami – miłośnikami średniowiecza, przybywającymi w jedno miejsce z odległych zakątków Polski i świata.

Początkowo była to impreza o charakterze lokalnym, brało w niej udział stosunkowo niewiele osób. Dopiero w 1998 roku organizatorzy zdecydowali się zaprosić na inscenizację gości z całej Polski. Wtedy to do małej wsi Grunwald przybyło około 35 000 widzów! Biorąc pod uwagę brak odpowiedniego przygotowania terenu, była to bardzo duża liczba. W wyniku napływu takiego tłumu, drogi dojazdowe zostały całkowicie zablokowane, co spowodowało paraliż komunikacyjny. Dlatego też co roku pomocy w organizowaniu ruchu turystów udzielają już służby policji.

Fundację „Grunwald" powołała Rada Gminy Grunwald, która była i nadal jest odpowiedzialna za organizację całego przedsięwzięcia. Do 2006 roku funkcję przewodniczącego Fundacji pełnił Wójt Gminy Grunwald – Henryk Kacprzyk, który był jednocześnie głównym inicjatorem i pomysłodawcą imprezy. W 2006 roku przejął ją Józef Podolak, który kieruje Fundacją do dziś. Obecnie, oprócz Wójta i Fundacji, współorganizatorem obchodów upamiętnienia tego wydarzenia jest Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

Najważniejsze działania

Na tych kilka lipcowych dni 2005 roku – tak jak i przy każdej edycji obchodów bitwy – mała wioseczka powiatu ostródzkiego zamieniła się w stolicę rycerstwa. Inscenizacji bitwy towarzyszyło szereg wydarzeń, które pozwalały w pełni poczuć klimat historii sprzed kilkuset lat: turnieje, gry i zabawy rycerskie, koncerty muzyki dawnej, występy zespołów artystycznych, projekcja filmu „Krzyżacy" i inne. Niemały wkład w organizację imprezy miały hufce harcerskie ZHP, straż pożarna czy wojsko, którzy prezentowali swoje umiejętności i zachęcali przybyłych turystów do wspólnej zabawy.

Niekwestionowaną zasługę w tym przedsięwzięciu mieli aktorzy z Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie, którzy odgrywali role historycznych postaci. Obecny był też profesjonalny narrator oraz reżyser prosto z teatru, którzy nadawali tempo imprezie i pilnowali porządku merytorycznego podczas inscenizacji. Przy ich pomocy ujęte zostały najważniejsze historyczne zdarzenia, które miały miejsce w 1410 roku, jak m.in. wręczenie dwóch nagich mieczy przez Krzyżaków, zrzucenie z konia jeźdźca z chorągwią krakowską czy śmierć Wielkiego Mistrza Krzyżackiego.

Niestety próby przed inscenizacją, jak też i samo wydarzenie, często okupione są drobnymi wypadkami. Przykładowo, w 2000 roku, aktor odgrywający rolę króla Władysława Jagiełło, podczas inscenizacji spadł z konia i złamał obojczyk. Jednak organizatorzy szybko go „podmienili" tak, by w walczącym tłumie nikt z obserwatorów nie zorientował się, że cokolwiek zaszło nie tak, jak powinno. To zaangażowanie i poniekąd poświęcenie jest możliwe dzięki widzom, dla których każdy z pola bitwy jest w stanie zrobić wiele. Dlatego też same inscenizacje z roku na rok są coraz lepsze, bogatsze o doświadczenie dotychczasowych imprez.

A efekt?

Kiedy zaczęto realizować pomysł corocznej rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem, mieszkańcy nie byli z tego zbytnio zadowoleni. Wiązało się to bowiem z niemałym zamieszaniem, utrudniającym ich życie codzienne. W dniu inscenizacji ruch na drogach stawał się jednokierunkowy, brakowało miejsc parkingowych dla przybyłych gości. W cichej i spokojnej miejscowości zaczęło się robić gwarno i tłumnie. Sytuacja była więc dla mieszkańców wsi mało komfortowa.

Na szczęście z roku na rok zaczęli się oni powoli przyzwyczajać do takiego stanu rzeczy. Mało tego, zaczęli nawet na tym korzystać! Impreza stała się dorocznym panaceum na tutejsze bezrobocie. Lokalni rolnicy dostarczają mleko, jajka, kury, kaczki czy siano dla koni. W okolicznych wioskach przygotowywane są parkingi dla gości, za które opłata trafia wprost do kieszeni mieszkańców. Zyskują również właściciele pobliskich sklepików. W ciągu tych kilku lipcowych dni mieszkańcy wsi mają więc szansę trochę dorobić.

W ciągu całego roku, pomiędzy kolejnymi obchodami Dni Grunwaldu i inscenizacją bitwy, życie w wiosce toczy się normalnie. Mimo to rolnicy, planując uprawy, mają na względzie to, aby więcej zasiać, by móc wyżywić lipcowych gości. Dodatkowo przygotowują się, planując teren pod parkingi czy namioty. Rośnie też wzajemne zaufanie i chęć współpracy. Dowodem na to niech będzie fakt, że niektóre z osób, wcielających się w role rycerzy podczas inscenizacji bitwy, zostawiają u tutejszych rolników swój ciężki sprzęt, aby za każdym razem go ze sobą nie wozić.

Z upływem lat liczba gości uczestniczących w tych niezwykłych dla Grunwaldu dniach jest coraz większa. W 2009 roku przybyło ich około 100 000, a rok później – już blisko 300 000!

Charakter imprezy też się zmienia. Do tej pory miała w dużej mierze edukować z historii, jednak z biegiem czasu okazało się, że to efekty widowiskowe są najbardziej spektakularne i przyciągające tłumy widzów. Stąd w gestii organizatorów jest, by je wciąż urozmaicać.

Obchody Dni Grunwaldu wraz z najważniejszym momentem, czyli inscenizacją bitwy, wypracowały już swoją markę. Rekonstrukcje historyczne w tej niewielkiej wsi stały się coroczną tradycją.

PRZEGLĄD MAŁYCH FORM ARTYSTYCZNYCH **ŚRODOWISKOWYCH PLACÓWEK WSPARCIA**

GODNY NAŚLADOWANIA 2005
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę samorządu województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi
OSOBA / PODMIOT: Urząd Miejski w Bartoszycach

Tak to się zaczęło…

Dobra terapia konkretnej grupy osób nie może zawężać się do pracy z nią, w odosobnieniu od reszty społeczności. Dlatego powstał „Przegląd Małych Form Artystycznych Środowiskowych Placówek Wsparcia" (obecnie występujący pod nazwą „Bartoszyckie Spotkania Artystyczne Osób Niesamodzielnych"). Wydarzenie to zakłada aktywizowanie i integrację społeczną niepełnosprawnych i osób starszych oraz pokazanie ich dorobku artystycznego. Inicjatywa kierowana jest również do pracowników placówek wsparcia. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Bartoszycach organizuje ją cyklicznie już od 1998 roku.

Oprócz placówek wsparcia z terenu województwa warmińsko-mazurskiego, w imprezie udział biorą systematycznie również jednostki z województwa podlaskiego oraz z Rosji. Ostatnio do Bartoszyc zawitali też przedstawiciele z Ukrainy, Niemiec i Szwecji. Imprezę tworzą rozmaite wydarzenia.

Najważniejsze działania

Pośrednimi adresatami efektów całego przedsięwzięcia są mieszkańcy Bartoszyc i goście z innych miast. Mają oni możliwość przyjrzenia się wyczynom artystycznym osób niesamodzielnych, które prezentowane są podczas występów na scenie, w trakcie wystaw rękodzieła i prac poplenerowych. Dorobek ten oglądać można bezpośrednio lub za pośrednictwem lokalnej telewizji kablowej.

Od kilku lat stałym elementem imprezy są prezentacje na scenie. Grupy osób niesamodzielnych przedstawiają swój repertuar, który opracowywały w ramach całorocznych zajęć terapeutycznych. W trakcie występów można posłuchać piosenek, obejrzeć inscenizacje teatralne, scenki rodzajowe, jak też podziwiać układy taneczne. Na koniec odbywa się piknik integracyjny, gdzie uczestnicy mają możliwość wzięcia udziału w różnego rodzaju zabawach i konkursach.

Kolejną część spotkań stanowi wystawa prac i stoiska warsztatowe. Odbywają się one równolegle z prezentacjami scenicznymi. Zazwyczaj formuła jest podobna, jednak każdego roku można obejrzeć różnego rodzaju eksponaty, wykonane z rozmaitych materiałów i odmiennymi technikami. Powstawały one podczas terapii zajęciowej w poszczególnych placówkach wsparcia, a są to m.in. wyroby z wikliny, ceramika, rzeźby czy obrazy (wśród nich prace wykonane przy pomocy farb olejnych, akrylowych, pasteli, były też obrazy na szkle, wyklejane z bibuły i włóczki, wykonywane techniką witrażu, jak i decoupage). Oprócz tego do tej pory można było po-

dziwiać robótki szydełkowe i na drutach, hafty, formy gipsowe, jak też prace tworzone z drewna, filcu, papieru, gliny, muszli czy nawet z makaronu. Dzieła te nie były jedyną atrakcją stoisk. Na wielu z nich demonstrowano bowiem najnowsze metody i techniki z zakresu terapii i pracy z osobami niesamodzielnymi. A to tylko część atrakcji.

A efekt?

Coroczne organizowanie „Bartoszyckich Spotkań Artystycznych Osób Niesamodzielnych" umożliwia nawiązywanie coraz to nowych kontaktów z różnymi placówkami wsparcia, które funkcjonują w naszym kraju i poza jego granicami. Oprócz tego nie tylko niepełnosprawni, ale i osoby pracujące na ich rzecz mają niepowtarzalną możliwość zapoznania się z nowymi ludźmi, którzy zmagają się z podobnymi problemami. Podczas trwających w trakcie całej imprezy wystaw i występów na scenie, mogą oni również pokazać szerszemu gronu swoje talenty i umiejętności, co niewątpliwie stanowi o ich małych, prywatnych sukcesach. Z kolei podczas konferencji merytorycznej pracownicy poznają sposoby, metody i techniki pracy z osobami niesamodzielnymi.

Bartoszyckie Spotkania dają możliwość, poprzez różnego rodzaju formy wyrazu artystycznego, pogłębiania procesu aktywizacji oraz włączania społecznego osób niepełnosprawnych i niesamodzielnych, które bardzo często są zagrożone izolacją. Dodatkowo, w obszarze działań na rzecz osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, w ciągu ostatnich lat odnotowany został wzrost aktywności wolontarystycznej.

Dużym plusem całej imprezy jest jej powtarzalność i formuła niebędąca konkursem – współzawodnictwo między uczestnikami płynie z potrzeby zwiększenia własnych możliwości oraz samoakceptacji. Do tego niezwykle przyjazna atmosfera, dzięki której osoby niesamodzielne, biorące udział w poszczególnych wydarzeniach, czują się w Bartoszycach jak u siebie.

Doświadczenie nabywane tu przez kadrę merytoryczną doskonalone jest później w zaprzyjaźnionych placówkach wsparcia. Z roku na rok na terenie całego województwa warmińsko-mazurskiego wzrasta liczba spotkań o podobnym charakterze, na które zapraszani są przede wszystkim

przedstawiciele z Bartoszyc. Tym oto sposobem rozpowszechniana jest idea imprezy, jak też rezultaty działalności środowiskowych placówek wsparcia.

Jednym z ważniejszych efektów projektu jest stopniowe zwiększanie wrażliwości, zainteresowania i znajomości problematyki osób niesamodzielnych pośród głównych podmiotów uczestniczących w kreowaniu i realizacji procesów społeczno-gospodarczych na poziomie lokalnym. Tego typu imprezy, poza zwróceniem uwagi mieszkańców na ważny temat pokazują, że osoby niesamodzielne to również wspaniali artyści, dlatego też promowanie ich działalności jest jak najbardziej godne naśladowania.

RADA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH **MIASTA OLSZTYN**

GODNY NAŚLADOWANIA 2005
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę reprezentacji sektora pozarządowego województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Rada Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn

Tak to się zaczęło…

Początki kształtowania się olsztyńskiej reprezentacji sektora pozarządowego, czyli Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn, sięgają roku 2003, kiedy to Regionalny Ośrodek Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Olsztynie zainicjował cykliczne spotkania społeczników, przedstawicieli organizacji pozarządowych. Cieszyły się one dużym zainteresowaniem, przychodziło na nie niejednokrotnie 100-150 osób, w tym nie tylko przedstawiciele organizacji pozarządowych, ale np. związku zawodowego kolejarzy. Przedstawiciele tych różnorodnych grup chcieli wyłonić własną reprezentację, aby ich głos był bardziej słyszalny w życiu publicznym i polityce społecznej miasta. Ostatecznie, w wyniku cyklicznych spotkań i prac grupy roboczej, 22 kwietnia 2004 roku powołana została Rada Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn (ROPMO), w skład której weszło 25 przedstawicieli olsztyńskich organizacji.

Najważniejsze działania

Do zadań Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn należy głównie reprezentowanie olsztyńskich organizacji pozarządowych m.in. w Podkomitecie PO KL, w zespołach oceniających konkursy ogłoszone przez Urząd Marszałkowski, w Warmińsko-Mazurskiej Radzie Działalności Pożytku Publicznego przy Marszałku, w ciałach zadaniowych WUP, PUP. Rada bierze również udział w pracy m.in. Zespołu Konsultacyjnego ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi przy Prezydencie Miasta Olsztyna, Miejskiej Rady Zatrudnienia przy Prezydencie Miasta, Rady Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, Zespołów Opiniujących budżet Miasta Olsztyn itd. ROPMO realizuje też Strategię Rozwoju Rady Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn, np. poprzez udział w sesjach Rady Miasta oraz w innych ciałach, gremiach opiniujących i doradczych. Opracowuje projekty rocznych programów współpracy Miasta Olsztyn z organizacjami pozarządowymi, monitoruje współpracę miasta z organizacjami pozarządowymi i wykonywanie zadań wynikających z uchwalonych przez Radę Miasta programów. Do jej zadań należy też organizowanie konkursów, akcji i kampanii społecznych: konkurs pod patronatem Prezydenta Miasta Olsztyn na Najlepszą Inicjatywę Organizacji Pozarządowej (NIOP), konkurs w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Dziennikarzy Polskich pod patronatem Prezydenta Miasta Olsztyn – „Trzeci Sektor w mediach". Rada inicjuje także doroczne Forum Organizacji Pozarządowych oraz Targi Organizacji Pozarządowych „NGO na topie".

Jednym z głównych priorytetów od początku powstania ROPMO była chęć utworzenia miejsca, centrum, gdzie organizacje mogłyby uzyskać różnego rodzaju wsparcie, pomoc doradczą, informacje, gdzie mogłyby się spotykać

i konsultować. Dzięki kilkuletnim staraniom Rady, wypracowywaniu standardu Centrum Organizacji Pozarządowych, cel ten udało się osiągnąć i w 2007 roku powstało Olsztyńskie Centrum Organizacji Pozarządowych (OCOP), aktualnie prowadzone przez Związek Stowarzyszeń „Razem w Olsztynie". OCOP służy integrowaniu organizacji pozarządowych oraz wspieraniu ich statutowej działalności na rzecz mieszkańców Olsztyna. Dysponuje salami szkoleniowymi, które udostępniane są nieodpłatnie organizacjom do realizacji ich celów statutowych. Ponadto istnieje możliwość użyczania lokalu Centrum osobom fizycznym i grupom nieformalnym na przedsięwzięcia o charakterze kulturalnym i miastotwórczym. Również OCOP co miesiąc wydaje biuletyn informacyjny „Donosiciel Pozarządowy" na temat trzeciego sektora w Olsztynie i w regionie.

A efekt?

Powstanie Rady wynikało z potrzeb lokalnych, potrzeby posiadania reprezentacji trzeciego sektora, a także chęci doprowadzenia do utworzenia Olsztyńskiego Centrum Organizacji Pozarządowych. Utworzenie Rady znacząco przyczyniło się do wzmocnienia głosu organizacji pozarządowych w polityce społecznej miasta – częściej zabierają głos w sprawach ważnych dla miasta, coraz częściej także traktowane są jako partner w rozmowach z samorządem.

Aktualnie w Radzie pracuje 11 przedstawicieli olsztyńskich organizacji pozarządowych, którzy spotykają się raz w miesiącu. Przed nimi stoją ciągle wyzwania, takie jak praca nad inicjatywą lokalną, konsultacjami społecznymi, analiza i opiniowanie dokumentów prawa lokalnego.

Dużym sukcesem Rady było wprowadzenie olsztyńskiego budżetu obywatelskiego. Wyzwaniem jest kolejny budżet – ma on funkcjonować lepiej niż poprzedni. Z kolei wielkim marzeniem Rady, jako przedstawicielstwa, jest utworzenie funduszu lokalnego dla małych, rozpoczynających swoją działalność organizacji.

Funkcjonująca Rada jest istotna dla sektora pozarządowego i mieszkańców Olsztyna. Podjęte już działania i inicjatywy pozwoliły na uregulowanie współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi, budowanie marki i wizerunku organizacji pozarządowych, jako wiarygodnego partnera, który przyczynia się również do rozwoju miasta.

PISMO
POZARZĄDOWIEC

GODNY NAŚLADOWANIA 2006
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych

Tak to się zaczęło…

Był rok 1996, kiedy ukazał się pierwszy numer „Pozarządowca" – regionalnego pisma organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego. Wydawcą od początku jest Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych (Stowarzyszenie ESWIP), które przygotowuje pismo w wersji drukowanej i elektronicznej. „Pozarządowiec" jest źródłem bieżących informacji na temat działań trzeciego sektora w regionie, prezentuje ogólną problematykę związaną z organizacjami oraz popularyzuje ich współpracę z administracją publiczną.

Najważniejsze działania

Jeszcze w 2006 roku wśród autorów piszących do miesięcznika byli działacze aktywnych organizacji pozarządowych z Warmii i Mazur oraz dziennikarze pracujący w lokalnych mediach regionu, znający tematyką trzeciego sektora. Na łamach pisma wypowiadali się zarówno ogólnopolskie autorytety związane z działalnością pozarządową, jak również przedstawiciele władz samorządowych. Redakcja pisma i osoby współpracujące liczyli łącznie ponad 10 osób. Przez pierwsze ok. 10 lat istnienia „Pozarządowca" przez redakcję przewinęło się ponad 100 osób – byli to autorzy tekstów, tłumacze, osoby współpracujące. Przy wydawaniu pisma redakcja współpracowała z wieloma podmiotami, przede wszystkim z: Siecią Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT, Siecią Wspierania Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego HEROLD, Federacją Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSa, organizacjami pozarządowymi i ich reprezentacjami, samorządami terytorialnymi (m.in. Urzędem Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego), uczelniami wyższymi w Elblągu, partnerami zagranicznymi, znanymi działaczami trzeciego sektora i dziennikarzami.

„Pozarządowiec" zabierał głos w ogólnopolskich wydarzeniach i debatach dotyczących organizacji, pisał o nich, nagłaśniał dobre pomysły i przenosił je na wymiar lokalny. Stale poruszał tematykę istotną dla sektora obywatelskiego, jak np. przejrzystość, integracja, współpraca z samorządem, ekonomia społeczna. Podejmował również tematykę współpracy transgranicznej i zagranicznej. Do 2007 roku ukazało się ponad 10 numerów poświęconych tej problematyce, z czego 3 w języku rosyjskim i jeden w języku litewskim. Ponadto, w tematyce pisma znalazły się prezentacje dobrych inicjatyw i aktywnych ludzi, którzy robią coś pożytecznego dla swojego środowiska. Na jego łamach publikowane były również dokumenty dotyczące współpracy organizacji pozarządowych z samorządem, szczegółowe prezentacje ciekawych projektów, analizy i opinie. Wiele numerów poświęconych było konkretnemu tematowi – np. funduszom europejskim.

„Pozarządowiec" to swego rodzaju kompendium wiedzy dla trzeciego sektora w naszym województwie. Informował o najistotniejszych dla społeczeństwa obywatelskiego inicjatywach i procesach, takich jak: legislacja, integracja, federalizacja, reprezentacja sektora pozarządowego; promował zasadę przejrzystości, czyli publikowanie raportów rocznych z działalności organizacji, przestrzeganie Karty Zasad Działania Organizacji Pozarządowych i wiele innych działań. Pismo często przedstawiało również codzienne bolączki i problemy sektora obywatelskiego. Stale informowało o aktualnych konkursach grantowych, możliwościach szkoleń, otrzymania wsparcia itp. Niektóre numery, głównie te poświęcone współpracy zagranicznej, docierały nawet poza granice naszego kraju – do organizacji z Obwodu Kaliningradzkiego, Litwy, Białorusi, Ukrainy.

Od początku „Pozarządowiec" był nieocenionym źródłem informacji i wiedzy o wszystkim, co dotyczy sektora pozarządowego. Było to niezwykle ważne zwłaszcza dla środowisk z małych miejscowości, gdzie jeszcze przed laty był bardziej ograniczony dostęp do Internetu, a o dobrych praktykach nie tak łatwo było usłyszeć od sąsiada czy działającej obok organizacji.

A dziś?

Pismo istnieje na rynku wydawniczym trzeciego sektora już 17 rok, wciąż dostępne jest bezpłatnie. Wysyłane jest do organizacji, samorządów, Centrów Organizacji Pozarządowych, szkół i bibliotek Do końca 2013 roku wydanych zostało 150 numerów, każdy w nakładzie od 500 do 1000 egzemplarzy. Przygotowanie, wydruk i kolportaż możliwy jest dzięki środkom zewnętrznym, jakie ESWIP pozyskuje w ramach realizowanych projektów. Ma to też swój skutek – tematyka projektu jest jednocześnie tematem wiodącym numerów finansowanych z danego źródła. I tak, z uwagi na intensywność działań Stowarzyszenia skupionych ostatnio wokół ekonomii społecznej, na przestrzeni minionych dwóch lat w „Pozarządowcu" przeczytać można było przede wszystkim o przedsiębiorczości społecznej.

W 2013 roku uporządkowany został układ programowy pisma. Teksty opisują dany temat w regionie (przeczytać można o bieżących konkursach w temacie wiodącym numeru, zmianach w prawie, ważnych wydarzeniach w województwie), prezentują dobre praktyki (ludzi, inicjatyw, organizacji), zawierają porady oraz polecają wydawnictwo i opracowania ważne dla podmiotów sektora.

Poszczególne wydania zamieszczane są na stronie internetowej Stowarzyszenia ESWIP – www.eswip.pl. Pismo nadal współpracuje z warmińsko-mazurskim serwisem organizacji pozarządowych www.wim.ngo.pl, gdzie publikowane są także poszczególne teksty, często jako dobre praktyki czy ważny w regionie temat.

„Pozarządowiec" ma swój wkład w media obywatelskie – współtworzy dziś jeden z obszarów działań Stowarzyszenia ESWIP (kilka lat po pierwszym wydaniu pisma, ESWIP uruchomił Telewizję Obywatelską, rozpoczął tworzenie tematycznych stron internetowych, w których wciąż mówi o sprawach ważnych i zmianach w życiu sektora). Jest przekaźnikiem, zastępującym poniekąd komercyjne media, które głównie koncentrują się na polityce i kolejnych sensacjach, zaniedbując tym samym tematykę trzeciego sektora i społeczeństwa obywatelskiego.

ZASADY WSPÓŁPRACY **POMIĘDZY SAMORZĄDOWYMI WŁADZAMI ELBLĄGA A ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI**

GODNY NAŚLADOWANIA 2006
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę samorządu województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi
OSOBA / PODMIOT: Urząd Miejski w Elblągu

Tak to się zaczęło…

Dokument ten powstał, ponieważ zasada pomocniczości, zawarta w Konstytucji, mówi o obowiązku władz odnośnie wspierania inicjatyw mieszkańców miasta. Owe inicjatywy najczęściej wyrażone są formalnie w postaci organizacji, takich jak: fundacje, stowarzyszenia, kluby sportowe czy organizacje religijne. Na terenie Elbląga funkcjonują organizacje pozarządowe, które działają w wielu obszarach pożytku publicznego. Z roku na rok zaczynają być coraz ważniejszymi partnerami samorządu przy wykonywaniu zadań publicznych. Realizują niektóre z zadań określonych w dokumentach strategicznych miasta, są „ludzkim" łącznikiem między obywatelami a administracją, działają w kierunku aktywizowania społeczności, rozwiązywania jej problemów. Rzec można, że tworzą klimat miasta, rysują jego ludzkie oblicze i kształtują kapitał społeczny obywateli. Tworząc „Zasady Współpracy (…)" samorząd miejski chciał podkreślić, że zarówno jemu, jak i organizacjom pozarządowym, zależy przede wszystkim na dobru elblążan.

O tym mówi dokument

Współpraca, zaplanowana w nagrodzonym dokumencie, miała charakter systemowy, przejrzysty i wykorzystujący w jak największym stopniu zasoby zarówno samorządu, jak i organizacji pozarządowych. Nagrodzone „Zasady Współpracy (…)" są całościowym przewodnikiem po współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi, które działają w sferze pożytku publicznego.

Podstawą tej współpracy jest wdrażanie w życie Strategii Rozwoju Elbląga na lata 2001-2015, przyjętej przez Radę Miejską Elbląga. Wizja rozwoju miasta, określona przez tę strategię, brzmi: „Elbląg jest miastem konkurencyjnym w kraju i Europie Bałtyckiej, dobrze zorganizowanym, wyposażonym w infrastrukturę o wysokich standardach. Tworzy dobre warunki rozwoju gospodarczego oraz bezpieczne i wygodne możliwości życia mieszkańców. Elbląg jest miastem ludzi aktywnych i wykształconych". Działalność organizacji pozarządowych ma przyczyniać się do realizacji tej wizji. Operacyjnym dopełnieniem koncepcji zawartych w strategii rozwoju miasta są programy społeczne, przygotowane przez samorząd.

Dokument zakłada niezależność i samodzielność obydwu stron współpracy, a wzajemne oddziaływanie ustalają one na zasadach umów i porozumień, oczywiście w granicach obowiązujących przepisów prawa. Tak więc współpraca ta opiera się na zasadach: pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji oraz jawności.

Pierwsza z nich – zasada pomocniczości – mówi o tym, że samorząd pomaga organizacjom tylko wtedy, kiedy wyczerpały one wszystkie możliwości samodzielnego poradzenia sobie z problemem. Wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, kompetencje i zdolność do działania powinny zostać przypisane w pierwszej kolejności obywatelom i ich organizacjom. Druga zasada – suwerenności stron – dotyczy szanowania podmiotowości i niezależności organizacji pozarządowych przez samorząd. Również samorząd oczekuje od organizacji respektowania jego autonomii, jak też gotowości do wzięcia pod uwagę propozycji, które składa. Z kolei zasada partnerstwa traktuje o tym, że samorząd postrzega organizacje non-profit jako równych sobie partnerów w określaniu problemów społecznych, sposobów na ich rozwiązanie, jak też w wykonywaniu zadań publicznych. Spośród propozycji na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe, samorząd wyłania najefektywniejszą, jednocześnie oczekując przygotowania odpowiedniej dokumentacji projektowej, sumiennej realizacji powierzonych zadań, a także sprostania obowiązkom merytorycznym, sprawozdawczym i finansowym – to w myśl zasady efektywności. O jednakowym traktowaniu przez samorząd podmiotów rywalizujących o wykonywanie zadań publicznych mówi zasada uczciwej konkurencji. Podmioty te, to zarówno organizacje pozarządowe, jak i jednostki samorządowe. Samorząd jest też zobowiązany do informowania na temat zamiarów, celów i środków, które przeznaczone są na wykonywanie zadań publicznych. Musi również podawać informacje o kosztach poniesionych na prowadzenie tychże zadań przez administrację – to zasada jawności.

Ze strony samorządowych władz Elbląga we współpracy uczestniczą m.in.: Rada Miejska wraz z jej komisjami, Prezydent Miasta Elbląga (do którego zadań należy określenie zasad współpracy z poszczególnymi organizacjami). Zasady te realizują przede wszystkim: Pełnomocnik Prezydenta Elbląga ds. Organizacji Pozarządowych, Departamenty Urzędu Miejskiego (wraz z innymi jednostkami organizacyjnymi, które podlegają Prezydentowi), Elbląska Gminna Rada Działalności Pożytku Publicznego oraz Powiatowa Rada ds. Osób Niepełnosprawnych. Z kolei ze strony organizacji pozarządowych we współpracy uczestniczą wszystkie organizacje działające w sferze pożytku publicznego oraz Rada Elbląskich Organizacji Pozarządowych.

A efekt?

Samorząd miasta chce ułatwiać funkcjonowanie i rozwój organizacji pozarządowych na terenie Elbląga, dlatego też stosuje przyjazną praktykę współpracy, która opiera się na wcześniej wspomnianej zasadzie pomocniczości. Dodatkowo, w celu pomocy nowym organizacjom, które jeszcze nie wiedzą, jak poradzić sobie z poszczególnymi działaniami, utworzono Centrum Organizacji Pozarządowych. Działa ono nieodpłatnie na rzecz organizacji.

Nie tylko w Elblągu, ale także i w innych polskich miastach, dokument dotyczący zasad współpracy pomiędzy samorządem a organizacjami pozarządowymi stał się swoistym wzorcem dla Rad Organizacji Pozarządowych. Dzięki Radom z kolei stworzono zasady współpracy organizacji pozarządowych z samorządem województwa.

Organizacje non-profit, jak też różne formy organizowania się społeczności lokalnej, spełniają bardzo ważną funkcję w aktywizowaniu mieszkańców. I od tej aktywności w ogromnym stopniu zależy między innymi realizacja Strategii Rozwoju Elbląga na lata 2001-2015. Podstawę stanowi dobrze zorganizowana aktywność obywatelska, angażowanie się w życie społeczne miasta, współpraca z administracją publiczną i biznesem, jak też pomoc i zachęta do współpracy pomiędzy samymi organizacjami. Dokument „Zasady Współpracy Pomiędzy Samorządowymi Władzami Elbląga a Organizacjami Pozarządowymi" temu właśnie służy.

MIĘDZYREGIONALNY ZLOT MIŁOŚNIKÓW ANIOŁÓW **W ANIOŁOWIE**

GODNY NAŚLADOWANIA 2007
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi „Aniołowo"

Tak to się zaczęło…

Za organizacją obchodów corocznego Międzyregionalnego Zlotu Miłośników Aniołów w Aniołowie stoi Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi „Aniołowo", którego powstanie jest zasługą mieszkańców małej wioski powiatu elbląskiego. Poczuli się oni odpowiedzialni za swoją miejscowość. Na pierwsze spotkanie po powstaniu Stowarzyszenia przybyło aż 41 osób, chętnych do członkowstwa. Byli to reprezentanci różnych pokoleń, młodsi i starsi, kobiety i mężczyźni, rolnicy i przedstawiciele innych zawodów. Blisko co czwarty mieszkaniec tej wsi należy do Stowarzyszenia.

Ich pierwszą jednoczącą inicjatywą była walka o uratowanie świetlicy. Akcja zakończyła się sukcesem, toteż nie zabrakło ochoty na wyremontowanie tego miejsca własnymi siłami. Później stworzyli plac zabaw i plenerowe miejsce spotkań pod lasem, a na nim boisko i wiaty. I właśnie tutaj, od 2005 roku, organizowane są doroczne Zloty Miłośników Aniołów, na które pomysł wypłynął również od mieszkańców Aniołowa. Chcieli, aby ich miejsce, o jakże wdzięcznej nazwie, wyróżniało się spośród wielu innych. Chcieli też pokazać swoje talenty i dzielić się pasjami. A chwalić się mają czym. Ich twórczość jest różnorodna, począwszy od koronkowych serwetek, ręcznie robionej biżuterii, drewnianych aniołów, szkatułek zdobionych metodą decoupage, własnoręcznie namalowanych obrazów, a kończąc na regionalnych specjałach kulinarnych, włączając w to różne rodzaje chleba czy własne wędliny i ciasta.

Najważniejsze działania

Co roku, przed rozpoczęciem kolejnego Zlotu Miłośników Aniołów, przygotowania idą pełną parą. I tym razem pierwszym wyzwaniem dla organizatorów całego przedsięwzięcia, czyli samych mieszkańców Aniołowa, było zainteresowanie mediów lokalnych tą jakże urokliwą wioską.

Zlot trwa 2 dni i w tym czasie w Aniołowie jest niezwykle radośnie i kolorowo. Z roku na rok jest coraz barwniej, przybywają nowi goście i pojawiają się nowe elementy. Również organizatorzy zdobywają nowe doświadczenia i dzięki temu mogą sprawniej organizować kolejne zloty.

Oprócz parady przebierańców, odbywającej się zazwyczaj na rozpoczęcie, mają miejsce występy zespołów wokalnych, tanecznych i kapel ludowych. Nie może zabraknąć również zawodów sportowych i konkursu na najlepsze przebranie. Nowością są warsztaty, m.in. ceramiczne, koronkarskie, plastyczne, rzeźbiarskie czy kuglarskie, w których uczestnicy festynu mogą wziąć udział. Ta forma spotkała się z aprobatą ze strony uczestników i gości, bowiem jest o wiele ciekawsza niż zwykłe, standardowe stoiska. Na stałe więc weszła do programu imprezy. Z roku na rok na zlot przybywa coraz to więcej twórców ludowych. Pojawiają się też miłośnicy aniołów oraz ludzie, którzy pragną działać na swoich terenach, więc podpatrują sprawdzone wzorce, jakie stosuje Aniołowo. Niezwykłą popularnością podczas tego wydarzenia cieszą się kulinaria. Każdy uczestnik ma

bowiem możliwość spróbowania specjałów, przygotowanych przez mieszkańców Aniołowa. Frykasy te sprawiają, że czuć przysłowiowe „niebo w gębie". Oprócz degustacji, można również nabyć wyjątkowe wyroby rękodzieła ludowego, m.in. pamiątki z podobiznami aniołów.

Członkom Stowarzyszenia najbardziej zapadł w pamięć pierwszy zlot. Był on szczególny, ponieważ mieszkańcy Aniołowa sami wszystko realizowali, wszelkie instalacje, stoiska i scenę budowali siłami własnych rąk. Powód był dość jasny – brak funduszy. Na jego organizację mieszkańcy nie dostali znikąd pieniędzy, ale za to włożyli w to własną pracę, energię i pomysłowość, rolnicy dostarczyli produkty i tak to się zaczęło. Przybyło wówczas około 150 „diabłów" z Piekła (wioski położonej nieopodal) i około 100 gości z okolicy. Po sukcesie tego zlotu, kiedy Aniołowem zainteresowały się środki masowego przekazu, impreza stała się bardzo popularna.

Co roku przybywa nowych atrakcji. Początkowym elementem zlotu jest rywalizacja przedstawicieli mieszkańców Aniołowa z mieszkańcami Piekła. Na łąkę wjeżdża wóz z końmi, następnie uczestnicy konkurencji skaczą przez dyszel. Która drużyna lepiej skoczy, ta wsiada do wozu i wygrywa. Jednak, żeby żadna ze stron nie skończyła ze smutnymi minami, zazwyczaj w grę wchodzi polubowne ustalenie remisu, wszak wszystko jest tylko zabawą i niepodobna, aby zaistniała sytuacja, w której ktoś mógłby poczuć się urażony.

A efekt?

Echo działań związanych z przygotowywaniem kolejnych Zlotów Miłośników Aniołów pobrzmiewa w wiosce przez cały rok. Mimo że impreza odbywa się latem, to już pod koniec roku zbiera się grono mieszkańców Aniołowa, które ma zadecydować, czy zasadne jest organizowanie kolejnej imprezy w przyszłym roku. Jak można się jednak domyślać, jeszcze nie zdarzyło się, aby ktoś był temu przeciwny. Impreza jest bardzo pożądana i chyba na stałe wpisała się w życie tej niewielkiej wioski. W ramach wspólnych działań powstały grupy zadaniowe, które biorą na siebie część organizacji zlotu, chcąc tym samym odciążyć głównych organizatorów, jakimi są członkowie Stowarzyszenia. Do działań przyłącza się m.in. straż pożarna, rada sołecka z sołtysem i zarząd Stowarzyszenia. Z każdym rokiem nabywają jakże cennego doświadczenia, toteż organizacja wychodzi im coraz sprawniej. Nauczyli się, jak pozyskiwać fundusze z rozmaitych źródeł, wiedzą już, na co bardziej zwracać uwagę, a czego unikać.

Wszystkie te działania z pewnością również poprawiły wizerunek Aniołowa w oczach samych mieszkańców. Dzieci i młodzież już nie wstydzą się, że pochodzą ze wsi, bo jest to wieś nie byle jaka – to Aniołowo! Znane i lubiane nie tylko w okolicy, ale również w szerszym otoczeniu. Na skutek zlotów talenty poszczególnych mieszkańców ujrzały światło dzienne. W mieszkańcach drzemie ogromna chęć działania. Wyspecjalizowali się oni w poszczególnych dziedzinach. Powstało wiele produktów, które cieszą i przyciągają turystów. I tak oto mamy: „Pierogowy Raj u Janki", „Królestwo Koronki u Tereski", „Anielską Pokusę", „Diabelską Kitę", „Spanie na Sianie" czy racuszki o osobliwej nazwie „Ruchańce". Produkty te stały się rozpoznawalne i budują markę Aniołowa. Godny naśladowania jest więc nie tylko Międzyregionalny Zlot Miłośników Aniołów, ale i inicjatywy mieszkańców całej wsi, które sprawiają, że to niezwykłe miejsce tętni życiem.

MONITORING KARTY WSPÓŁPRACY **POMIĘDZY POWIATEM OSTRÓDZKIM A ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI**

GODNY NAŚLADOWANIA 2007
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę samorządu województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi
OSOBA / PODMIOT: Powiat Ostródzki

Tak to się zaczęło…

Władze mają obowiązek wspierania dobrych inicjatyw obywateli, którym zależy na zmianie idącej w kierunku poprawy jakości życia danej społeczności. Propagatorami i głównodowodzącymi tych inicjatyw niejednokrotnie są organizacje pozarządowe, pełniące niezwykle istotną rolę w stanowieniu partnerstwa dla samorządu przy realizacji zadań publicznych. Dla ułatwienia i rozjaśnienia tych relacji w powiecie ostródzkim powstała „Karta Współpracy pomiędzy Powiatem Ostródzkim a Organizacjami Pozarządowymi", która określa wzajemne oddziaływania pomiędzy samorządem a społecznymi organizacjami. Czy efekty tej współpracy są adekwatne do potrzeb zainteresowanych stron? To miał wykazać monitoring dokumentu. Opierał się on głównie na regularnym gromadzeniu i analizowaniu informacji dotyczących współpracy.

„Karta Współpracy (...)" opiera się na podstawowych regułach, zasadach: pomocniczości, suwerenności, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji oraz jawności. Podmioty współpracy wykazują autonomię, a wzajemne działania ustalają na podstawie umów i porozumień, zgodnych z obowiązującymi przepisami prawa.

Głównym celem współpracy było i jest polepszenie jakości życia i sprawniejsze wychodzenie naprzeciw potrzebom społecznym mieszkańców powiatu ostródzkiego. By stało się to realne, starano się stworzyć warunki do umacniania obecnie funkcjonujących organizacji pozarządowych oraz tworzenia się nowych społecznych podmiotów, inicjatyw obywatelskich, a także do rozwoju wolontariatu. Rozszerzono i wzmocniono także współpracę między partnerami lokalnej polityki społecznej, którymi są organizacje trzeciego sektora, samorząd wraz z jednostkami organizacyjnymi, jak też przedstawiciele biznesu. Zwiększono również udział organizacji pozarządowych w wypełnianiu zadań własnych powiatu. Każda z jednostek samorządu była zobowiązana objąć dany obszar działania wespół z organizacjami trzeciego sektora, które na co dzień obracają się w tej tematyce.

Najważniejsze działania

Kluczowym organem przeprowadzającym monitoring „Karty Współpracy (...)" był Zespół Sterująco-Monitorujący ds. współpracy samorządu wojewódzkiego z organizacjami pozarządowymi. Utworzony on został decyzją Zarządu Województwa w celu kształtowania praktyki współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi oraz dokonywania oceny realizacji zasad współpracy. Wcześniej, do czasu zatrudnienia koordynatora, czyli do czasu utworzenia stanowiska ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi, będącego integralną częścią Zespołu, bieżące mo-

nitorowanie współdziałania należało do Wydziału Rozwoju Lokalnego i Promocji wraz z Zespołem Doradczo-Inicjatywnym.

Do zadań Zespołu należało zatem m.in. ocenianie wykonywania rocznych programów współpracy oraz zasad współpracy, wydawanie opinii o projektach aktów prawa miejscowego oraz wszelkich innych dokumentach, powiązanych z działalnością organizacji pozarządowych. Równie ważnym obowiązkiem Zespołu było opiniowanie projektu programu współpracy samorządu wojewódzkiego z organizacjami pozarządowymi na dany rok. Wystawiał on również opinie do projektów decyzji samorządu dotyczących pominięcia trybu konkursowego przy przekazywaniu zadania ze sfery pożytku publicznego. Zespół podejmował też inne działania, które wynikały z aktualnych potrzeb dotyczących współpracy organizacji pozarządowych z samorządem.

Rada Powiatu, wraz z podlegającymi jej komisjami, określiła kierunki współpracy Powiatu z organizacjami pozarządowymi, a także wyznaczyła fundusze potrzebne do ich realizacji. Za współpracę odpowiadał Zarząd Powiatu. Decydował on m.in. o udostępnianiu organizacjom non-profit pomieszczeń lokalowych, jak też o rozdysponowywaniu środków finansowych na zadania wykonywane przez organizacje. Zarząd proponował też Radzie Powiatu zadania publiczne, których wykonania mogłyby podjąć się organizacje pozarządowe w formie zleceń.

Uchwałą Zarządu Powiatu powołany został Zespół Doradczo-Inicjatywny, do którego powinności należało m.in. przedstawienie Staroście Ostródzkiemu oraz Radzie Organizacji Pozarządowych Powiatu Ostródzkiego wniosków, które co roku wypływają z oceny realizacji „Karty Współpracy (...)". Do zadań Zespołu należało również opiniowanie wniosków, mówiących o udostępnieniu budynków i pomieszczeń dla organizacji pozarządowych.

Do powinności Starosty Ostródzkiego należało utrzymywanie bezpośrednich kontaktów z organizacjami pozarządowymi, jak też rekomendowanie składanych przez nie projektów oraz wniosków o partnerstwo. Starosta oceniał również poziom realizacji Rocznego Programu Współpracy, powołał koordynatora na stanowisku ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Wnioski, wyciągnięte na podstawie corocznego monitoringu współpracy, każdorazowo przekazywane są Radze Organizacji Pozarządowych Powiatu Ostródzkiego, jak też Staroście Ostródzkiemu.

A efekt?

Współpraca jednostek samorządowych z organizacjami pozarządowymi daje okazję do bardziej efektywnego dążenia do celu, który stanowi przede wszystkim poprawa jakości życia mieszkańców Gminy Ostróda. Dlatego też bardzo istotne jest, aby tworzyć i utrwalać fundamenty trwałej i regularnej współpracy administracji samorządu z organizacjami non-profit. Tak jak w przypadku Programów Współpracy z innych rejonów, tak też i sukces programu ostródzkiego to osiągnięcia poszczególnych organizacji, które nie byłyby możliwe do zrealizowania bez nawiązania dobrego dialogu z samorządem.

PEDAGOG **ULICY**

GODNY NAŚLADOWANIA 2008
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Działdowskie Centrum Caritas im. Abp. A.J. Nowowiejskiego

Tak to się zaczęło…

Działdowskie Centrum Caritas im. Abp. A.J. Nowowiejskiego za cel postawiło sobie pomoc młodzieży z tzw. marginesu społecznego – pozostawionej najczęściej bez opieki dorosłych, spędzającej większość swojego czasu poza domem, głównie na podwórkach. Dotychczasowa praktyka pokazała, że jakiekolwiek formy pomocy „z góry", udzielane z ramienia różnych instytucji pomocowych, nie przynoszą oczekiwanego skutku. Dlatego do wprowadzenia zmiany musiał przyjść ktoś „równy", kto utożsamiłby się z grupą młodych i nie spoglądałby na ich problemy z pozycji urzędnika. Dzieciaki potrzebowały kogoś, kto będzie mówił ich językiem, komu mogliby zaufać. A w tę rolę najlepiej wpisuje się streetworker, czyli pedagog ulicy, który działa w środowisku naturalnym samych zainteresowanych. To właśnie on ma szansę dotrzeć tam, gdzie „ludzie z zewnątrz" nie mają wstępu.

Potrzebę pozyskania streetworkera dostrzegł dyrektor działdowskiego Caritasu, ks. Zdzisław Syldatk. Na własne oczy widział bowiem wiele grup młodzieżowych dotkniętych marginalizacją, widział ich negatywne zachowania, widział, że potrzebują pomocy. Stąd wziął się pomysł na inicjatywę „Pedagog ulicy".

Najważniejsze działania

Żeby rozpocząć zmianę lokalnego środowiska młodych ludzi, pierwszym zadaniem było znalezienie odpowiedniej osoby do pracy, a gdy to się już udało – potrzebne były szkolenia, by odpowiednio mogła ona poradzić sobie z trudnymi sytuacjami i problemami różnych kalibrów. Tym zajęła się organizacja „Wspólna Droga" United Way Polska, do której działdowski Caritas napisał wniosek konkursowy o przygotowanie kandydatów do pełnienia roli pedagoga ulicy. Kontakt takich specjalnie przeszkolonych osób z dziećmi i młodzieżą, pochodzącą z grup zagrożonych patologiami, jest w wielu przypadkach jedyną szansą na stworzenie możliwości powrotu do „normalnego" życia.

Rolę ulicznego pedagoga przyjęły dwie osoby: Krzysztof Mętlicki (na co dzień zatrudniony w policji, z wykształcenia pedagog opiekuńczy) oraz Małgorzata Kosobucka (pedagog i pracownik socjalny). W ramach inicjatywy podejmowali rozmaite działania, które miały na celu zmianę sposobów spędzania wolnego czasu przez dzieciaki. Dzięki temu młodzi mieli poznać różnorodność pozytywnych rozwiązań funkcjonowania w społeczeństwie, dostrzec, że patologiczne zachowania, jakie widzą w swoich domach rodzinnych, u sąsiadów czy na podwórku, nie są jedynymi możliwymi, że można postępować zupełnie inaczej.

Dzięki współpracy z pedagogami ulicy młodzież otrzymała ogromną szansę poznania samego siebie, dostrzeżenia w sobie rozmaitych talentów i ciekawych umiejętności. Poza tym dzieciaki uczyły się pracy w grupie, nawiązywania pozytywnych relacji z najbliższymi, budowania przyjaźni i koleżeństwa, opartych na prawdziwej więzi.

Zostały im również pokazane alternatywne, pozytywne metody rozwiązywania sporów. Nowa nauka miała im pomóc w zminimalizowaniu konfliktów, które dotąd zdarzały się w ich środowisku, i niedopuszczaniu do wchodzenia w konflikt z prawem. Przede wszystkim jednak młodzież uczyła się akceptowania własnej osoby i wiary w swoje siły. Kluczowe było tutaj podnoszenie samooceny, a także lekcja z asertywności. Oprócz tego prowadzone były korepetycje z przedmiotów szkolnych, z którymi młodzież sobie nie radziła. Przygotowano dla nich również zajęcia sportowe, zabawy i gry oraz różnego rodzaju zajęcia kulturalne. Atrakcją były też wspólne wycieczki do kina, basenu czy na siłownię i lodowisko.

Pedagodzy ulicy systematycznie spotykali się w domach podopiecznych z ich rodzicami, omawiając tematy trudne zarówno dla dziecka, jak i dla rodzica. Wskazywali, w jaki sposób rodzice powinni reagować na niepokojące sygnały ze strony dziecka.

Realizacja działań pedagogów ulicy miała przede wszystkim dać rozeznanie skali zjawisk w środowisku lokalnym, które wymagają interwencji. Obejmowała również współdziałanie ze szkołami, placówkami opiekuńczo-wychowawczymi i poradniami, nawiązanie głębszego kontaktu z „dziećmi ulicy" oraz wzmocnienie wiedzy i umiejętności młodych ludzi.

A efekt?

Młodzież uczestniczyła w wyjazdowych warsztatach i spotkaniach, których celem było przywrócenie ich do pełnienia w prawidłowy sposób ról społecznych. W trakcie spotkań pedagodzy ulicy wskazywali społecznie akceptowane wzorce zachowań, wyzwolili w podopiecznych nowe zainteresowania, o których sama młodzież często nie miała pojęcia. Dzieciaki bardziej zaczęły się włączać w zajęcia sportowe czy taneczne. Wzrosła znacznie frekwencja w szkołach – to efekt uświadamiania im, jak ważna jest edukacja, jeśli myślą poważnie o swoim dalszym życiu. Kierując się tym, uczniowie poprawili znacznie swoje wyniki w nauce. U niektórych z nich zmienił się sposób zachowania i reagowania w różnych sytuacjach, mających miejsce na terenie szkoły.

Jednym z niekwestionowanych sukcesów inicjatywy „Pedagog ulicy" było utworzenie grupy beatboxerów i ich udział w telewizyjnym show „Mam Talent" czy też uczestnictwo młodzieży w warsztatach „Bezpiecznie wchodzimy w dorosłość", organizowanych w miejscowości Dadaj.

A co dalej? Brak finansów zadecydował o tym, że projekt „Pedagog ulicy" został zakończony. W świadomości i młodych, i ich rodzin czy najbliższego otoczenia zostało jednak zapisane, jak wiele dobrego i pozytywnego przesłania wniosła ta inicjatywa. Działdowskie Centrum Caritas nadal wychodzi naprzeciw trudnościom, z jakim borykają się zmarginalizowane grupy społeczne. Kolejne efekty pomaga osiągać współpraca m.in. z pedagogami szkolnymi czy Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej.

ROCZY PROGRAM WSPÓŁPRACY **GMINY DOBRE MIASTO Z ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI**

GODNY NAŚLADOWANIA 2008
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę samorządu województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi
OSOBA / PODMIOT: Gmina Dobre Miasto

Tak to się zaczęło…

Prace nad ustalaniem zawartości tego dokumentu rozpoczęły się już w listopadzie 2006, podczas Forum Organizacji Pozarządowych. Określono wtedy dwie istotne kwestie: różne płaszczyzny współpracy finansowej i preferowane obszary oraz formy współpracy pozafinansowej pomiędzy samorządem Dobrego Miasta a organizacjami pozarządowymi. W Programie uwzględniono wszystkie wnioski, które złożyły wówczas organizacje pozarządowe.

W Urzędzie Miejskim w Dobrym Mieście w 2007 roku współpraca była prowadzona już przez 3 jednostki. Sekretarz Gminy koordynował współpracę i prowadził bazę organizacji pozarządowych. Współpracą finansową zajmował się Referat ds. Działalności Gospodarczej, Turystyki, Kultury i Sportu. Utworzono również Stanowisko ds. Rozwoju Lokalnego, na którym współpraca realizowana była w zakresie wsparcia w pozyskiwaniu zewnętrznych źródeł finansowania organizacji pozarządowych. Jednak, na wniosek organizacji pozarządowych, od 2008 roku system ten jest nieco zmieniony: Stanowisko ds. Rozwoju Lokalnego zajmuje się koordynacją współpracy z organizacjami pozarządowymi, a zlecanie realizacji zadań publicznych należy do referatów merytorycznych.

Zakres współpracy z organizacjami pozarządowymi wyznaczają w tej gminie 2 dokumenty: wspomniany „Roczny Program Współpracy Gminy Dobre Miasto z Organizacjami Pozarządowymi" oraz „Zasady Współpracy Gminy Dobre Miasto z Organizacjami Pozarządowymi".

O tym mówi dokument

„Roczny Program Współpracy (...)" to akt prawa miejscowego. Określa on obszary i formy wzajemnej współpracy sektora pozarządowego i samorządowego. Tak, jak wszystkie dokumenty tego typu, opiera się na pięciu podstawowych zasadach, a są to kolejno: zasada pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji oraz jawności.

Niezwykle istotną kwestią jest Baza Organizacji Pozarządowych, która stanowi integralną część współpracy. Zawiera ona liczbę organizacji non-profit, które działają na terenie Gminy Dobre Miasto. Baza ta jest ciągle aktualizowana na podstawie informacji dostarczonych przez poszczególne organizacje oraz na podstawie danych, będących w zasobach Urzędu Miejskiego. Według informacji zawartych w Bazie, w 2007 roku na terenie Gminy powstało aż 8 nowych organizacji pozarządowych, w tym jedna powiązana z funkcjonowaniem mniejszości narodowych, jedna funkcjonująca w sferze integracji i pomocy społecznej, jedna działająca w sferze kultury oraz 5 organizacji, które działają lokalnie na terenie miejscowości wiejskich. Obszary działalności tych nowo powstałych organizacji stały się wyznacznikiem zmieniającego się trendu obszaru ich funkcjonowania. Przykładowo, w 2003 roku dominowały organizacje sportowe, których zarejestrowanie nie sprawiało zbyt dużych trudności. Dość dobrze rozwijały się też organizacje, które stanowiły filie lub oddziały dużych stowarzyszeń, sięgających na obszar województwa czy nawet kraju. Później, w latach 2005-2006, zaczęło powstawać kilka aktyw-

nych młodzieżowych organizacji pozarządowych. Niestety, większość z nich nie przetrwała. Od jakiegoś czasu również powstaje coraz więcej organizacji na obszarach wiejskich, których działalność jest skierowana konkretnie do mieszkańców wsi. Teraz już ponad połowa wsi, znajdujących się na terenie Gminy Dobre Miasto, posiada takie organizacje, które działają m.in. na rzecz podniesienia jakości życia tamtejszych mieszkańców, poprawy estetyki miejsca zamieszkania czy też integracji lokalnej społeczności.

W ramach współpracy powstało też stowarzyszenie „Warmiński Zakątek", stanowiące Lokalną Grupę Działania. Realizowało ono unijną inicjatywę Leader. Obejmowało 7 gmin, a celem jego była aktywizacja i integracja mieszkańców wsi. Stowarzyszenie to funkcjonuje do dziś. Na skutek inicjatywy Leader, w Gminie Dobre Miasto stworzono zbiór dokumentów strategicznych dotyczących nowej infrastruktury wiejskiej, oznakowania ścieżek rowerowych i inwentaryzacji. Głównym działaniem Warmińskiego Zakątka jest wspieranie trzeciego sektora. Pod skrzydłami LGD w 2008 roku powstało Warmińskie Centrum Inicjatyw Pozarządowych, które oferuje bezpłatne konsultacje księgowe, prawne, finansowe czy też pomoc w pisaniu projektów.

Organizacjami pozarządowymi są również wszystkie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, znajdujące się na terenie gminy. Oprócz oczywistej funkcji, jaką jest gaszenie pożarów, do ich działań należy integracja lokalnego środowiska czy aktywizowanie najmłodszych. Kilka spośród jednostek OSP od dłuższego czasu partycypuje w życiu wsi, m.in. użyczając pomieszczenia remizy na działania świetlicy, opiekując się boiskami czy placami zabaw.

A efekty?

W ostatnim czasie w całej gminie Dobre Miasto wiele się dzieje. Przede wszystkim zmienia się charakter współpracy organizacji z samorządem. Poza tym wciąż mamy do czynienia z dużą dynamiką, jeśli chodzi o powstawanie licznych organizacji – rozpoczynają działania w nieporuszanych dotąd obszarach życia publicznego. Jednak niekwestionowanym pozytywnym efektem współpracy Gminy Dobre Miasto z organizacjami pozarządowymi są sukcesy pojedynczych organizacji i ich działalność na rzecz lokalnych społeczności. Przykład może stanowić chociażby prowadzenie od 2008 roku wiejskich świetlic przez dwie jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej: Podleśna i Smolajny. Często to właśnie świetlice są na wsi jedynym miejscem, gdzie mieszkańcy mają kontakt z kulturą. Również dającym się zauważyć efektem było zorganizowanie z inicjatywy DROP Dobromiejskiej Wigilii, dostępnej dla każdego mieszkańca miasta. Było to możliwe dzięki współpracy m.in. organizacji pozarządowych, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Centrum Kultury.

Niekwestionowaną korzyścią, jaką uzyskały organizacje pozarządowe dzięki współpracy z samorządem, było nieodpłatne przekazanie im pomieszczeń, m.in. budynku socjalnego i sali gimnastycznej. Dzięki temu nie musiały się one martwić o lokal.

Realizując „Roczny Program Współpracy (...)", Dobromiejska Rada Organizacji Pozarządowych od lat reprezentuje te organizacje we współpracy z samorządem gminy. I tak w 2007 roku przedstawiciele Dobromiejskiej Rady Organizacji Pozarządowych zapraszani byli do uczestnictwa w pracach komisji ds. oceniania i wybierania projektów, które zostały złożone w otwartych konkursach ofert Gminy Dobre Miasto. Zapraszani byli również do wystawiania opinii o projektach aktów prawnych, które dotyczyły funkcjonowania organizacji pozarządowych. Oprócz tego, DROP prowadziła stronę internetową. Strona ta, bazując na informacjach pochodzących od Urzędu Miejskiego, regularnie zamieszczała doniesienia o dostępnych dla organizacji pozarządowych grantach, funduszach, szkoleniach i innych, które organizowane były przez zewnętrzne podmioty. Również wspólnie z UM, DROP prezentowała propozycje i dokonywała oceny projektów aktów prawnych, które dotyczyły współpracy powiatu i województwa z organizacjami non-profit. Dzięki wsparciu finansowemu i merytorycznemu, organizacje pozarządowe mogły zorganizować wiele przedsięwzięć, m.in. Dni Dobrego Miasta, Noc Sobótkową, wiejskie dożynki gminne w Urbanowie czy Zimowy Jarmark Sztuki „Ręką Dzieło". Wszystkie te działania ukazują, jak wiele znaczy współpraca miasta z trzecim sektorem.

TARGI ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH POWIATU OSTRÓDZKIEGO **TOPPO 2007**

GODNY NAŚLADOWANIA 2008
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę reprezentacji sektora pozarządowego województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Ostródzkiego

Tak to się zaczęło…

Zwycięska inicjatywa to pierwsze Targi Organizacji Pozarządowych Powiatu Ostródzkiego, które odbyły się w 2007 roku. Impreza ta już zdążyła wpisać się w ważne wydarzenia trzeciego sektora w powiecie ostródzkim. Targi zazwyczaj odbywają się jesienią, a od ostatnich dwóch lat dokładnie w drugi weekend września.

Pomysł na inicjatywę powstał już w 2006 roku. Zrodził się z potrzeby ludzi, którzy aktywnie działają w sferze pozarządowej. Organizowane przez Radę Organizacji Pozarządowych Powiatu Ostródzkiego coroczne forum – poświęcone sprawom trzeciego sektora – stało się dla tego środowiska niewystarczające. Równolegle powołano więc Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych, które połączyło swoje działania z działaniami ROPPO. Wspólnie zadecydowali, aby zorganizować swego rodzaju novum, jakim miały być właśnie Targi.

Najważniejsze działania

Pierwsze targi TOPPO odbyły się 27 października 2007 w sali sportowej Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Ostródzie. Rolę organizatora pełniła wcześniej wspomniana Rada Organizacji Pozarządowych Powiatu Ostródzkiego oraz Starosta Ostródzki. Aby zachęcić do udziału w imprezie większą liczbę osób, wydarzenie uświetniły swoim występem artystycznym dzieci ze szkół – dzięki temu przybyli ich rodzice, dziadkowie i znajomi.

Gwoździem programu były oczywiście stoiska, prezentowane przez poszczególne organizacje – wystawiło się ich ponad 20, z terenu całego powiatu ostródzkiego. Liczba uczestników wynosiła około 200 osób. Z terenu gminy Ostróda udział wzięły m.in. takie organizacje, jak: Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie „Forum Kobiet" Koło w Zwierzewie, Stowarzyszenie na Rzecz Edukacji i Rozwoju Gminy Ostróda, Polskie Stowarzyszenie Diabetyków w Ostródzie z siedzibą w Samborowie, Stowarzyszenie Miłośników Wzgórz Dylewskich, Stowarzyszenie na Rzecz Młodzieży „Sapere Auso" z Ostródy oraz Ochotnicze Straże Pożarne z terenu gminy Ostróda. Dodatkowym punktem wydarzenia była możliwość skorzystania ze szkolenia i indywidualnego spotkania z doradcami.

Do udziału w TOPPO zaproszono gości z Departamentu Pożytku Publicznego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, Departamentu Polityki Regionalnej w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Warmińsko-Mazurskiego oraz Stowarzyszenia Wspólnota Kulturowa „Borussia" z Olsztyna. Atrakcją Targów był również Konkurs na Najciekawszą Inicjatywę Pozarządową w Powiecie Ostródzkim oraz losowanie nagrody – kolorowej drukarki. Cała impreza została

przez uczestników oceniona bardzo pozytywnie, ochoczo zadeklarowali oni chęć udziału w kolejnych Targach.

A efekt?

Jednak początki te nie były tak kolorowe. Główny problem stanowił brak funduszy na organizację wydarzenia. W związku z tym nie było pieniędzy chociażby na wynajęcie sali czy sprzętu. A, jako że dla chcącego nie ma nic trudnego, pomieszczenia bezpłatnie użyczyła szkoła, krzesła i stoły pomagali przenosić uczniowie wraz z harcerzami, Starostwo pożyczyło swój rzutnik z ekranem, a przygotowaniem ulotek, materiałów informacyjnych i identyfikatorów zajęło się Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych. Do tego w obsługę i przygotowanie targów ochotniczo zaangażowali się okoliczni mieszkańcy. Pomagały całe rodziny, czasem nawet razem z dziećmi. Mimo wszystko frekwencja mieszkańców niezbyt dopisała.

Kolejna edycja TOPPO w 2008 roku znów odbyła się w październiku. Salę, tak jak rok wcześniej, użyczyła szkoła, ekipa zaangażowana w przygotowania również była ta sama. Jednak w grę weszła jedna, ale jakże znacząca zmiana – promocja. Uczestnicy bardzo chcieli, żeby zobaczyło ich jak najwięcej osób, żeby jak najwięcej z nich dowiedziało się, czym tak naprawdę jest trzeci sektor. Przygotowano więc plakaty i ulotki, które harcerze wraz z uczniami rozdawali przechodniom. Potencjalnych gości niestety odstraszyły obfite opady deszczu.

Trzecie z kolei Targi przyniosły zmiany. Co prawda organizatorzy byli ci sami, jednak wszystko odbywało się już w innej sali. Współpraca z samorządem Miasta Ostróda zaowocowała bezpłatnym udostępnieniem nowej, reprezentacyjnej hali sportowej, w Ostródzkim Centrum Sportu i Rekreacji. Nowoczesna sala, pyszny catering, wielkie bannery na zewnątrz i promocja w lokalnych mediach znów nie wystarczyły, TOPPO nadal były wewnętrznym wydarzeniem organizacji pozarządowych.

Przyszedł czas poważnych wniosków i zmian. Przełom nastąpił w 2010 roku. Wydarzenie zorganizowane zostało w niedzielę, już nie w październiku, a we wrześniu, na bulwarze Jeziora Drwęckiego, który usytuowany jest w samym centrum Ostródy. To miejsce jest uczęszczane przez mieszkańców i turystów, usytuowane na drodze do kościoła,

nieopodal jest również plac zabaw. Zmiana lokalizacji spowodowała, że odwiedzających TOPPO jest mnóstwo. Przy stoiskach spotkać można wielu ludzi, co tylko wzmaga zainteresowanie innych. Lokalizacja stanowi promocję samą w sobie, nie trzeba więc wydawać zbyt wiele pieniędzy na ulotki informacyjne. Jest głośno, kolorowo i radośnie. Do tego scena i miejsce zabaw dla dzieci – to przyciąga ludzi. Na Targach obecny jest punkt informacyjny, który prowadzony jest przez CWOP. Do jego zadań należy nie tylko rejestracja wystawiających się organizacji, rozdawanie ulotek, balonów i cukierków, ale również – a może nawet przede wszystkim – udzielanie informacji o imprezie i działalności organizacji pozarządowych.

Organizowane corocznie Targi są nie tylko niebywałą okazją do promocji wielu organizacji, ale też szansą na umocnienie współpracy w sektorze pozarządowym powiatu ostródzkiego. Stwarzają możliwość integracji i chwytania kolejnych wyzwań, których celem jest przede wszystkim rozwój regionu. To wyjątkowe wydarzenie pozwala pozyskać partnerów do różnych projektów, a jednocześnie zaczerpnąć nowe, pozytywne wzorce działań od innych. Dziś to wiemy. Godna zatem pochwały jest determinacja ostródzkich organizatorów imprezy, którzy mimo słabych początków dopięli swego – na korzyść nie tylko własnego środowiska.

POZNAĆ, ZROZUMIEĆ, POKAZAĆ...
TE SAME CELE, RÓŻNE POKOLENIA

GODNY NAŚLADOWANIA: 2008
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę na rzecz osób starszych w województwie warmińsko-mazurskim
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie „Partnerstwo sztuk" w Gołdapi

Tak to się zaczęło…

Zwycięski projekt „Poznać, zrozumieć, pokazać… te same cele, różne pokolenia" to pomysł na integrację międzypokoleniową mieszkańców Gołdapi, który powstał na bazie doświadczeń Doroty Łasicy i członków Stowarzyszenia „Partnerstwo sztuk" w pracy integracyjnej osób niepełnosprawnych i młodzieży gołdapskiej.

Tytuł projektu nawiązuje do myśli przewodniej przyświecającej całej inicjatywie – by nastąpiła „wymiana dwukierunkowa", by starsi i młodsi nawiązali ze sobą kontakt, by zaczęli czerpać ze swoich doświadczeń, nauczyli się czegoś nowego o sobie i pozbyli się fałszywych przekonań dotyczących zarówno młodzieży, jak i seniorów. Projekt miał pomóc w znalezieniu wspólnego mianownika dla obu grup wiekowych, wspólnych tematów czy form współpracy w taki sposób, by wspólne działania stały się formą integracji, jak i ekspresji twórczej i inspiracji dla obu grup wiekowych.

Najważniejsze działania

Na spotkaniu integracyjno-zapoznawczym „Skąd jesteśmy – skąd jest nasza babcia, dziadek" każdy uczestnik projektu miał okazję opowiedzieć historię swoich przodków. Szukanie wspólnych korzeni pozwoliło zacieśnić nowo powstałe więzi w grupie. Jak się okazało – młodzi i starsi nie są sobie tak zupełnie obcy, jak na początku mogło się to wydawać.

Pierwsze spotkania pozwoliły odmienić wrażenie. Seniorzy udostępnili swoje zdjęcia, a młodzi wykorzystali swoje umiejętności z zakresu nowoczesnych technologii, tworząc w sposób cyfrowy pamiątkę dla wszystkich uczestników projektu.

Łączenie pokoleń było widoczne również podczas spotkania zatytułowanego „Zróbmy coś". Owe coś miało dosyć konkretne wymiary. Seniorki, mistrzynie w robieniu na drutach – niegdyś tak powszechnym, a obecnie „reliktem przeszłości" – dały młodzieży pole do popisu i wiele satysfakcji przy zgłębianiu tej praktycznej umiejętności, seniorom zaś uciechę z możliwości przekazania swojej wiedzy dalszym pokoleniom, tak by przypadkiem nie zanikła ona w przyszłości. Młodzież mogła w te miejsce odwdzięczyć się swoim nauczycielkom zaprezentowaniem możliwości technicznych komputera, zupełnie im wcześniej nieznanych.

„Kuchnia z lamusa i dziś" to sposób na dzielenie się doświadczeniem w zakresie sztuk kulinarnych. Wspólne przygotowywanie potraw pozwoliło młodzieży zapoznać się z licznymi tajnikami kulinarnymi „starszych koleżanek", rozbudzić podziw dla ich zręczności i poobserwować prawdziwą pasję tworzenia. Z kolei młodzież miała możliwość zaprezentować seniorom dania kuchni współczesnej.

W czasie spotkań powstał również słownik wyrazów, którymi posługują się osoby starsze i ich odpowiedniki w młodzieżowej gwarze.

Efektem wszystkich spotkań był spektakl międzypokoleniowy, poruszający uniwersalne tematy, takie jak miłość czy samotność.

A efekt?

W trakcie projektu wszyscy jego uczestnicy, zarówno młodzież, jak i osoby starsze, zdobyli nową wiedzę i doświadczenia, wiele się od siebie nawzajem nauczyli, a co najważniejsze – udało im się przełamać stereotypy krążące wokół tak skrajnych grup wiekowych, jak młodzież i emeryci. Młodzi lepiej zrozumieli sytuację ludzi starszych i proces starzenia się, zmienili negatywny wizerunek osoby starszej. Z kolei seniorzy pozbyli się negatywnych, stereotypowych uprzedzeń dotyczących osób młodych, lepiej poznali potrzeby i problemy tego pokolenia, przełamali wewnętrzne opory przed wspólnymi działaniami.

Pomimo znacznej różnicy wieku, pomiędzy uczestnikami nawiązały się nowe więzi społeczne – powstała międzypokoleniowa przyjaźń. Bariera wieku przestała mieć znaczenie w trakcie wspólnej pracy; zastąpiła ją mądrość i doświadczenie osób starszych oraz pomocna dłoń i nowe, innowacyjne wręcz pomysły ze strony młodzieży. Takie połączenie musiało przynieść spodziewane rezultaty. Konfrontacja odmiennego spojrzenia na te same sprawy – takie jak przeszłość i odpowiedzialność – sprawiła, że młodzież zyskała szacunek, a osoby starsze – nowe, świeże spojrzenie na toczące się obecnie przemiany w wielu aspektach życia codziennego, które do tej pory były „zupełnie nie do pomyślenia!".

LEADER+ TAK!
WIEMY TEŻ JAK!

GODNY NAŚLADOWANIA 2009
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Fundacja Rozwoju Regionu Łukta

Tak to się zaczęło…

Fundacja Rozwoju Regionu Łukta od momentu swojego powstania, tj. 1995 roku, realizuje różnorodne cele pożytku publicznego. Od kilkunastu lat prowadzi Fundusz Pożyczkowy „Przedsiębiorczość" dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP), posiada Certyfikat Zarządzania Jakością ISO 9001:2000. Od 2000 roku prowadzi też Fundusz Stypendialny „Równe Szanse", który adresowany jest do młodzieży aktywnej społecznie, zamieszkującej tereny wiejskie, osiągającej wysokie wyniki w nauce, pochodzącej z niezamożnych rodzin. Organizacja realizuje także inne inicjatywy wspierające rozwój obszarów wiejskich.

Naturalną konsekwencją tych działań była kolejna inicjatywa na rzecz rozwoju regionu, tj. projekt „Leader+ TAK! – wiemy też jak!" realizowany na obszarze dziesięciu gmin: Łukta, Ostróda, Morąg, Małdyty, Miłakowo, Grunwald, Dąbrówno, Miłomłyn, Gietrzwałd i Zalewo w okresie od lipca 2005 do lutego 2006. Projekt opierał się na partnerstwie trójsektorowym, tj. jednostek samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych i sektora prywatnego. Inicjatorem jego powstania była właśnie Fundacja, która zorganizowała pierwsze spotkanie i zaprosiła potencjalnych partnerów. Na kolejnym spotkaniu podpisane zostało porozumienie o utworzeniu Lokalnej Grupy Działania (LGD). Porozumienie podpisało 10 samorządów oraz wielu innych partnerów społeczno-gospodarczych.

Łącznie w realizację inicjatywy zaangażowanych było blisko 70 partnerów i wolontariuszy, którzy reprezentowali samorządy gminne, organizacje pozarządowe, przedsiębiorców, nadleśnictwa oraz aktywne osoby indywidualne, w tym sołtysów i młodzież wiejską.

Najważniejsze działania

Głównym celem projektu „Leader+ TAK! – wiemy też jak!" była aktywizacja i mobilizacja ludności wiejskiej na rzecz rozwoju obszarów wiejskich całego regionu. Kolejne działania dotyczyły wsparcia procesu tworzenia Lokalnej Grupy Działania, jako partnerstwa trójsektorowego – w efekcie LGD zostało zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym i przybrało formę prawną Związku Stowarzyszeń „Kraina Drwęcy i Pasłęki". Projekt pomógł też przygotować Zintegrowaną Strategię Rozwoju Obszarów Wiejskich na podstawie inicjatyw i pomysłów mieszkańców, wypracowanych wspólnie podczas 30 spotkań w terenie, po 3 w każdej gminie. Powstały przy tym publikacje promujące region.

Bezpośrednio w wyniku projektu na terenie działania LGD wyznaczono i oznakowano ponad 430 km szlaków rowerowych i pieszych. Wydano również wiele materiałów promocyjnych: album fotograficzny „Krainy Drwęcy i Pasłęki", fol-

der informacyjny, przewodnik turystyczny w języku polskim i angielskim oraz mapy szlaków turystycznych. Publikacje przedstawiające walory przyrodnicze i kulturowe regionu, zachęcają do odpoczynku na tym terenie, służą promocji całego regionu oraz umożliwiają poznanie tego obszaru.

Kontynuacją projektu była kolejna inicjatywa zrealizowana ze środków Sektorowego Programu Operacyjnego: „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006", Pilotażowego Programu Leader+, schemat II pn. „Kraina Drwęcy i Pasłęki – kolebką liderów lokalnych".

A efekt?

Powstałe partnerstwo jest bardzo aktywnym podmiotem realizującym wiele inicjatyw. Obszar działań został zmieniony i obejmuje gminy: Łukta, Morąg, Ostróda, Miłakowo, Gietrzwałd, Jonkowo i Świątki.

LGD organizuje różnego rodzaju wyprawy rekreacyjno-sportowe, konkursy kulinarne, które cieszą się zainteresowaniem mieszkańców z całego obszaru. Ponadto, jej głównym zadaniem jest realizacja Lokalnej Strategii Rozwoju „Krainy Drwęcy i Pasłęki". Działanie to realizowane jest poprzez ogłaszanie konkursów na: tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw, różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej, odnowę i rozwój wsi oraz małe projekty. LGD jako partnerstwo publiczno-prywatne jest cenionym partnerem przy realizacji różnych inicjatyw. Stale rozwija się, również instytucjonalnie.

Inicjatywa „Leader+ TAK! – wiemy też jak!" była metodą rozwoju obszarów wiejskich, pobudziła społeczność wiejską do działania i poprawiła jakość życia mieszkańców wsi. Oparta była na zaangażowaniu lokalnych partnerów, oddolnym, partnerskim i zintegrowanym podejściu, innowacji, tworzeniu powiązań i współpracy oraz na lokalnym finansowaniu i zarządzaniu. Utworzenie LGD było innowacją w województwie warmińsko-mazurskim, a szczególnie w powiecie ostródzkim, którego większa część została objęta działaniami grupy. Dzięki niemu region stał się bardziej konkurencyjny i atrakcyjny turystycznie. Opracowana koncepcja szlaków rowerowych, szlaków pieszych oraz oznakowanie ich w terenie spowodowało większe zainteresowanie turystów regionem. Dzięki wspólnej inicjatywie znaczącą poprawę atrakcyjności regionu widzą nie tylko turyści, ale przede wszystkim jego mieszkańcy. Przedsięwzięcie sprawiło, że poczuli, iż mają wpływ na wygląd i estetykę swojego najbliższego otoczenia.

W wyniku projektu mieszkańcy chętniej podejmują samodzielne inicjatywy, biorą udział w konkursach (np. na najlepsze produkty lokalne i regionalne), są kreatywni i bardziej chętni do współpracy. Widzą coraz większą potrzebę zrzeszania się i tworzenia wspólnych inicjatyw. Wszystko to sprawia, iż mała przedsiębiorczość w postaci usług gastronomicznych, agroturystycznych oraz rękodzielniczych staje się dodatkowym źródłem dochodu wielu mieszkańców regionu, a to z kolei poprawia jakość życia na obszarach wiejskich.

Szeroka kampania informacyjno-promocyjna, jaka towarzyszyła realizacji przedsięwzięcia, sprawiła, że mieszkańcy gmin partnerskich chętnie współpracują w ramach LGD. Przykładem współdziałania jest zaktualizowana Lokalna Strategia Rozwoju oraz wspólne przedsięwzięcia oparte na jej zapisach. Dokument ten pozwala aplikować o środki finansowe z różnych źródeł, m.in. Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz samorządu województwa warmińsko-mazurskiego na realizację zadań publicznych zlecanych organizacjom pozarządowym. Prężnie działające partnerstwo zachęca do współpracy kolejne samorządy, organizacje, przedsiębiorstwa oraz osoby indywidualne do działania na rzecz rozwoju regionu.

KONKURS
DUŻYCH I MAŁYCH GRANTÓW 2008

GODNY NAŚLADOWANIA 2009
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę samorządu województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi
OSOBA / PODMIOT: Urząd Miasta w Ełku

Tak to się zaczęło…

W 2007 roku Rada Miasta Ełk uchwaliła „Ełcką Kartę Współpracy Samorządu Miejskiego w Ełku z Sektorem Pozarządowym" (zwaną Ełcką Kartą Współpracy) i innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego. W ramach uchwalonego rocznego Programu Współpracy samorządu Miasta Ełk z sektorem pozarządowym ustalono procedury zlecania – w formie powierzenia lub wsparcia – realizacji zadań samorządu w ramach Konkursu Dużych i Małych Grantów 2008. Zlecenie następowało w oparciu o zasady: pomocniczości, suwerenności stron, partnerstwa, efektywności, uczciwej konkurencji, jawności.

Najważniejsze działania

Konkurs odnosił się przede wszystkim do dziewięciu zadań samorządu miasta: kultury, kultury fizycznej, oświaty, pomocy społecznej, wypoczynku letniego i zimowego, zajęć dla dzieci o charakterze profilaktycznym, zajęć sportowych w zakresie profilaktyki uzależnień, edukacji ekologicznej, promocji Miasta Ełku w zakresie kultury i turystyki. Odbywał się w ramach naborów trwających łącznie od grudnia 2007 do listopada 2008 roku – jeden nabór dotyczył ofert składanych na Duże Granty, a 12 naborów odnosiło się do konkursu na oferty składane na otrzymanie dofinansowania w ramach Małych Grantów. Łącznie na ten cel przeznaczonych zostało 945 476 zł. Pieniądze umożliwiły zrealizowanie aż 229 zadań.

Organizacje dobrze wykorzystały te pieniądze. Było bardziej merytorycznie, ale i kolorowo, jak w przypadku pomysłu Towarzystwa Przyjaciół Grodna i Wilna razem z Ełckim Centrum Kultury i Urzędem Miasta w Ełku. W ramach Konkursu na Małe Granty wspólnie podjęli się zorganizowania XIX Jarmarku Kaziuka. To impreza, której korzenie sięgają XVI wieku. W Wilnie, w dzień Świętego Kazimierza (4 marca), organizowany jest jarmark odpustowy połączony z występami artystycznymi. Potomkowie osób pochodzących z Wileńszczyzny przenieśli tradycję Kaziuków do Polski i w niedzielę przypadającą po 4 marca organizują swoje Kaziukowe Jarmarki. Dofinansowanie z Małego Grantu pomogło ełczanom w przygotowaniu tej imprezy w ich mieście. Były więc występy artystyczne rozmaitych zespołów z Polski i Wileńszczyzny, a także degustacja tradycyjnych, kaziukowych smakołyków z Wilna – słynnych serc z piernika.

Z kolei w Konkursie Dużych Grantów dofinansowanie trafiło m.in. do Parafialnego Zespołu Caritas przy parafii Św. Tomasza Apostoła w Ełku, który zrealizował projekt „Co w teatrze piszczy?". Do dzieciaków, młodzieży i ich opiekunów przyjechał ełcki aktor i instruktor teatralny – Piotr Kowalewski. Jego zadaniem było zafascynowanie teatrem. Przeszkoleni w dziedzinie emisji głosu i ruchu scenicznego z pewnością swoje umiejętności będą nieraz wykorzystywać w sytuacjach życiowych, już z większą świadomością. Kto wie, może u części z nich zaszczepiła się miłość do teatru, która zaowocuje zawodowo…

A efekt?

Konkurs Dużych i Małych Grantów zakończył się w 2008 roku. Kontynuacja nastąpiła rok później – Rada Miasta Ełk powołała kolejny Konkurs Dużych i Małych Grantów. Od 2010 roku konkurs przebiega pod nazwą Ełcki Konkurs Grantów.

Ale to nie jedyny przejaw dobrych inicjatyw, które tutejszy samorząd kieruje w stronę społecznych organizacji. Co roku wdraża i realizuje zapisy Ełckiej Karty Współpracy, aktywizując przy tym społeczność lokalną, zwiększając udział mieszkańców w rozwiązywaniu lokalnych problemów, wspierając budowanie społeczeństwa obywatelskiego, poprawiając jakość i efektywność świadczenia usług publicznych, wprowadzając nowatorskie i innowacyjne formy rozwoju samorządności, wzmacniając mechanizmy partycypacji społecznej.

Samorząd co roku organizuje Konferencje Sektora Pozarządowego Miasta Ełk, pomaga organizacjom pozarządowym w nawiązywaniu kontaktów z partnerami zagranicznymi. Raz do roku organizowany jest Ełcki Tydzień Obywatelski i Ełcka Majówka – okazja do prezentowania dorobku działalności, podpatrywania talentów i rozmawiania o sprawach istotnych z punktu widzenia konkretnych grup mieszkańców i zawiązanych z myślą o nich organizacji. Powołano Konwent Ełckiej Karty Współpracy – ciało doradcze Prezydenta Miasta stojące na straży zapisów niniejszego dokumentu. W jego skład wchodzą przedstawiciele samorządu miejskiego w Ełku i sektora pozarządowego. Ponadto, organizacje pozarządowe mogą starać się o uzyskanie na preferencyjnych zasadach możliwości korzystania z lokalu lub budynku komunalnego na potrzeby prowadzenia działalności pożytku publicznego. Te i inne inicjatywy, jakie tutejszy samorząd realizuje, współpracując z lokalnymi organizacjami pozarządowymi, można śmiało podpatrywać i czerpać z nich jak najwięcej.

WOJEWÓDZKI PROGRAM
NA RZECZ OSÓB STARSZYCH 2009-2013

GODNY NAŚLADOWANIA 2009
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę reprezentacji sektora pozarządowego województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Federacja Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSa

Tak to się zaczęło…

W naszym regionie stale rośnie liczba osób w wieku powyżej 65. roku życia. Wiele przeprowadzonych ostatnio badań ukazuje, jak ogromny potencjał tej grupy społecznej nie jest należycie wykorzystywany. Dlatego też budowa optymalnych systemów wsparcia osób w podeszłym wieku, dostosowanych do lokalnej sytuacji społecznej i ekonomicznej w danym kraju, bez wątpienia może stanowić przyczynek do pełniejszego spożytkowania doświadczenia społecznego i zawodowego seniorów. Jak się do tego zabrać? Pomóc miał właśnie „Wojewódzki Program na Rzecz Osób Starszych 2009-2013".

O tym Programie Federacja FOSa myślała już na długo przed jego stworzeniem. W czerwcu 2007 roku podpisany został list intencyjny pomiędzy Samorządem Województwa Warmińsko-Mazurskiego a Federacją FOSa, który formułował wolę podjęcia działań prowadzących do realizacji projektu „III wiek na Warmii i Mazurach. Kompleksowy program wsparcia i aktywizacji osób starszych w województwie warmińsko-mazurskim". Po zdiagnozowaniu problemu aktywizacji osób starszych, przystąpiono do sporządzenia analizy SWOT czterech najbardziej problemowych obszarów: profilaktyka i służba zdrowia, system wsparcia (infrastruktura i usługi socjalne), aktywność, zainteresowania i potrzeby duchowe osób starszych, a także wizerunek osoby starszej w społeczeństwie.

Za monitorowanie poszczególnych obszarów odpowiedzialne były różne instytucje. Nad pierwszym obszarem pieczę sprawował Departament Zdrowia, nad drugim – Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Nadzorem trzeciego obszaru zajmowały się: Federacja FOSa, Wojewódzki Urząd Pracy oraz Biuro ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Czwarty, ostatni obszar, w całości monitorowany był przez Federację FOSa.

Nie mogło zabraknąć również wizji i misji, jakie przyświecały programowi. Docelowy model mówi o tym, że „człowiek starszy żyje w godnych warunkach, pozbawionych barier, jest darzony powszechnym szacunkiem, samodzielnie funkcjonuje, czuje się bezpieczniejszy, zdrowszy, jest bardziej zadowolony, świadomy, lepiej porusza się w otoczeniu, bierze aktywny udział w życiu publicznym, realizuje swoje zainteresowania, ma możliwość wykorzystania swojej wiedzy, doświadczenia i potencjału". Aby to osiągnąć, partnerzy postawili przed sobą misję „poprawy jakości życia i funkcjonowania osób starszych oraz kształtowania pozytywnego obrazu w świadomości społecznej, współpracy międzypokoleniowej i rzecznictwa interesów".

Najważniejsze działania

W ramach „Wojewódzkiego Programu (...)", w latach 2009-2010 wykonano mnóstwo działań z ww. problemowych obszarów. Aby poprawić jakość opieki i usług medycznych, przeprowadzono aż 27 szkoleń dotyczących m.in. opieki długoterminowej, leczenia ran przewlekłych, choroby Alzhaimera czy choroby Parkinsona. Działania edukacyjno-informacyjne miały zwiększyć świadomość i wiedzę ludzi na temat starzenia i schorzeń występują-

cych w podeszłym wieku. Prowadzone były bezpłatne badania, akcje edukacyjno-profilaktyczne, jak też wykłady dotyczące programów profilaktyki raka piersi i raka szyjki macicy. Wspólnie z Konsultantem Krajowym w Dziedzinie Pielęgniarstwa Przewlekle Chorych i Niepełnosprawnych, okręgowa Izba Pielęgniarek i Położnych w Olsztynie opracowała Model Opieki Długoterminowej w Polsce. W ramach wsparcia osób starszych funkcjonujących samodzielnie w swoim środowisku, 35 ośrodków pomocy społecznej odnotowało podniesienie poziomu świadczonych usług opiekuńczych. Do 46 wzrosła liczba środowiskowych domów samopomocy. Spora liczba tego typu placówek pomagała swoim podopiecznym w oparciu o wieloletni rządowy program „Pomoc państwa w zakresie dożywiania" oraz Europejski Program Pomocy Żywnościowej PEAD. Wzrosła intensywność działań wspierających i promujących tworzenie rodzinnych, niepublicznych oraz prywatnych domów pomocy społecznej dla osób starszych. Dodatkowo, do 2010 roku, 929 pracowników z 124 placówek pomocy i integracji społecznej skorzystało z kursów, które podniosły ich kwalifikacje zawodowe niezbędne do wspierania osób starszych.

Oprócz tego na początku 2010 roku powołano Zespół ds. Diagnozowania Potrzeb Osób Starszych i Monitorowania „Wojewódzkiego Programu na Rzecz Osób Starszych 2009-2013". W skład Zespołu weszło 16 osób z różnych placówek, podmiotów i instytucji. Zbadano sytuację seniorów – m.in. Obserwatorium Integracji Społecznej przy ROPS w Olsztynie w 2010 roku przeprowadziło badanie pt. „Instytucje wobec potrzeb ludzi starszych w województwie warmińsko-mazurskim". Również w 2010 roku Federacja FOSa powołała instytucję Rzecznika Praw Osób Starszych Województwa Warmińsko-Mazurskiego wraz z jego zastępcą. Interweniowali oni w sprawach istotnych dla seniorów, m.in. w kwestii stworzenia poradni geriatrycznej, zmniejszania kolejek na operację zaćmy czy też uwzględnienia problematyki osób starszych w przygotowywanej tzw. ustawie antydyskryminacyjnej.

Dzięki „Wojewódzkiemu Programowi na Rzecz Osób Starszych 2009-2013" nastąpiło upowszechnienie i spopularyzowanie Uniwersytetów Trzeciego Wieku w regionie. Już w 2010 roku w województwie warmińsko-mazurskim funkcjonowało aż 18 tego typu placówek. Ostatnimi czasy również mocno promowany jest wolontariat 50+. W latach 2009-2010 przeprowadzono wiele kampanii medialnych i akcji społecznych, których celem było promowanie wolontariatu osób starszych. Wśród nic były m.in.: „Lubię pomagać", „Hospicjum to też życie" czy „Pomarańczowa Rewolucja".

Federacja FOSa również szczególnie zasłużyła się w obrębie podnoszenia poziomu wiedzy społeczeństwa na temat osób starszych. Rozpoczęła ona cykliczne wydawanie pisma „Generacja", wykonała dwie produkcje filmowe dotyczące tematyki seniorów oraz regularnie publikowała informacje na stronach internetowych, jak też zajmowała się rozprowadzaniem ulotek informacyjnych.

A efekt?

W ramach najbardziej problemowych obszarów zrealizowano mnóstwo działań, które w dużym stopniu przyczyniły się do poprawy jakości życia osób starszych. Z pewnością zbliżyły one politykę społeczną państwa do budowania pozytywnego wizerunku seniorów, polepszenia ich społecznego statusu, jak też zwiększenia dostępu do zasobów kultury oraz życia społecznego w każdym jego aspekcie. Widocznymi efektami realizacji „Wojewódzkiego Programu na Rzecz Osób Starszych 2009-2013" jest chociażby przyrost liczby podmiotów świadczących domowe usługi pielęgnacyjne i opiekuńcze, jak też i zwiększenie się liczby miejsc, gdzie udziela się tych świadczeń. Wzrosła również liczba środowiskowych domów samopomocy. Prowadzone są też działania wspierające i promujące tworzenie rodzinnych, niepublicznych oraz prywatnych domów pomocy społecznej dla osób starszych.

Jednak najbardziej pozytywnym wydźwiękiem inicjatywy jest sam fakt nagłośnienia tematyki istnienia osób starszych w naszym społeczeństwie. W latach 2009-2010 aż 117 zadań na rzecz osób starszych zleconych zostało organizacjom pozarządowym łącznie w 51 gminach i 13 powiatach. Dzięki wielu programom społecznym, organizowanym w ramach „Wojewódzkiego Programu (...)", młodsze pokolenie dostrzegło, że starsi też mają potencjał i absolutnie nie można ich spychać na margines. Federacja FOSa w ogromnym stopniu cały czas wnosi swój nieoceniony wkład w tej dziedzinie, nie poprzestając pracy na rzecz starzejących się pokoleń.

UNIWERSYTET **III WIEKU**

GODNY NAŚLADOWANIA 2009
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę na rzecz osób starszych w województwie warmińsko-mazurskim
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie Opieki Paliatywno-Hospicyjnej i Długotrwale Unieruchomionych „Pomocna Dłoń"

Tak to się zaczęło…

Braniewskie Stowarzyszenie Opieki Paliatywno-Hospicyjnej i Długotrwale Unieruchomionych „Pomocna Dłoń" w Braniewie zajmuje się przede wszystkim działalnością na rzecz osób przewlekle chorych i niepełnosprawnych. Poprawia również charakter opieki nad nimi, tym samym podnosząc jakość życia swoich podopiecznych. Prowadzi działalność na rzecz likwidacji barier nie tylko architektonicznych, ale także społecznych. Stowarzyszenie postanowiło działać tak, aby osoby w podeszłym wieku jak najpóźniej zaczynały korzystać z usług m.in. służby zdrowia i opieki społecznej, czyli aby jak najdłużej cieszyły się wigorem, sprawnością i dobrym zdrowiem. Temu m.in. służyć miał uruchomiony „Uniwersytet III Wieku" (UTW).

Inspirację do jego powstania dali sami seniorzy. Wielu z nich udzielało się w pracy jako wolontariusze, jednak nie tworzyli spójniej grupy. Powstała więc potrzeba, żeby ich połączyć, ciekawie zagospodarować ich wolny czas, którego – jako emeryci – mają pod dostatkiem. Impuls dało też szkolenie w Lesznie w czerwcu 2007, w którym udział brał prezes Stowarzyszenia „Pomocna Dłoń" – Marian Nadziejko. Podczas spotkania seniorzy z Morąga opowiadali o działalności swojego Uniwersytetu, mówili o korzyściach, jakie wynoszą z uczestnictwa w zajęciach, m.in. integrując się i rozwijając swoje pasje. To wszystko złożyło się na decyzję o utworzeniu podobnego miejsca w Braniewie. Uniwersytet był co prawda ryzykowną propozycją, bo nie było pewności, jak zareagują na nią seniorzy. A że pomysł przyjęli niezwykle entuzjastycznie, znalazły się i środki na jego realizację (z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich).

Najważniejsze działania

Do uczestnictwa w projekcie zgłosiło się mnóstwo seniorów. Już od samego początku organizatorzy i uczestnicy UTW mieli napięte grafiki. A jednym z ważniejszych jego wydarzeń była podróż na tereny, które niegdyś należały do Polski. Trasa obejmowała przede wszystkim Wilno i Lwów, na koniec odwiedzili również Warszawę. Wyjazd był początkiem integracji, zainicjował aktywność seniorów na wielu polach.

Oferta edukacyjna Uniwersytetu obejmowała też wiele zajęć. Na wygłaszanie wykładów Stowarzyszenie zapraszało znanych profesorów, m.in. z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Pierwszy z nich przyciągnął seniorów zachwyconych nową dla nich możliwością, jak również młodzież, którą zaciekawiła tematyka. Za każdym razem sala wykładowa wypełniona była po brzegi. Ponadto seniorzy mogli uczyć się języka angielskiego, brać udział w zajęciach ruchowych (m.in. fitness, ciężarki, stepy), wspólnie spacerować na świeżym powietrzu (z kijkami nor-

dic walking), korzystać z wykładów i warsztatów z zakresu profilaktyki i promocji zdrowia, historii Braniewa i najważniejszych budowli tego miasta. Podczas tych ostatnich mimochodem powstał pomysł na inne zajęcia – uczestnicy otrzymali w prezencie od prowadzących zdjęcia w formie elektronicznej i to zainspirowało ich do udziału w kursie fotograficznym. W efekcie powstała wystawa pt. „Braniewo wczoraj i dziś", prezentująca zdjęcia uczestników Uniwersytetu III Wieku. Seniorzy uczęszczali też na wykłady z psychologii, muzykoterapii czy zajęcia z obsługi komputera. Mimo że większość miała formę wykładów, zaangażowania uczestników nie dało się nie zauważyć.

A efekt?

Obecnie ok. 30 osób stale napędza działalność Uniwersytetu. Założyli oni m.in. własny teatr pod nazwą „Teatr Pomyłek" czy też zespół muzyczny. Stanowią silną grupę, która podtrzymuje UTW. Sami przyznają, że wspólne spotkania rozwijają ich aktywność, dzięki nim wyszli z domu, mogą się uczyć i nawiązywać kontakty z innymi. A że działania braniewskiego Uniwersytetu odbiły się szerokim echem, zaczęły się nimi interesować okoliczne miasta i mniejsze miejscowości. I dla nich więc Uniwersytet otworzył swoje drzwi. Szczególnie aktywny na tym polu jest Frombork i Pieniężno.

Oferta UTW została również wykorzystana do promocji tematyki funkcjonowania osób starszych w naszym społeczeństwie. Zwrócono uwagę, że seniorzy również pragną coś pożytecznego ze swoim życiem robić.

Funkcjonowanie UTW pokazuje, że podeszły wiek nie musi oznaczać pasywności i wykluczenia – wystarczy seniorom dać możliwość zaistnienia. Biorąc pod uwagę powodzenie całej inicjatywy, Uniwersytet III Wieku uznany został przez Stowarzyszenie „Pomocna Dłoń" za jego kluczowe działanie na rzecz osób starszych.

ŁĄCZY NAS
PATRIOTYZM

GODNY NAŚLADOWANIA 2009
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę na rzecz osób starszych w województwie warmińsko-mazurskim
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie Promujmy Kozłowo Non Omnis Moriar

Tak to się zaczęło…

W środowisku kombatanckim województwa warmińsko-mazurskiego istniała duża potrzeba integracji. Dotychczas prowadzony był szereg podobnych działań na szczeblach lokalnych. Ich powodzenie skłoniło pomysłodawców projektu do przeniesienia inicjatywy na obszar całego regionu. Organizowane w ramach projektu spotkania miały umożliwić wzajemne poznanie się różnych środowisk, wymianę często odmiennych poglądów. Wszystkich uczestników miało jednoczyć jednak hasło przewodnie: „Łączy nas patriotyzm".

Najważniejsze działania

W ramach projektu odbyło się 5 powiatowych spotkań (w Iławie, Szczytnie, Ełku, Ostródzie i Nidzicy). Brały w nich udział głównie grupy patriotyczne i kombatanckie, ale również szkolne, działacze społeczni, przedstawiciele samorządu. W znacznej części ich uczestnikami były dzieci i młodzież. To na nich największy wpływ wywierały relacje byłych żołnierzy z czasów II wojny światowej, więźniów obozów koncentracyjnych i repatriowanych. Osoby młode miały okazję przede wszystkim do uczestniczenia w „żywej lekcji historii" z osobami starszymi, jak i wymiany poglądów z nimi. Pokolenie seniorów odegrało rolę łącznika w przekazywaniu wartości i idei, jeszcze swoich rodziców i dziadków, młodszym pokoleniom. Dzięki spotkaniom możliwe było także wspólne świętowanie uroczystości państwowych i narodowych.

Kombatanci w rozmowach zaznaczali, że mają trudną rolę „odnowienia" patriotyzmu w Polakach – przekonywania ich, że patriotyzm nie jest powodem do wstydu, lecz kwestią honoru. Podkreślali, że demokracja nie daje uprawnień do robienia tego, co nam się podoba, jest natomiast poczuciem pełnej odpowiedzialności za podejmowane czyny.

W przygotowanie wszystkich spotkań zaangażowani byli wolontariusze, którzy zapewniali obsługę logistyczną wydarzeń. Partnerzy i wolontariusze biorący udział w realizacji inicjatywy to: Starostwo Powiatowe w Iławie, Starostwo Powiatowe w Szczytnie, Urząd Miasta w Szczytnie, Urząd Miasta w Ełku, Starostwo Powiatowe w Ostródzie, Zespół Szkół Zawodowych im. S. Staszica w Ostródzie, Starostwo Powiatowe w Nidzicy, Urząd Miasta w Nidzicy, Stowarzyszenie Aktywne Społeczeństwo AS – Iława, Stowarzyszenie „Trzy Pokolenia" – Szczytno, Ełckie Stowarzyszenie Aktywnych STOPA.

A efekt?

W ramach przeprowadzonych spotkań utrwaliła się lokalna dobra praktyka, ukazująca, w jaki sposób angażować społeczność w sprawę patriotyzmu. Działania zyskały na wartości dzięki cykliczności i zwiększonemu zasięgowi ich prowadzenia. Poczucie więzi stało się dobrą podstawą do współpracy. Taka forma aktywności pobudza środowiska kombatanckie do działania i umożliwia przekazanie młodszym pokoleniom tego, co ważne.

Dzięki programowi osoby starsze przekonały się do często nowatorskich inicjatyw, odchodząc od tradycyjnych sposobów poświęcania uwagi kwestii patriotyzmu (np. akademie, apele). Dzięki możliwości bezpośredniej rozmowy z osobami, które wiele przeżyły w naszej historii, spotkania skłaniały do refleksji o przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Ich międzypokoleniowy wymiar pozwolił uzmysłowić uczestnikom, co ich łączy.

Kombatanci mają poczucie, że ich praca na rzecz budowania wspólnoty narodowej zaowocowała. Dzięki niej łatwiejsze staje się przełamywanie barier, obalanie stereotypów i otwieranie na kontakt z innymi ludźmi. To daje poczucie wspólnej tożsamości narodowej, która pozostaje nawet po skończonym projekcie.

Zadanie zrealizowane było przy wsparciu Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

PAKA
DLA DZIECIAKA

GODNY NAŚLADOWANIA 2010
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Gminy Młynary

Tak to się zaczęło…

„Paka Dla Dzieciaka" to coroczne obdarowywanie bożonarodzeniowymi prezentami najbardziej potrzebujące dzieci i młodzież z gminy Młynary. Pomysł wypłynął od samych zainteresowanych, czyli od młodzieży z gimnazjum w Młynarach, zrzeszonej w samorządzie uczniowskim. I to właśnie przy realizacji Paki zawiązało się Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Gminy Młynary.

Najważniejsze działania

Organizacja grudniowej inicjatywy pochłania bardzo dużo czasu, składa się z etapów rozłożonych na kilka miesięcy, a przygotowania do kolejnej akcji rozpoczynają się tuż po zakończeniu poprzedniej. Na styczeń przypada podsumowanie przeprowadzonych działań i wyciąganie wniosków, które są bardzo przydatne na przyszłość.

Na realizację Paki zazwyczaj Stowarzyszenie zdobywa fundusze trzema drogami. Staranie się o sponsorów jest jedną z nich i rozpoczyna się już w lutym. Kolejnym jest rozstawianie kartonów w sklepach na terenie gminy. Zbierana jest głównie żywność, którą klienci chcą ofiarować. Gromadzenie produktów spożywczych odbywa się w grudniu. Istotnym etapem jest również koncert charytatywny, wykonywany przez działające w gminie grupy. Podczas tego wydarzenia mają miejsce rozmaite aukcje, licytacje, loterie czy nawet sprzedaż ciast przygotowanych przez mieszkanki gminy.

Moment kulminacyjny przypada na październik. Wtedy to następuje finalizowanie listy sponsorów. Chętni do wzięcia udziału w koncercie (w tym dzieci i młodzież oraz lokalne grupy artystyczne) rozpoczynają przygotowania do wielkiego przedstawienia, kompletowane są paczki. W tym czasie też wyłaniane są dzieci, do których trafią paczki z podarkami. Ci najbardziej potrzebujący typowani są m.in. na podstawie wywiadów prowadzonych w szkołach oraz dzięki wskazówkom danym przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Również zdarza się, że pojedyncze osoby przychodzą i mówią, że w danej rodzinie widzą dzieci, które chodzą w starych ubraniach i są niedożywione. Do takich właśnie osób kierowana jest pomoc.

W organizację imprezy zaangażowane jest również całe środowisko nauczycielskie. Ich pozytywna postawa i poświęcanie wolnego czasu na pomoc w przygotowaniach dają dobry przykład uczniom, jednocześnie angażując młodych w działania. Dlatego też nauczyciele pomagają w organizowaniu koncertu, zarówno od strony technicznej (przygotowanie kiermaszów rękodzieła, dekoracji, biletów, ogłoszeń, informacji do prasy), jak i artystycznej. W roku szkolnym 2009/2010 prawie stuosobowa grupa uczniów

ze wszystkich placówek w gminie Młynary, absolwentów gimnazjum, ich rodziców i nauczycieli wystąpiła w spektaklu „Wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej". Ale finałowy koncert to nie tylko sam występ. Za sprawą współpracy z Kaczym Bagnem – Miejscem Inicjatyw Pozytywnych, dzieci i młodzież uczestniczyły w warsztatach bębniarskich i tańca z ogniem. To, czego się tam nauczyli, zaprezentowali później na scenie.

Ważnym elementem koncertu finałowego jest licytacja prac plastycznych, wykonanych nie tylko przez podopiecznych placówek z gminy Młynary, ale także młodych twórców, którzy kilka lat wcześniej, jeszcze jako uczniowie, brali udział w „Pace Dla Dzieciaka". W przygotowaniach aukcji i jej promowaniu brali także udział wolontariusze Stowarzyszenia Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Gminy Młynary. Ta część koncertu cieszy się ogromnym zainteresowaniem właśnie między innymi dlatego, że poza pracami znanych artystów, na aukcję wystawiane są dzieła tych najmłodszych.

A efekt?

Coroczna „Paka Dla Dzieciaka" stała się jednym z ważniejszych wydarzeń w gminie Młynary i przyciąga nie tylko najmłodszych. Rodzice i nauczyciele zajmują się planowaniem i kwestiami organizacyjnymi, a dzieciaki śpiewają, rysują i zbierają produkty. To doskonały przykład integracji międzypokoleniowej.

Z roku na rok w akcję angażuje się coraz więcej osób. Nikogo nie trzeba wyciągać na siłę – ochotnicy sami przychodzą do Stowarzyszenia i wyrażają chęć pomocy. Oprócz pojedynczych osób – jak lokalni przedsiębiorcy, artyści, bezrobotni, rodzice, dzieci i młodzież – w akcję włączają się różnego rodzaju instytucje, m.in. Urząd Miasta i Gminy Młynary, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, Ośrodek Kultury, Ponadlokalna Świetlica Środowiskowa, Zespół Szkół w Młynarach, Szkoła Podstawowa w Błudowie oraz Przedszkole. Każda z tych instytucji odpowiada za inny etap przygotowań, wciągając w to ludzi z różnych środowisk społecznych.

„Paka Dla Dzieciaka" spotyka się wyłącznie z pozytywnymi reakcjami mieszkańców gminy Młynary. Nikt nie kwestionuje słuszności organizowania tej akcji. Miło patrzeć, kiedy włączają się do niej młodzi ludzie, którzy kilka lat wcześniej

sami otrzymali paczkę. Dziś to oni pomagają przy organizacji całej imprezy, rozdają podarki swoim młodszym koleżankom i kolegom. Bardzo często są to absolwenci Zespołu Szkół w Młynarach, co dla tamtejszych nauczycieli jest przejawem sukcesu, jaki odnieśli, wpajając młodym ludziom potrzebę i chęć działania na rzecz małej społeczności gminy.

Paka uczy też empatii, wyrozumiałości i tolerancji. Samodzielne podejmowanie się niektórych działań przez młodzież jest również doskonałą nauką odpowiedzialności, organizacji czasu i przedsiębiorczości. Oprócz działalności na rzecz innych, sami uczniowie mają niesamowitą okazję ku temu, aby zaprezentować swoje prace plastyczne i umiejętności wokalno-artystyczne przed większą publicznością. Taki występ jest dla nich niezwykle satysfakcjonujący, wzmacnia poczucie siły, wiary we własne możliwości. Dzięki temu, że dzieci i młodzież otrzymują pewną przestrzeń do własnych działań, samorealizacji, wzrasta znacząco ich samoocena.

Z roku na rok, dzięki licznym doświadczeniom, akcja przeprowadzana jest coraz sprawniej. Uczestnicy wkładają w to całe serce, a organizatorzy – swoją pasję społeczną.

REWITALIZACJA BUDYNKU POWOJSKOWEGO **NA NOWOCZESNE CENTRUM UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ W OSTRÓDZIE PRZY ULICY JANA III SOBIESKIEGO**

GODNY NAŚLADOWANIA 2010
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę samorządu województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi
OSOBA / PODMIOT: Powiat Ostródzki

Tak to się zaczęło…

A zaczęło się od braku miejsca do pracy dla ostródzkich organizacji pozarządowych i niezagospodarowanych, niszczejących powojskowych garaży… Zwycięska inicjatywa to rewitalizacja i adaptacja budynku powojskowego na nowoczesne Centrum Użyteczności Publicznej w Ostródzie. Inwestycja została wykonana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007-2013.

Najważniejsze działania

W związku z tym, że pierwotny stan budynku wraz z jego otoczeniem był niezadowalający, trzeba było doprowadzić go do oczekiwanego stanu. Zadanie było utrudnione, bowiem architektura obiektu podlega ochronie konserwatora zabytków. W związku z tym prace przy remoncie wymagały wielu środków pieniężnych oraz złożonej specyfiki przeprowadzania robót budowlanych. Renowacja nie była więc tak prosta, jak ma to miejsce w przypadku standardowych obiektów. Wykonano szereg działań, które można zaklasyfikować aż do siedemnastu kategorii. Wśród nich znalazły się m.in. rozbiórki ścian wewnętrznych, wrót garażowych, okien i drzwi wewnętrznych, posadzek betonowych, skucia tynków, okładzin, glazury, armatury, instalacji wodno-kanalizacyjnej, grzewczej, wentylacyjnej i elektrycznej. Należało pomyśleć również o ochronie konstrukcji budynku, poprzez zastosowanie środków przeciwgrzybicznych, antykorozyjnych oraz zabezpieczenia przeciwpożarowego. Co niezwykle istotne, wykonano klatki schodowe prowadzące na poddasze oraz windę służącą osobom niepełnosprawnym. Budynek był bardzo zniszczony m.in. również poprzez oddziaływanie czynników zewnętrznych, dlatego konieczna była wymiana dachówki na nową. Wykonano także nową instalację wodno-kanalizacyjną, w tym odprowadzenia wód deszczowych z budynku, przebudowano system ogrzewania, wentylacji i klimatyzacji, jak też instalacji elektrycznych, teletechnicznych i elektronicznego zabezpieczenia budynku. Oczywiście nie mogło obyć się bez wykonania sieci komputerowej oraz sieci internetowej w budynku. Pod czujnym okiem konserwatora zabytków przebiegał montaż nowej stolarki okiennej i drzwiowej zewnętrznej oraz wewnętrznej.

Po wyremontowaniu budynku przyszedł czas na jego otoczenie zewnętrzne. Położono nowe chodniki, zasiano trawniki, zbudowano drogi dojazdowe i parkingi, łącznie z wyposażeniem w tzw. małą architekturę, czyli ławki, kosze na śmieci, miejsca parkowania rowerów, lampy czy ogrodzenia. Na koniec budynek został przyłączony do sieci zewnętrznych: wody, kanalizacji sanitarnej, deszczowej,

przyłącza ciepła, energii elektrycznej i linii telefonicznych. Dzięki wszystkim tym pracom powstało nowoczesne Centrum Użyteczności Publicznej, którego odnawianie zakończyło się we wrześniu 2012.

A efekt?

W wyniku realizacji inicjatywy organizacje pozarządowe powiatu ostródzkiego otrzymały do dyspozycji lokale z niezbędnym zapleczem (m.in. pomieszczenia biurowe i socjalne, sale konferencyjne i magazyny). Dziś korzystają z pomieszczeń w Centrum w określonych godzinach, ustalonych wcześniej w regulaminie współpracy, który każda z nich podpisała. Odnowienie tych powojskowych garaży jest nieocenione nie tylko w przypadku zachowania obiektu w dobrym stanie na kolejne lata, ale też ze względu na znaczący wpływ w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Dodatkowo Centrum zwiększyło swoją funkcjonalność m.in. poprzez użytkową adaptację poddasza czy też poprzez zagospodarowanie terenu wokół budynku, obejmujące m.in. wcześniej wspomniane stworzenie miejsc parkingowych.

W Centrum Użyteczności Publicznej znalazło swoje miejsce około 50 prężnie działających organizacji pozarządowych z terenu powiatu ostródzkiego. Sam budynek posiada ogromne możliwości, ponieważ dysponuje dużą salą konferencyjną, salą wystaw, dwiema mniejszymi salami konferencyjnymi oraz pracowniami. – To jest projekt, który może być liderem nie tylko w naszym regionie, ale również w całej Polsce, jeżeli chodzi o stworzenie możliwości działania dla organizacji pozarządowych w aspekcie budowania społeczeństwa obywatelskiego. Nikt w Powiecie Ostródzkim nie będzie mógł powiedzieć, że nie ma możliwości i nie ma warunków do działania społecznego – powiedział podczas uroczystego otwarcia Wicemarszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin.

Sam projekt dotyczący utworzenia miejsca dla organizacji pozarządowych został zamieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju Regionalnego jako przykład ciekawego rozwiązania w kwestii rewitalizacji budynku powojskowego. Inicjatywa ta jest promowana przez Ministra Rozwoju Regionalnego podczas wizyt zagranicznych. Skutkiem tego były wizyty gości z zewnątrz, m.in. grupy posłów Parlamentu Szwedzkiego, ambasadora Chorwacji czy też Burmistrza Osterode am Harz – Klausa Beckera i samorządowców tego miasta, które jest jednocześnie miastem partnerskim Ostródy.

Cała inwestycja ukazuje, jak istotnym partnerem dla samorządu są organizacje pozarządowe. Prężnie i dynamicznie działające pobudzają rozwój powiatu i są sprawnym partnerem w realizowaniu skutecznych polityk rynku pracy, wzajemnych, społecznych interakcji, jak również stanowią ożywienie aktywności mieszkańców i angażowania ich w to, co dzieje się w całym powiecie. Dlatego też przekazywanie zadań społecznych dla organizacji pozarządowych zwiększa ich skuteczność i efektywność. W związku z tym na pobudzaniu rozwoju trzeciego sektora powinno zależeć każdemu z samorządów. Powiat Ostródzki jest tego dobrym przykładem.

ZINTEGROWANI **NIEPEŁNOSPRAWNI**

GODNY NAŚLADOWANIA 2010
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę reprezentacji sektora pozarządowego województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Warmińsko-Mazurski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Tak to się zaczęło…

Do wspierania i niesienia fachowej pomocy osobom niepełnosprawnym są potrzebni kompetentni liderzy, dobrze znający temat, stale rozwijający się, idący za trendami i potrzebami swojej grupy. To zadanie Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, skupiającego organizacje pozarządowe z całego regionu, które swoje codzienne działania koncentrują wokół wspólnego tematu niepełnosprawności. I to one zgłosiły potrzebę dalszego rozwoju sieci. Tak powstał projekt „Zintegrowani Niepełnosprawni" dofinansowany ze środków Unii Europejskiej, który wzmocnił wewnętrznie Sejmik, zadbał o jego ludzki potencjał skupiony w organizacjach członkowskich.

Najważniejsze działania

Zaczęło się od ewaluacji zewnętrznej Sejmiku. Ocenie poddany został wizerunek samej sieci, efektywność jej pracy oraz zmiany, do jakich doszło w obrębie jej organizacji członkowskich w okresie kilkunastu lat wstecz. Zwieńczenie ewaluacji stanowi raport, przydatny do utworzenia strategii rozwoju, jak też norm i wytycznych niezbędnych przy podejmowanych działaniach.

W projekcie organizacjom zaproponowano powiatowe debaty dotyczące obecnej sytuacji osób niepełnosprawnych. Ich uczestnicy zaprezentowali swoje działania i plany oraz opisali realizowanie powiatowych programów na rzecz osób z niepełnosprawnością. Debaty te stanowiły niebywałą okazję do identyfikowania obecnych problemów osób niepełnosprawnych i planowania wspólnych działań, jak też aktywizacji Powiatowej Rady do spraw Osób Niepełnosprawnych. Dały też początek pracom zespołów ds. monitorowania powiatowych programów.

W ramach inicjatywy zorganizowano również konferencje pt. „Zintegrowani Niepełnosprawni". W każdej z nich wzięło udział ok. 70 osób. Przedyskutowano kwestie rozwijania działalności organizacji pozarządowych na rzecz osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami, we współdziałaniu z administracją publiczną. Konferencje stworzyły możliwość wymiany doświadczeń z obszaru nowych i oryginalnych rozwiązań na rzecz pobudzania niepełnosprawnych do działania, a także rozmowy na temat działania sieci organizacji i przedstawicielstwa środowiska niepełnosprawnych.

Zorganizowano również spotkania, podczas których wypracowywano standardy funkcjonowania sieci. Określały one kwestie członkostwa, wewnętrznej współpracy i wzajemnego komunikowania się, jak też budowania lokalnych partnerstw. Dodatkowo opracowano plan implementacji standardów oraz ich akceptacji. Zastanawiano się również

nad monitorowaniem oraz planowaniem kontroli działań organizacji non-profit pod kątem ich adekwatności do przyjętych standardów.

Niezwykle ważne przy tym projekcie było patrzenie przyszłościowe. Stąd opracowana została 5-letnia strategia rozwoju Sejmiku, jak też roczny plan działania, wraz z projektem jego ewaluacji. Odbyły się również rozmaite szkolenia, a wśród nich cykle szkoleń tematycznych: „Skuteczny lider organizacji" oraz „Skuteczny koordynator projektów", przeznaczone dla osób zajmujących się koordynowaniem organizacji pozarządowych oraz ich pracowników. Oprócz tego członkowie, kadra i wolontariusze organizacji trzeciego sektora mieli możliwość udziału w cyklu wyjazdowych szkoleń otwartych, których tematyka dotyczyła m.in. budowania partnerstw, sporządzania projektów i wniosków o dofinansowanie, wszelkich kwestii pracy w grupie i zarządzania grupą, jak też kwestii planistycznych.

W ramach projektu miały również miejsce wizyty studyjne, dzięki którym członkowie Sejmiku mogli wymienić się doświadczeniami z innymi sieciami osób niepełnosprawnych w kraju. Zadbali również o informację i promocję. Przygotowane zostały wkładki do regionalnego dziennika, zawierające informacje o projekcie, m.in. wzorce dobrych praktyk współpracy Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych z administracją czy też doniesienia o nowatorskich działaniach w tej dziedzinie. Powstał też krótki film informujący o działalności członków Sejmiku i oddziaływaniu organizacji non-profit na problemy osób niepełnosprawnych. Powstała i publikacja, która mieści w sobie informacje o Sejmiku, jego działalności w partnerstwie i dotychczasowych sukcesach.

A efekt?

Możliwości Sejmiku wzrosły. Pracownicy, liderzy oraz wolontariusze jego organizacji członkowskich zdobyli wiedzę, wzmocnili swoje kwalifikacje. Opracowane dokumenty planistyczne i diagnostyczne na dobre instytucjonalnie umacniają organizacje non-profit. Z kolei wzmocnienie finansowe zostało dokonane poprzez opracowanie wielu projektów oraz dofinansowanie zadań. Powoli zawiązują się trwałe mechanizmy kooperacji i wspólnej aktywności Sejmiku z przedstawicielami administracji, które mają potencjał, aby zaowocować współpracą w przyszłości. Stopniowe

powiększanie się sieci Sejmików Osób Niepełnosprawnych wzmacnia ich efektywność i reprezentatywność.

Owocem programu „Zintegrowani Niepełnosprawni" jest m.in. również stworzenie strategii rozwoju sieci Sejmików, rocznego planu działania oraz wzorca współpracy i działania. Powstał również raport z ewaluacji zewnętrznej Warmińsko-Mazurskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych. Wszelkie te działania mają na celu dobro osób niepełnosprawnych, podniesienie ich komfortu życia, m.in. poprzez dogodne dla nich rozwiązania instytucjonalne, o które dbają już wyspecjalizowani liderzy.

MOST MIĘDZYPOKOLENIOWY **NAD RZEKĄ SZKWĄ**

GODNY NAŚLADOWANIA 2010
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę na rzecz osób starszych w województwie warmińsko-mazurskim
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie „Kolonia nad Szkwą"

Tak to się zaczęło…

Wszystko zaczęło się od powołania Stowarzyszenia „Kolonia nad Szkwą". Powstało ono, ponieważ część mieszkańców Kolonii zauważyła w swoim otoczeniu pilną konieczność wprowadzenia zmian. Początkowo grupa składała się z młodszych i starszych mieszkańców, ale przeważały jednak osoby około 30. roku życia, m.in. nauczyciele z pobliskiej szkoły, rolnicy, urzędnicy, leśnicy i gospodynie domowe. Później do Stowarzyszenia zaczęli dołączać już sporo starsi, członkinią była nawet 70-letnia mieszkanka Kolonii!

Problemem dla tej społeczności była migracja młodych ludzi, którzy zaczęli opuszczać miejsca zamieszkania, szukając w miastach perspektyw na pracę i lepsze życie. We wsi pozostawali natomiast mieszkańcy w wieku 50+, którzy mieli już poukładaną sytuację życiową i zapewniony godny byt. Jednak nie mieli zbyt wielu możliwości spędzania wolnego czasu i okazji do spotkań. Każdy żył oddzielnie, nie było integracji, nie było poczucia przynależności do zbiorowości. Należało więc temu zaradzić. Pierwsze spotkanie Stowarzyszenia miało na celu wybadanie rzeczywistych potrzeb. Przyszło mnóstwo osób, co potwierdziło, że powołanie go do życia było słuszną decyzją.

Stowarzyszenie „Kolonia nad Szkwą" rozpoczęło swoją działalność od szukania funduszy na przystosowanie do roli lokalnej świetlicy opuszczonego i zrujnowanego budynku w pobliżu szkoły w Kolonii. Mimo odrzucenia przygotowanego przez nich wniosku, zostali zauważeni przez samorząd i prawie rok później konieczność przekształcenia infrastruktury Kolonii została uwzględniona jako zadanie w „Planie odnowy wsi Kolonia". Stanowi to niewątpliwy triumf Stowarzyszenia, ponieważ miejscowość ta, dotychczas dość zaniedbana, zyskała świetlicę, która służy nie tylko samemu Stowarzyszeniu, ale też i całej społeczności Kolonii.

Członkowie Stowarzyszenia nie zniechęcili się swoją początkową porażką, przeciwnie – jeszcze bardziej pobudziła ich do działania. Aktywnie udzielało się wiele starszych osób, stąd też w głowach przewodniczących Stowarzyszenia zaświtał pomysł na ich integrację. Pierwszym takim jednoczącym działaniem było powstanie międzypokoleniowego chóru „Jaśkowe Dziewcaki", skład którego zasilili uczniowie lokalnej podstawówki, młodzież, dorośli oraz seniorzy. Po wytężonych próbach i udanym debiucie na „Przeglądzie Amatorskiego Ruchu Artystycznego" w Pasymiu, zakończonym wyróżnieniem, chór postanowił zabrać się do pracy i przygotowywać do kolejnego wystąpienia. Pomimo niejednokrotnie pojawiającego się stresu, każde kolejne występy odnosiły sukces, co było niesamowitym motorem do dalszych działań.

Oprócz chóru w Kolonii zaczęło działać Koło Gospodyń Wiejskich, którego domeną było przygotowywanie wyśmienitych potraw regionalnych. Panie odkopały dawne, tradycyjne przepisy i postanowiły zorganizować Pierwsze Spotkanie Kół Gospodyń Wiejskich Powiatu Szczycieńskiego – Kolonia 2009, na które zjechało aż 10 Kół z całego powiatu. Kolonia szybko wpisała się w okoliczny klimat pysznymi potrawami i utalentowanym chórem.

Najważniejsze działania

Pomysł na projekt „Most międzypokoleniowy nad rzeką Szkwą" powstał jako kontynuacja działań integracyjnych w Kolonii. Został dofinansowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach Programu Operacyjnego FIO. Inicjatywa ta obejmowała regularne warsztaty ze śpiewu chóralnego, towarzyszące im zajęcia z edukacji muzycznej oraz warsztaty kulinarne z zakresu kuchni regionalnej, prowadzone przez Koło Gospodyń Wiejskich. Dzięki nim chór i KGW znacznie się wzmocniły. Projekt obejmował też zajęcia komputerowe, łączące różne pokolenia. Tutaj role się odwróciły – seniorzy byli uczniami, a nauczycielami młodzi mieszkańcy Kolonii. Warte podkreślenia były także zajęcia z komunikacji interpersonalnej, w których uczestniczyło wiele pokoleń. Bardzo sprawnie się między sobą dogadywali i porozumiewali. W pamięć członków Stowarzyszenia szczególnie zapadła zabawa w kalambury, na której przedstawiano za pomocą dramy tytuły rozmaitych seriali. Biorący w nich udział byli podzieleni na grupy mieszane tak, aby w każdej z nich znalazł się zarówno senior, jak i młodsza osoba. Śmiechu było co niemiara! Oprócz tego w trakcie trwania projektu miało miejsce wiele wyjazdów, spotkań i imprez o rozmaitej tematyce i zróżnicowanym zasięgu.

Mieszkańcy Kolonii, nawet ci, którzy nie byli zrzeszeni w Stowarzyszeniu, bardzo pozytywnie i z entuzjazmem reagowali na działania „Mostu międzypokoleniowego (...)". Początkowo w projekcie uczestniczyło tylko kilku mężczyzn, panie stanowiły tutaj przeważającą większość. Jednak w miarę postępów w realizacji działań i pod wpływem ich widocznych sukcesów, do przedsięwzięcia zaczęło przystępować coraz więcej panów. Byli oni ukierunkowani bardziej na wykonywanie prac fizycznych, w których aktywnie partycypowali. Nawet ci, którzy nie byli zrzeszeni w Stowarzyszeniu, chętnie przychodzili, aby pomagać np. przy rozkładaniu stołów czy montowaniu sceny do występów chóru.

A efekt?

Cała inicjatywa trwała od maja do grudnia 2009 roku. Wszystkie działania, wchodzące w skład projektu „Most międzypokoleniowy nad rzeką Szkwą", urzeczywistniały budowanie mostu komunikacji między pokoleniami. Pojawiło się wzajemne zrozumienie, szacunek i tolerancja. Pomogły również w międzypokoleniowym przekazywaniu wiedzy, doświadczeń, jak też tradycji kulturowych (m.in. kuchni regionalnej, pieśni), przyczyniły się do znoszenia uprzedzeń i stereotypów między młodszymi i starszymi, które to bardzo często prowadziły do braku porozumienia i wzajemnego wykluczania się.

Podczas ośmiomiesięcznej realizacji projektu w mieszkańcach Kolonii zaszły pozytywne zmiany. Sami zauważyli, że wzmocniło się bądź powstało od podstaw zaufanie i rozmaite powiązania pomiędzy mieszkańcami. Są świadomi, że mają możliwość wspólnego wpływu na jakość swojego życia, że zaczynając od małych kroków, oddolnie, razem mogą wiele zdziałać. Zadowalające jest to, że na liczne wydarzenia kulturalne, mające miejsce w Kolonii i okolicach, mieszkańcy chętnie przychodzą, zabierając ze sobą całe rodziny. Przed rozpoczęciem realizacji projektu to było nie do pomyślenia. Wioska stała się bardziej otwarta na nowe pomysły, a mieszkańcy poczuli się odpowiedzialni za własne miejsce zamieszkania.

Zakończenie projektu wcale nie przyczyniło się do zaprzestania działań przez niego zapoczątkowanych. Koło Gospodyń Wiejskich nadal prężnie działa. Panie ustaliły, co mają robić, podzieliły się obowiązkami i najważniejsze – chcą to robić i czerpią z tych działań niekwestionowaną przyjemność. Również zajęcia komputerowe, które były częścią integracji starszych mieszkańców Kolonii z młodszymi, nadal trwają i widoczne są ich efekty – przykładowo, jedna z uczestniczek kursu nauczyła się obsługiwać Skype'a i dzięki temu programowi może rozmawiać z córką, która obecnie mieszka w Holandii. Zbudowany most wpisuje się więc nie tyle w wirtualną infrastrukturę Kolonii, ale w serca jej mieszkańców. I oby takich mostów jak najwięcej!

ZBIGNIEW **MIERUŃSKI**

GODNY NAŚLADOWANIA 2010
KATEGORIA: animator społeczny województwa warmińsko-mazurskiego

Tak to się zaczęło…

Zbigniew Mieruński działalnością animacyjną zaczął zajmować się już na początku lat 90., w momencie objęcia posady dyrektora Domu Kultury w Gołdapi. Już wtedy placówka ta przygotowywała wydarzenia, które wprowadzano w życie poprzez animowanie społeczności i tworzenie partnerstw. Animatorem zaczął być tak naprawdę wtedy, gdy jeszcze wszelkie teorie na ten temat dopiero się w Polsce rodziły. Było to ponad 18 lat temu. Wtedy to rozpoczął też współpracę z lokalnymi liderami na terenach wiejskich. Od tamtego czasu wiele z tych osób jest nadal aktywna, działając w parafiach, świetlicach wiejskich czy pełniąc funkcje sołtysów. Stworzył więc twardą podstawę czegoś, co funkcjonuje do dziś.

Animator to jednostka, która widzi, że coś można ożywić i zaczyna to robić. Jednak, jak przyznaje Laureat „Godnych Naśladowania", tak naprawdę animatora jest bardzo trudno określić, bo w jego działalności wszystko się nawzajem dopełnia i przeplata.

Najważniejsze działania

Najważniejsze działania Zbigniewa Mieruńskiego, zakończone sukcesem, to według niego wszystkie te, których efekty utrzymują się przez długi czas. Cieszy go bardzo, jeśli dana zbiorowość, z którą miał okazję pracować, funkcjonuje do dziś, wciąż się rozwijając. Wtedy to ma stuprocentową pewność, że jego aktywność animacyjna szła w dobrym kierunku. W wielu przypadkach również wspiera utworzone wcześniej grupy, utrzymuje z nimi kontakt i pomaga im. Niezwykle cieszy go fakt, że może wciąż wracać do tych ludzi oraz to, że miał swój wkład w rozwój ich społeczności.

Podczas swojej wieloletniej działalności Mieruński brał udział w wielu projektach, które miały na celu zaktywizowanie społeczności lokalnych na północno-wschodnich Mazurach, stymulowanie do działania grup nieformalnych oraz kształcenie liderów i animatorów. Dzięki temu narodziło się kilka organizacji pozarządowych, którym pomagał rozpocząć i rozwinąć działalność.

A dziś?

Zbigniew Mieruński szczególnie związany jest z Gołdapskim Funduszem Lokalnym, którego powstanie było niezwykle istotnym wydarzeniem w jego działalności. Do dziś pełni tam funkcję prezesa. Wśród realizowanych obecnie tam programów jest m.in. Program Stypendialny, który wspiera aktywnie działających studentów, Centrum Wspierania Aktywności Społecznej oraz najnowszy program, jakim jest tworzenie i rozwój sieci współpracy „Ekomuzea Mazur".

Fundusz został nagrodzony w pierwszej edycji konkursu „Godni Naśladowania" oraz jest laureatem nagrody Pro Publico Bono.

Wyróżnienie w „Godnych Naśladowania" było dla Laureata podsumowaniem działań, które do tej pory poczynił oraz ścieżki, jaką przyszło mu pokonywać podczas budowania statusu animatora. Jak sam przyznaje, na początku był tylko przeciętnym kierownikiem domu kultury, który nie do końca miał pojęcie o ożywianiu społeczności lokalnych. Jednak dzięki współpracy z wieloma partnerami zdał sobie sprawę, że jest to sposób na rzeczywisty rozwój społeczny. Od tego właśnie zaczęła się jego przygoda z animacją, która trwa do dziś. Statuetka „Godnych Naśladowania" cieszy go tym bardziej, ponieważ ma świadomość, że pochodzi ona od grona osób, które mają podobne zapatrywania na rzeczywistość społeczną i wyznają bliskie mu wartości.

Laureat „Godnych Naśladowania" działa w myśl idei „Pomóżmy ludziom, aby pomogli sami sobie". Marzy mu się, aby aktywność lokalna była ukierunkowana na samoorganizowanie się w celu rozwiązywania konkretnych problemów występujących w środowisku lokalnym i wykorzystywania potencjału środowiska do rozwoju.

W 2011 roku, za swoją działalność, Zbigniew Mieruński został odznaczony przez Prezydenta RP Srebrnym Krzyżem Zasługi.

III MAZURZENIE PO KĘTRZYŃSKU ORAZ TKACTWO – RATOWANIE GINĄCEGO ZAWODU

GODNY NAŚLADOWANIA 2011
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie Kulturalne „Konik Mazurski"

Tak to się zaczęło…

Zaczęło się od pomysłu na szycie stroju mazurskiego przez członkinie Stowarzyszenia Kulturalnego „Konik Mazurski". Był problem ze znalezieniem osoby, posiadającej umiejętności tkackie, która stworzyłaby materiał na ich uszycie. A jako że „Konik Mazurski" działa wielce kulturalnie, również chęć przybliżenia mowy mazurskiej obecnym mieszkańcom tych ziem, pokazania dawnej kultury i języka – nie tylko najmłodszym, ale też i ich rodzicom – stało się dla nich sprawą ważną. Tak powstały dwa projekty: „Tkactwo – ratowanie ginącego zawodu" oraz „III Mazurzenie po Kętrzyńsku". Oba zostały współfinansowane przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego i oba też otrzymały tytuł Godnych Naśladowania.

Najważniejsze działania

Żeby podzielić się z mieszkańcami umiejętnościami tkackimi, członkinie „Konika Mazurskiego" same najpierw musiały je zdobyć. Podczas kursu tkania wykonywały różne osobliwe czynności dawnego rzemiosła, w praktyce poznawały, czym jest czółenko, nicielnica, bidło czy płocha. Z dnia na dzień szło im coraz lepiej, tkały m.in. na tabliczkach i bartku. Po ukończeniu kursu nastąpił zakup dwóch krosien. Jedno z nich było dość stare, drugie nowsze, które z racji możliwości składania służyło do pokazów tkactwa na wyjazdach. Obydwa krosna powędrowały do Galerii „Konik Mazurski", gdzie panie ze Stowarzyszenia rozpoczęły produkcję chodników oraz bawełnianych i lnianych materiałów. Następnie przystąpiły do ich ozdabiania, rezultatem czego były makatki malowane, haftowane i ozdabiane szydełkową koronką. Członkinie Stowarzyszenia miały okazję zaprezentować swoje umiejętności tkackie 2 sierpnia 2009, w trakcie Pikniku Historycznego w Parku Zabytków Warmii i Mazur. Jednak punktem kulminacyjnym był wernisaż, który miał miejsce 20 października 2009, również w Galerii „Konik Mazurski". Na imprezie, oprócz licznie przybyłych mieszkańców miasta, zagościły również dzieci z zaprzyjaźnionej Szkoły Podstawowej nr 3 w Kętrzynie. Poza prezentacją umiejętności tkackich i możliwością własnoręcznego zmierzenia się z krosnem, zaprezentowano także historię tkactwa, która słuchana była z wielkim zainteresowaniem.

W przypadku imprezy „III Mazurzenie po Kętrzyńsku", panie ze Stowarzyszenia nie musiały zaczynać od początku. Jak sama nazwa wskazuje, w 2010 roku uroczystość ta odbyła się już po raz trzeci, więc miały one za sobą pewne doświadczenie. W obrębie projektu został stworzony scenariusz zajęć warsztatowych, zostały zebrane eksponaty oraz nabyte stosowne materiały do ilustrowania bajek dla najmłodszych. Podczas atrakcyjnych zajęć można było poznać kulturę i dialekt, jakim

posługiwała się młodzież mazurska. Oprócz tego dzieci i młodzież wsłuchiwały się w opowiastki i bajki o Mazurach, jak też o regionie przez nich zamieszkiwanym. Pojawiły się m.in. opowieści „O powstaniu mazurskiej krainy" z książki „Tragarz duchów" Jerzego Marka Łapo czy też „Oset" Ireny Kwinto. Bajki te były bardzo pouczające, bowiem oprócz tego, że przedstawiały urok Mazur, to jeszcze niosły ze sobą wartości takie, jak m.in. miłość rodzicielska, poszanowanie tradycji, wartość pracy czy moralne postępowanie. Jednym z elementów „Mazurzenia po Kętrzyńsku" było również czytanie starych przysłów mazurskich, przy czym śmiechu było co niemiara! Najmłodsi uczestnicy zajęć warsztatowych rysowali kolorowe ilustracje do bajek, a także, przy pomocy kredek i farb, odwzorowywali wzory z czepców warmińskich. Na całą inicjatywę składało się 5 zajęć warsztatowych, a także konkurs mowy mazurskiej, który odbył się 10 czerwca 2010. Na imprezie gościli m.in. przedstawiciele władz, których również można było usłyszeć w mazurskim wykonaniu.

A efekt?

Cały trud związany z nauką tkactwa, a potem z wytwarzaniem materiałów i pokazywaniem efektu mieszkańcom, nie poszedł na marne. Zakupione w projekcie krosna służą Stowarzyszeniu do dziś, panie tkają barwne szmaciaki, jak również płótna lniane, które później ozdabiane są regionalnymi wzorami. Krosna te stoją w Galerii (znajdującej się w jednym z pomieszczeń Zamku w Kętrzynie) i umożliwiają prezentowanie swoim gościom, w jaki sposób kiedyś produkowano rozmaite tkaniny, narzuty czy chodniki. Z tej okazji korzystają turyści i wycieczki szkolne.

Z kolei „Mazurzenie po Kętrzyńsku" niezmiennie odbywa się każdego roku w czerwcu i za każdym razem cieszy się niesamowitym zainteresowaniem. Organizatorki starają się, aby z roku na rok wydarzenie to było coraz ciekawsze.

Mieszkańcy Kętrzyna wywodzą się z różnych regionów Polski, dlatego też nie zawsze było im dane zapoznać się ze zwyczajami, obrzędami, językiem czy literaturą rdzennych Mazurów. Dlatego też te przedsięwzięcia były jedną z szans na poznanie mazurskiej kultury. Czytanie literatury, wspólne spotkania i rozmowy o przeszłości z pewnością przyspieszają i tak długotrwały proces integracji społecznej, a dzięki obu inicjatywom nasz region zyskał na popularności – nie tylko wśród samych mieszkańców, ale też gości i turystów.

ELIOS 2010
EUROPEJSKIE LETNIE IGRZYSKA OLIMPIAD SPECJALNYCH

GODNY NAŚLADOWANIA 2011
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę samorządu województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi
OSOBA / PODMIOT: Samorząd Miasta Olsztyn

Tak to się zaczęło…

Olimpiady specjalne pomagają rozwijać się osobom z niepełnosprawnością intelektualną, zwiększają również świadomość społeczną i wrażliwość na problemy tej grupy. Dlatego też Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych odbywają się co dwa lata. Piąta już edycja miała miejsce w Warszawie, w dniach 18-24 września 2010. Na zawody przybyło aż 58 reprezentacji z całej Europy. Ceremonię Otwarcia w Warszawie poprzedzał trzydniowy pobyt sportowców w 58 polskich miastach, w ramach Programu Miast Goszczących. Jednym z nich był właśnie Olsztyn.

Najważniejsze działania

Wizyta Narodowej Reprezentacji Olimpiad Specjalnych Irlandii w Olsztynie rozpoczęła się przywitaniem Biegu z Pochodnią Strzegących Prawa na Rzecz Olimpiad Specjalnych. To nieodłączny element, mający związek z tradycją olimpiad z udziałem osób niepełnosprawnych, który pierwotnie miał na celu uświadamianie społeczeństwu, czym jest Olimpiada Specjalna i na rzecz jakich ludzi działa. Z racji tego, że Olimpiady Specjalne zawarły porozumienie z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim, to jako jedyna organizacja, poza MKOL, posiadają prawo do zapalania ognia w Grecji. W 2010 roku Bieg z Pochodnią odbywał się w dniach 10-18 września. Poza kilkoma europejskimi państwami, pochodnia odwiedziła również 58 polskich miast goszczących uczestników Igrzysk.

W celu zaznajomienia mieszkańców polskich miast z imprezą ELIOS 2010, już od października 2009 zainaugurowano kampanię społeczną, która dotyczyła niepełnosprawności intelektualnej. Jej celem było doprowadzenie do zmiany sposobu postrzegania ludzi niepełnosprawnych intelektualnie i w związku z tym doprowadzenie do zmiany postaw otoczenia wobec nich. Działania, które wchodziły w skład kampanii, to m.in.: wydanie kalendarza ze zdjęciami Ambasadorów Igrzysk – znanych postaci ze świata rozrywki, sportu, filmu itp., w towarzystwie niepełnosprawnych sportowców. Nakład wynosił 2010 egzemplarzy. Ambasadorzy stworzyli też pismo „Poznajmy się lepiej – razem od teraz", gdzie apelowali o konieczność dostrzegania osób z tym rodzajem niepełnosprawności. Aby wpłynąć na zmianę postaw społecznych Polaków, został także ogłoszony konkurs dla dziennikarzy na zrealizowanie materiału, który ukazywałby osoby niepełnosprawne intelektualne w pozytywnym świetle.

Olsztyn, jako jedno z wielu miast goszczących, zrealizował szereg działań. Głównym celem było przede wszystkim zagwarantowanie niepełnosprawnym sportowcom nale-

żytych warunków do odpoczynku, zaklimatyzowania się, jak też treningu z zakresu ich dyscyplin sportowych. Miasto umożliwiło gościom również bliższe poznanie społeczeństwa polskiego i naszej gościnności, stworzyło warunki do wymiany kulturowej.

Olsztyn rozporządzał pełnym zespołem odpowiedzialnym za koordynację wszelkich działań, podejmowanych na rzecz Programu Miast Goszczących. W tym celu 27 stycznia 2010 roku został powołany Komitet Organizacyjny, który odpowiadał za zakwaterowanie zawodników, ich wyżywienie, przejazdy i informację. Do zadań Komitetu należało również opracowanie programu sportowego, jak też wszelkie czynności związane z obsługą niepełnosprawnych sportowców. Zapewniony został również kontakt z lokalnymi mediami, opieka medyczna i tłumacze.

Do zadań Komitetu Organizacyjnego należała również koordynacja i organizacja pracy wolontariuszy. Praca ta była bardzo istotną częścią całej imprezy, ponieważ bezpośrednio do wolontariuszy należała opieka nad niepełnosprawnymi sportowcami. Szkolenie dla grupy młodzieży ze szkół ponadpodstawowych i studentów olsztyńskich uczelni wyższych zostało przeprowadzone przez Olsztyńskie Centrum Wolontariatu „Spinacz".

A efekt?

Olsztyn, dzięki przybraniu roli Partnera Miast Goszczących, udowodnił, że potrafi sprostać zadaniu przyjęcia grupy niepełnosprawnych sportowców. Ukazał w ten sposób, że jest miastem pełnym tolerancji, otwartym nie tylko na problemy osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, ale i każdego obywatela.

Wielość atrakcji, których zawodnicy Olimpiad Specjalnych mogli doświadczyć, pozwoliła im poznać największe uroki Olsztyna, a także Polski. Oprócz tego sami mieszkańcy miasta mogli dowiedzieć się sporo na temat problematyki osób niepełnosprawnych. Dostrzegli, że dotknięci niepełnosprawnością intelektualną mają sposobności ku temu, by na równi z pełnosprawnymi obywatelami uczestniczyć w życiu społecznym.

Równie ważną część całej inicjatywy Programu Miast Goszczących stanowił udział wolontariuszy. Pokazał on,

w jaki sposób możliwa jest współpraca międzysektorowa, nastawiona na rozwijanie wolontariatu. 50 wytypowanych i przeszkolonych młodych osób, oprócz głównego zadania, jakim była opieka nad niepełnosprawnymi sportowcami z Irlandii, przeżyło wiele ciekawych chwil, nauczyło się brać odpowiedzialność za innych oraz wykształciło w sobie umiejętność pracy w grupie i dobrej komunikacji. Pokazali innym, jakie korzyści mogą wynikać z pełnienia roli wolontariusza.

Wizyta w Olsztynie olimpijskich sportowców pomogła w uświadamianiu odbiorcom, że osoby niepełnosprawne nie muszą być postrzegane wyłącznie w kontekście pewnych niemocy. Dodatkowo była to podbudowa do wielu kolejnych działań i imprez sportowo-aktywizacyjnych, podejmowanych na rzecz osób niepełnosprawnych na terenie Olsztyna.

TEATR POTRZEBNY
CYKL SPEKTAKLI TEATRALNYCH Z UDZIAŁEM MIESZKAŃCÓW DPS W JONKOWIE

GODNY NAŚLADOWANIA 2011
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę na rzecz osób starszych w województwie warmińsko-mazurskim
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie „Teatr Węgajty"

Tak to się zaczęło…

Począwszy od lat 90., Stowarzyszenie „Teatr Węgajty" regularnie odwiedza Dom Pomocy Społecznej w Jonkowie. Prezentowało tam m.in. „Zapusty" czy też organizowało gościnne występy zespołów z Hiszpanii i Białorusi. W pewnym momencie członkowie Teatru poczuli, że to za mało, że taka okazjonalna działalność jest niewystarczająca. Postanowili zachęcić mieszkańców DPS do aktywnego udziału, pragnęli przełamać ich anonimowość, chcieli ich bliżej poznać. Powstał więc pomysł, żeby wcielić ich w życie Teatru. Jednak największym wyzwaniem okazało się przełamanie barier pasywności.

Szczęśliwie, w ich przezwyciężeniu, pomogła wizyta grupy studentów socjologii Instytutu Społecznych Nauk Stosowanych Uniwersytetu Warszawskiego, którzy przyjechali, aby uczestniczyć w warsztatach teatralnych. W ich programie znalazła się również wizyta w DPS. Po krótkiej zabawie członkowie Teatru poprosili studentów, aby przeprowadzili wywiady z mieszkańcami na temat ich wspomnień z dawnych potańcówek i własnych przodków. Okazało się to skuteczną metodą, bowiem pozornie bierni mieszkańcy, w trakcie imprez nagle otworzyli się, zaczęli opowiadać o sobie i przywoływać fakty ze swojej przeszłości.

Członkowie Teatru uzmysłowili sobie wtedy wagę bezpośredniego kontaktu z człowiekiem. Dlatego przez jakiś czas, wspólnie ze stażystami i wolontariuszami, organizowali w Jonkowie różnego rodzaju warsztaty (np. technik rękodzielniczych), które były nastawione głównie na kontakty towarzyskie. Podczas tych warsztatów dalej prowadzono wywiady indywidualne, dzięki którym wyszło na jaw, że pośród mieszkańców DPS jest mnóstwo ciekawych osobowości: pani Antonina zaprezentowała niecodzienną umiejętność zaśpiewów kurpiowskich, pan Albin przedstawił swoje opowieści i rzeźby, a pan Paweł – malarstwo. Równocześnie kierownik artystyczny Teatru (Wacław Sobaszek) przygotował adaptację dramatu, który stał się bazą do pierwszego spektaklu z udziałem podopiecznych DPS – było to „Wesele. Domena publiczna" Wyspiańskiego.

Najważniejsze działania

Podczas przygotowań do prób nie można było pominąć nadal funkcjonujących w mieszkańcach DPS barier. W celu ich zniwelowania utworzono dwuosobowe zespoły, składające się z członka Teatru i podopiecznego DPS. W takim składzie opracowano pierwsze dialogi. Następnym wyzwaniem było zachęcenie mieszkańców do udziału we wspólnej próbie. Było to o tyle trudne, bowiem niektórzy z nich na co dzień mieli ze sobą dość skomplikowane relacje. Jednak teatralna siła dramatu Wyspiańskiego pozwoliła pokonać tę przeszkodę.

Członkowie Teatru byli zachwyceni, kiedy pierwszy raz, w świetlicy Domu Pomocy Społecznej, zobaczyli odgrywanie wszystkich scen, wtedy jeszcze dość luźno ze sobą powiązanych. Prapremiera spektaklu miała miejsce w maju 2009, a oficjalna premiera w lipcu tego samego roku, podczas festiwalu „Wioska Teatralna". Był to niesamowity sukces podopiecznych DPS i z pewnością zapadło w pamięć nie tylko ich, ale też przybyłych gości. Wtedy też powstała grupa teatralna – „Haz Beszkwej" – utworzona z pierwszych liter imion aktorów.

Po takim sukcesie początkujący aktorzy zapragnęli kontynuować działania i dalej rozwijać się w aktorstwie. Kierownik artystyczny na kolejne przedstawienie postanowił wybrać trudniejszy tekst – „Iwonę Poślubioną" Witolda Gombrowicza, który wysuwa na światło dzienne różne prawdy o ludzkim współżyciu, często niezbyt przyjemne. Nad adaptacją tej sztuki zespół aktorów pracował od jesieni 2009 do lata 2010. Próby odbywały się już przy pełnym zaangażowaniu, świadomości i chęci podopiecznych DPS.

Grupa aktorów-amatorów z biegiem czasu zaczęła zamieniać się w zgrany zespół. Ku radości członków Teatru, umiejętności ich początkujących „kolegów i koleżanek po fachu" zaczęły bardzo szybko się rozwijać. Premiera „Iwony Poślubionej" była również ogromnym wydarzeniem artystycznym na festiwalu „Wioska Teatralna". Spektakl wystawiony był też w auli olsztyńskiego Liceum im. Adama Mickiewicza (w styczniu 2011).

A efekt?

Inicjatywa ta wywarła również ogromny wpływ na lokalną społeczność. Autorzy inicjatywy, organizując „Teatr Potrzebny (...)", mieli na uwadze przełamywanie barier międzypokoleniowych oraz zmniejszanie dystansu między wieloma środowiskami w lokalnej społeczności. Teatr pragnął wspierać starania osób prowadzących DPS, aby miejsce to było nierozerwalną częścią społeczności lokalnej – tak, by jego mieszkańcy mogli swobodnie spotykać się z „ludźmi z zewnątrz". Przygotowywanie otwartych dla wszystkich wydarzeń teatralnych świetnie się sprawdza, społeczność lokalna jest żywo zainteresowana taką ofertą kulturalną.

Takie wydarzenia bardzo oddziałują na świadomość społeczną, dając do zrozumienia, że niezależnie od sytuacji, w jakiej człowiek się znalazł, może wykrzesać z siebie dobrą iskrę. Podopieczni DPS zostali docenieni, ale poczucie sukcesu było nie tylko po ich stronie – cieszyli się również członkowie Teatru i pracownicy DPS. Niesamowite było to, że mieszkańcy w tak krótkim czasie potrafili się otworzyć i odważyć, wzrosła ich samoocena.

Nowi aktorzy nadal mieszkają w Domu Pomocy Społecznej. Mimo to na co dzień dostrzegane jest ich inne radzenie sobie z problemami – m.in. dlatego, że potrafią o nich otwarcie mówić. Teatr odmienił ich życie. Funkcjonuje do dziś i cieszy widzów swoimi spektaklami, rozwijając przy tym talenty mieszkańców DPS.

ADRIANA **SAŁAK**

GODNY NAŚLADOWANIA 2011
KATEGORIA: animatorka społeczna województwa warmińsko-mazurskiego

Tak to się zaczęło…

Można powiedzieć, że jest animatorką społeczną z powołania. Ukończyła studia z resocjalizacji, podczas których poznała podstawy pracy z osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym. Później, w przeciągu 5 lat, ukończyła 3 szkoły: animatorów, trenerów i coachów. Podczas trwania zajęć przekonała się, że animacja może być doskonałym narzędziem do pracy z młodzieżą. Poznała nowe możliwości, nowe narzędzia, dowiedziała się o różnych sposobach, jakie można wykorzystywać w pracy z młodzieżą. Zajęcia te pokazały jej również, że każdy jest inny, że na każdego trzeba patrzyć indywidualnie, że nie ma „lepszych" i „gorszych".

Od zawsze chciała pracować z młodymi, organizować dla nich rozmaite aktywności. Lubi to robić i sprawia jej to niekwestionowaną przyjemność. Podczas uczestnictwa w wielu szkoleniach, dowiedziała się, jak pracują Młodzieżowe Kluby Integracji Społecznej. Zafascynowana tą formą działalności, powołała do życia Młodzieżowy Klub Integracji Społecznej „UL", który animuje morąską młodzież zagrożoną wykluczeniem społecznym, wspiera ją w działaniach i rozwoju, pomaga uwierzyć w siebie i we własną wartość. Swoim zaangażowaniem w pracę z młodzieżą przedstawia świat w innych, bardziej kolorowych barwach.

Najważniejsze działania

Kierowany przez Adrianę Sałak Młodzieżowy Klub Integracji Społecznej „UL", od momentu powstania działa bardzo prężnie. Tworzy programy i projekty reintegracji społecznej, skierowane do zagrożonej wykluczeniem społecznym młodzieży w wieku 13-21 lat. Oprócz tego włącza podopiecznych w działania wolontarystyczne, jak chociażby zbiórka produktów dla Banku Żywności. Dzięki takim działaniom wzmacnia się poczucie sprawczości i własnej wartości młodych ludzi.

Jednym z najbardziej roziskrzonych projektów MKIS „UL" jest prowadzona grupa teatru ognia „Fire Proud", w ramach której organizowane są pokazy tańca z ogniem, prezentowane w czasie festynów osiedlowych i imprez lokalnych, organizowanych przez Miejski Dom Kultury, czy też „Światełka do nieba" Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Ada organizowała także wyjazdy podopiecznych MKIS na różne zajęcia i warsztaty, rozwijające ich umiejętności i pasje, jak chociażby wyjazd na warsztaty multimedialno-dziennikarskie do studia Telewizji Obywatelskiej w Elblągu. Organizowała również promocję działań i funkcjonowania MKIS jako sprawdzonej metody pracy z młodzieżą zagrożoną wykluczeniem społecznym. Angażowała także samą młodzież w takie działania. Wielokrotnie bezinteresownie wspierała merytorycznie i pomagała w tworzeniu Młodzieżowych Klubów Integracji Społecznej w regionie, ukazując pozytywne wzorce, które sprawdziły się w przypadku prowadzonego przez nią Klubu.

MKIS „UL", zgłoszony przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Morągu, został laureatem konkursu „Aktywni i Skuteczni 2009" na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych powiatu ostródzkiego, podczas IX Forum Organizacji Pozarządowych Powiatu Ostródzkiego.

Wielkim sukcesem działań Ady było uczestnictwo jej podopiecznych w charytatywnym koncercie „Pomóżmy Marcinowi" w 2010 roku, gdzie zbierano pieniądze dla Marcina Drzynickiego, byłego studenta Wyższego Seminarium Duchownego w Elblągu, który w 2009 roku uległ poważnemu wypadkowi motocyklowemu, jadąc do Mikoszewa, gdzie miał być opiekunem kolonijnym. Członkowie MKIS zajęli się zorganizowaniem zbiórki pieniężnej i prowadzeniem imprezy, na którą przybyło wiele zespołów z przedszkoli, Młodzieżowego Domu Kultury itp. Oprócz zebranej pokaźnej sumy pieniędzy, jeszcze większym sukcesem była zmiana nastawienia młodzieży do samego MKIS. Dotychczas bowiem nie cieszył się zbyt dobrym odbiorem podopiecznych – wstydzili się, że są jego członkami, bo z definicji przeznaczony był dla młodzieży z problemami. Koncert charytatywny był przełomem, ponieważ młodzi ludzie sami po kolei zaczęli wywoływać się na scenę i przedstawiać, mówiąc, że to oni są organizatorami tego koncertu. Od tej pory zaczęli się utożsamiać z tym miejscem, stał się on bardziej ich – sami zadbali o to, żeby Klub pozytywnie się kojarzył i przyciągał coraz więcej chętnych uczestników.

Wiele podobnych organizacji (świetlic środowiskowych, klubów, ośrodków) koncentruje się jedynie na wypełnianiu czasu wolnego „trudnej młodzieży", prowadząc korepetycje czy udostępniając komputery do gier, działając bez rozwijania zainteresowań młodych ludzi i bez poszerzania ich horyzontów. W przeciwieństwie do nich, MKIS „UL" kierowany przez Adę stara się nie zamykać w szablonach. Jego misją od samego początku było dawanie pewnej dozy wolności w organizowanych działaniach i przede wszystkim docenianie wkładu samych uczestników, a nie narzucanie z góry określonego schematu.

Poza szeroko zakrojoną działalnością Klubu, Adriana Sałak prowadzi również działania animacyjne w terenie, włączając w nie i angażując swoich podopiecznych, np. poprzez pobudzanie do aktywności społeczności lokalnej we wsiach Ramoty i Florczaki, organizując tam warsztaty

tańca z ogniem, wspólne zabawy i gry, jak też parady. Dodatkowo organizuje spotkania integracyjno-animacyjne dla podopiecznych MKIS „UL", jak też dla młodzieży z okolic Morąga. Wspiera także dzieci niepełnosprawne i ich rodziny, m.in. poprzez tworzenie i współrealizację projektów skierowanych do rodzin wychowujących dziecko z niepełnosprawnością czy też poprzez pomoc w działaniu Warsztatów Terapii Zajęciowej w Morągu.

A dziś?

Dzięki ogromnemu wkładowi Animatorki, Młodzieżowy Klub Integracji Społecznej „UL" działa prężnie po dziś i stara się wciąż rozwijać swoją ofertę. Laureatka „Godnych Naśladowania" cały czas utrzymuje kontakt ze swoimi byłymi wychowankami, kiedy tylko zawitają do Morąga (część z nich wyjechała do innych miast, by się kształcić). Dowiaduje się na bieżąco, co się u nich dzieje, są oni również zapraszani jako goście na wszelkie zloty animacyjne. Często, jako starsi koledzy i koleżanki, pomagają młodszej młodzieży we wcielaniu się do Klubu. Powstały nawet dwie nieformalne grupy, które zajmują się pomocą w organizacji pracy z nowymi podopiecznymi MKIS. Funkcjonuje też strona www.ul.tpdmorag.org.pl, na której informacje z życia Klubu zamieszcza młodzież. Największą satysfakcją Ady jest to, że młodzi ludzie tak chętnie angażują swój wolny czas w samorozwój i robienie wielu dobrych rzeczy z myślą o innych.

KLOCKI
MADERA

GODNY NAŚLADOWANIA 2011
KATEGORIA: na najlepszy produkt ekonomii społecznej województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Spółdzielnia Socjalna „Stara Szkoła"

Tak to się zaczęło…

Geneza powstania tego produktu jest pozornie banalna. Jedna z przedszkolanek dała swoim podopiecznym do zabawy proste, drewniane klocki, które wcześniej wyrzeźbił stolarz – rodzic jednego z dzieci. Ze zdumieniem podpatrywała, jak niezwykłe budowle najmłodsi potrafią stworzyć ze zwykłych bryłek drewna. Prezes Spółdzielni Socjalnej „Stara Szkoła" w Prostkach, Sławomir Cisło, dostrzegł w klockach potencjał. Długo zastanawiał się nad tym, jakie powinny mieć wymiary i strukturę. Kiedy już produkt był gotowy, zaczął prezentować go szerszemu gronu odbiorców.

Początkowa nazwa miała odwołanie do języka hiszpańskiego, w którym to „madera" oznacza dosłownie „drewno". Ze względów marketingowych zmieniono ją na Klockologia.pl i pod taką właśnie marką funkcjonuje do dziś.

Produkt dedykowany jest głównie szkołom, przedszkolom i innym placówkom edukacyjnym. Przeznaczone są również do sal zabaw, świetlic i podobnych miejsc. To innowacyjny wyrób, który zyskuje coraz większą popularność.

Trochę o produkcie

Klockologia.pl to drewniane bloczki jednakowej wielkości, których precyzyjne wykonanie, pomimo tego, że nie posiadają one żadnych łączeń, umożliwia tworzenie ogromnych i bardzo zróżnicowanych konstrukcji. Sprzedawane są w ekologicznej torbie zapinanej na zamek błyskawiczny. Zostały zaprojektowane przede wszystkim jako alternatywa i odpowiedź na wszechogarniającą elektronikę, która pochłania większość czasu głównie najmłodszym. Dzięki swojemu naturalnemu, drewnianemu kolorowi, tradycyjne klocki stanowią przeciwwagę dla intensywnych i rażących kolorów, którymi są nasycone współczesne zabawki. Dlatego też produkt, stworzony przez Spółdzielnię Socjalną „Stara Szkoła", oprócz pełnienia funkcji zabawowej, może stanowić doskonałe narzędzie rozwoju.

Klocki, na pierwszy rzut oka, stanowią prosty przedmiot. Jednak przy odrobinie fantazji stają się one „cegiełkami" do tworzenia wymyślnych budowli. Rozwijają u dzieci myślenie przestrzenie, jak też logiczne rozumowanie. Zabawa nimi pomaga się skupić, ćwiczyć koncentrację. Dzięki często występującej współpracy przy układaniu konstrukcji, najmłodsi uczą się funkcjonować w grupie. Układanie budowli stanowi doskonałą metodę na ćwiczenie motoryki młodej ręki. Widocznym skutkiem składania klockowych konstrukcji jest również rozwijanie w dzieciach umiejętności konstrukcyjnych. Poprzez zabawę nieświadomie dowiadują się one o rozmaitych prawach fizyki, jak chociażby o prawie ciążenia. Do tego, układając i licząc klocki, utrwalają

mimowolnie niektóre pojęcia matematyczne, np. zliczanie poszczególnych elementów. Widać więc, że pozornie prosta zabawka może wnieść wiele dobrego w rozwój najmłodszych.

Klocki Klockologia.pl szybko stały się popularne nie tylko w Prostkach. Jednak nie można mówić tu o popularności w potocznym rozumieniu. Pierwsze zetknięcie z tym produktem zazwyczaj nie wywołuje zbytniego entuzjazmu. Dorośli najczęściej utożsamiają je z prostymi klockami ze swojego dzieciństwa. Dopiero w momencie, kiedy zobaczą, jak niesamowite konstrukcje mogą z nich powstać, diametralnie zmieniają zdanie. Co ciekawe, w wielu przypadkach to właśnie dorośli są bardziej zafascynowani niż ich podopieczni. Są bowiem w stanie dłużej skupić się na czynności układania, wymagającej precyzji.

Wspólne układanie integruje oba pokolenia. Klocki te są o tyle niezwykłe, że do zbudowania jakiejkolwiek konstrukcji potrzeba przemyślenia, skupienia. Sam proces budowania potrafi być tak fascynujący i wciągający, że budowniczowie przy stawianiu kolejnych klocków nierzadko wstrzymują oddech. Takie czynności niewątpliwie sprzyjają koncentracji i kreatywnemu myśleniu. Dowód? Sam prezes Spółdzielni na jednym z festynów własnoręcznie zbudował z klocków wieżę o wysokości 10 m!

Zazwyczaj po zakończonych warsztatach rodzice decydują się kupić ten produkt, ponieważ na własne oczy przekonują się, jak wspaniała zabawa towarzyszy wspólnemu układaniu. Odkrywają na nowo, że proste bryłki drewna są na tyle atrakcyjne, że mogą zapewnić godziny wspaniałej, kształcącej zabawy, która wciąga zarówno dzieci, jak i samych rodziców.

A dziś?

Obecnie marka Klockologia.pl nadal funkcjonuje, ale to nie jedyna i nie kluczowa działalność Spółdzielni. Dziś oferta Starej Szkoły koncentruje się głównie na sferze edukacji (organizują szkolenia z zakresu rozwoju osobistego, treningi interpersonalne) oraz produkcji pracowni krawieckiej (szyją torby z filcu na zamówienia indywidualne, według projektów klienta). Kto wie, może i w nowej ofercie kryje się przyszły produkt godny naśladowania…

IDŹ TAM, GDZIE SŁYCHAĆ ŚPIEW
NASZE STARANIA NA RZECZ ROZŚPIEWANIA

GODNY NAŚLADOWANIA 2012
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie Kobiet „Miej Marzenia"

Tak to się zaczęło…

O zainicjowaniu wspólnego śpiewania członkinie Stowarzyszenia myślały już od samego początku jego istnienia. Wynikało to z potrzeby podtrzymywania historycznego zwyczaju wspólnych śpiewów, spotkań przy dźwiękach muzyki, jak też utrzymania w pamięci ludności dawnych pieśni. Jednak osoby dorosłe, czynne zawodowo, które chciały podjąć się śpiewania, nie zawsze miały ku temu odpowiednie możliwości. Dlatego też Stowarzyszenie Kobiet „Miej Marzenia" postanowiło połączyć ze śpiewem inne swoje działania.

Swój pomysł panie postanowiły szybko zamienić w działania. Na początek wykonały śpiewniki i zorganizowały podkłady muzyczne, aby zainicjować wspólne śpiewanie podczas organizowanych corocznie rajdów kobiet. Pomysł został przyjęty z niemałym entuzjazmem i odtąd śpiew jest nieodłącznym elementem każdego z rajdów. Śpiewane są wówczas najróżniejsze utwory – od piosenek turystycznych, przez znane przeboje, po pieśni tradycyjne, które odnoszą się do tematyki poszczególnych rajdów.

Wspólny śpiew pojawił się z czasem dodatkowo jako element działalności Teatru „Jak Marzenie", który jest również prowadzony przez Stowarzyszenie. Licznym występom zaczęły towarzyszyć partie śpiewane. Do śpiewu zachęcano również publiczność – teksty piosenek były umieszczane na wcześniej przygotowanych karnecikach bądź też widzowie sami powtarzali za aktorami popularne refreny. Oprócz tego niektóre z aktorek, pod opieką instruktora śpiewu, przygotowywały się do indywidualnych występów, sprawiając przy tym, że spektakle nabierały dodatkowych walorów artystycznych.

Z racji entuzjastycznego przyjęcia całej akcji, jak też obserwowanego ogromnego zapału do wspólnego śpiewania, członkinie Stowarzyszenia zapragnęły stworzyć odrębną inicjatywę, poświęconą tylko i wyłącznie śpiewowi. Głównym jej celem było właśnie tytułowe rozśpiewanie społeczności lokalnej.

Najważniejsze działania

Z racji ogromnego zainteresowania, w 2012 roku inicjatywa ta miała już swoją trzecią edycję. Przybrała sprawdzoną w trakcie ubiegłych lat formę pracy chóru, która bardzo odpowiada zarówno samym śpiewakom, jak i członkom Stowarzyszenia Kobiet „Miej Marzenia". W ramach inicjatywy przygotowano dwa koncerty.

Na spotkania i próby grupa poświęciła 2,5 miesiąca. Momentem długo wyczekiwanego występu był czerwiec 2012, kiedy to wykonano tradycyjne pieśni dziecięce, a cały koncert zatytułowany był „Stary niedźwiedź moc-

no śpi". Odbył się on dwukrotnie i był niewątpliwą atrakcją łącznie dla 550 gości, w tym dzieci wraz z rodzicami, którzy z niekrytą radością i entuzjazmem żywo włączali się do wspólnego śpiewania popularnych utworów. W październiku 2012 chór rozpoczął przygotowania do koncertów, zatytułowanych „Kolędujmy póki czas" oraz „Koncertu noworocznego".

A efekt?

Pozytywnym rezultatem, a właściwie wartością dodaną realizacji projektu, było uformowanie się Chóru Męskiego „Rolika", w skład którego wchodzi ośmiu mężczyzn. Panowie postanowili spotykać się na oddzielnych próbach. Grupa składa się z dojrzałych mężczyzn, pracujących zawodowo w pełnym wymiarze. Mimo tego, że na śpiew pozostaje im niewiele wolnego czasu, przyjemność, satysfakcja i moc, jaką czerpią ze śpiewania, są na tyle silne, że doby wystarcza im na wszystko.

Lidzbarczanie dostrzegli, że nawet w małym miasteczku można żyć aktywnie i wesoło. Projekt zachęcił ich do zakładania zespołów artystycznych, niekoniecznie związanych ze śpiewaniem. Był to pozytywny bodziec do zawiązywania chociażby grup hobbystycznych, do doskonalenia swoich umiejętności.

Poza aktywizacją i integrowaniem lokalnej społeczności, dodatkową wartość rozśpiewania stanowi ożywianie dawnych pieśni, nauka tekstów i linii melodycznych. Uczestnicy-amatorzy szlifują swoje umiejętności wokalne, a ich koncerty wzbogacają ofertę kulturalną nie tylko Lidzbarka Warmińskiego, ale też całego powiatu. Z każdym koncertem prezentują coraz wyższy poziom umiejętności, toteż widzowie zaczęli ich porównywać z zawodowymi chórzystami. Co więcej, jako zespół zdobyli umiejętności organizacyjne, umiejętności korzystnego planowania czasu, dystrybucji środków pieniężnych, podziału obowiązków czy pracy w zespole, która często jest nie lada wyzwaniem.

Inicjatywa miała pozytywny wpływ również na zespół odpowiedzialny za projekt „Idź tam, gdzie słychać śpiew (…)", który zyskał szansę na pozyskanie nowych partnerów w działalności Stowarzyszenia Kobiet „Miej Marzenia".

Obecnie Stowarzyszenie nadal aktywnie działa, doskonaląc uczestników w śpiewaniu i organizując koncerty (m.in. „Oda do radości", „Stary niedźwiedź", „Tylko ona jedna" czy „Baiao Bongo"). Chętnych przybywa, bowiem każdy chce spróbować swoich sił w tej dziedzinie. Projekt dał początek ogromnego zainteresowania śpiewem mieszkańców z terenu Lidzbarka Warmińskiego i okolic, a Stowarzyszeniu – dużo mocy do realizowania nowych pomysłów, równie zachwycających mieszkańców rodzimego miasta.

SAMORZĄD PRZYJAZNY **ORGANIZACJOM OBYWATELSKIM**

GODNY NAŚLADOWANIA 2012
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę samorządu województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi
OSOBA / PODMIOT: Gmina Morąg

Tak to się zaczęło…

Morąski ratusz od wieków był miejscem, w którym rezydowały władze miejskie. W latach 1976-1985, po małym remoncie i przystosowaniu, pełnił funkcję lokalnego muzeum, które podlegało Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. Jednak od 1985 roku aż do 2007 pozostawał w swojej głównej części nieużytkowany i opustoszały.

W jednym z ratuszowych pomieszczeń, tuż po remoncie w 2003 roku, Gmina Morąg stworzyła Punkt Informacji Turystycznej. Jednak nadal budynek ratusza jako całość nie nadawał się do użytkowania – potrzebny był generalny remont i zaadaptowanie reszty jego pomieszczeń, na każdym piętrze obiektu.

Najważniejsze działania

Pomysł na projekt odnowy nieużytkowanego od lat ratusza wyszedł od samorządu. Inicjatywa ta zakładała jednak coś więcej. Lokalne władze, wsłuchane w zgłaszane potrzeby najbardziej aktywnych mieszkańców, postanowiły już odrestaurowane i zrewitalizowane pomieszczenia XIV-wiecznego ratusza w Morągu przeznaczyć na siedziby i miejsce działalności lokalnych organizacji pozarządowych – za tę inicjatywę otrzymały tytuł „Godnych Naśladowania", Samorządu Przyjaznego Organizacjom Obywatelskim.

Organizacje nie przypuszczały, że będą miały swoje siedziby w tak prestiżowym, niezwykłym miejscu. Morąski samorząd jest w naszym regionie pionierem i jednym z pierwszych w Polsce, wychodzącym z taką inicjatywą.

Dzięki projektowi uzyskano prawie 500 m^2 powierzchni użytkowej budynku ratusza, a także wykorzystano teren otaczający budynek wraz z dość pokaźnym parkingiem. Pieniądze na remont budynku pochodziły z budżetu Gminy Morąg oraz z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach ZPOOR 2004-2006.

A efekt?

Z racji przystępnego położenia ratusza w centrum Morąga, mieszkańcy z różnych części miasta, jak też okolicznych miejscowości, mają do niego bardzo łatwy dostęp. Odnowa starego budynku dała szanse na lokalne perspektywy rozwojowe, podniosła atrakcyjność miejsca zamieszkania morążan, ubogacając jakość usług kulturalnych, a także oferując mieszkańcom możliwości podejmowania inicjatyw w ramach działających tu organizacji pozarządowych.

W budynku zabytkowego ratusza w centrum Morąga samorząd umieścił Punkt Informacji Turystycznej prowadzony przez stowarzyszenie Lokalna Organizacja Turystyczna „Kra-

ina Nieodkrytych Tajemnic". Jest to przepięknie położona, łatwo dostępna dla turystów i wyposażona w nowoczesny sprzęt instytucja obsługująca teren 3 gmin.

W odnowionym morąskim ratuszu mieści się m.in. galeria, dzięki której możliwe jest wystawienie twórczości lokalnych artystów. Jest ona niezwykle ważnym punktem w całym mieście. Pełni funkcję nie tylko sali wystawowej, ale też jest miejscem integracji, które łączy pokolenia. Prezentowane są tam bowiem prace wykonywane w odmiennych technikach przez twórców w różnym wieku, prace o różnej tematyce – obrazy, rękodzieło, fotografia, rzeźba itp. W pomieszczeniach ratusza odbywają się również wieczorki literackie i poetyckie. Mało tego, prowadzone są tu różnego rodzaju warsztaty (rękodzielnicze, malarskie itp.). Galeria funkcjonuje pod skrzydłami organizacji pozarządowej, dzięki czemu artyści i twórcy, chcący wystawiać tu swoje dzieła, mają przy tym dużą swobodę.

W ratuszowych piwnicach samorząd utworzył jeszcze inną atrakcję – Morąską Izbę Pamięci Historycznej, którą również opiekuje się jedno z morąskich stowarzyszeń: „MAWRIN", a nawet samorząd zatrudnił tam jednego z jego członków. Izba zajmuje 11 pomieszczeń i klatkę schodową o łącznej powierzchni 139,46 m2 przeznaczonych do celów wystawienniczo-muzealnych i ruchu turystycznego. Izba to małe lokalne muzeum eksponujące pamiątki związane z przeszłością Morąga. Ponadto na drugim piętrze budynku ratusza znajduje się duża przestronna sala konferencyjno-szkoleniowa, wyposażona w aneks kuchenny i sprzęt nagłaśniający, która w zależności od potrzeb wykorzystywana jest przez organizacje pozarządowe na spotkania, uroczystości itp.

Ogół kosztów użytkowania (wliczając w to nawet media czy sprzątanie) jest pokrywany przez Gminę. Organizacje korzystają ze swoich pomieszczeń bezpłatnie. To dla nich bardzo znaczące, bowiem pieniądze, które członkowie stowarzyszeń musieliby przeznaczyć na wynajem, mogą spokojnie rozdysponować na działalność statutową. W „nowym" ratuszu stacjonują obecnie: Polskie Stowarzyszenie Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział w Morągu; Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy w Morągu; Uniwersytet III Wieku; Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Koło Dzieci Specjalnej Troski; Morąskie Stowarzyszenie „Amazonek"; Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego Koło w Morągu; Polski Związek Niewidomych Okręg Warmińsko-Mazurski Zarząd Koła w Morągu; Związek Ukraińców w Polsce Koło w Morągu; Rejonowe Koło Sybiraków w Morągu; Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło w Morągu; Lokalna Organizacja Turystyczna „Kraina Nieodkrytych Tajemnic" oraz Wspólnota Powiatowa Mohrungen (KG Mohrungen) Niemcy.

Skupisko wielu organizacji pozarządowych w jednym miejscu stało się niepisanym centrum organizacji pozarządowych Gminy Morąg. Taka bliskość przestrzenna pozwala na mocniejszą integrację, co skutkuje wspólną realizacją części działań. Mając zapewniony stały lokal, tutejsze organizacje mogą spokojnie się rozwijać, co pozwala im na bardziej dynamiczne zaspokajanie potrzeb, jakie wciąż posiada lokalna społeczność.

UNOWOCZEŚNIANIE **STARSZEGO POKOLENIA**

GODNY NAŚLADOWANIA 2012
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę na rzecz osób starszych w województwie warmińsko-mazurskim
OSOBA / PODMIOT: Warmińsko-Mazurski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Olsztynie

Tak to się zaczęło…

Warmińsko-Mazurski Uniwersytet Trzeciego Wieku z siedzibą w Olsztynie powstał już w 1995 roku. Na tamten czas był pierwszą tego typu inicjatywą w województwie, a także jedną z pierwszych w Polsce. Pomysł uruchomienia Uniwersytetu wyrósł z potrzeb społecznych seniorów i ich zapotrzebowania na edukację. Nie chcieli oni kończyć swojej aktywności wraz z przejściem na emeryturę.

Oficjalne otwarcie miało miejsce w październiku 1995. Inicjatorską była Halina Borowa, a realizatorką Eugenia Dudzik.

Najważniejsze działania

Uniwersytet postawił sobie kilka zadań, które dotąd konsekwentnie realizuje. Jednym z nich jest przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych uczestników i aktywność ich wspierająca, czyli m.in. działalność charytatywna, działalność na rzecz osób niepełnosprawnych i emerytów potrzebujących pomocy. Odrębne zadanie stanowi ochrona i promocja zdrowia, w skład której wliczają się wykłady o tej tematyce czy zachęcanie do profilaktycznych badań.

Słuchacze UTW są także uświadamiani swoich praw, gdyż często pozostają niedoinformowani w tym aspekcie. Dlatego też Uniwersytet m.in. tłumaczy im prawa konsumentów i podpowiada, jak je skutecznie chronić. Nie brakuje tu również dziedzin z zakresu ekologii, kultury i nauki, obejmujących ochronę dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, teatru, tańca, filmu, literatury, czasopism, ochrony praw zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego.

Uniwersytet promuje i organizuje wolontariat. Seniorzy, na równi z młodszymi lub czasami jeszcze bardziej ochoczo, podejmują się bezpłatnej działalności na rzecz innych. Organizowane są także sekcje turystyczne, które aranżują wycieczki krajoznawcze. Można śmiało stwierdzić, że nie ma dziedziny, której nie obejmowałaby bogata oferta Uniwersytetu.

Cykle wykładów, warsztatów artystycznych, zajęć rehabilitacyjnych sprawiają, że starsze pokolenie może aktywnie i twórczo spędzać swój wolny czas, jednocześnie rozwijając się intelektualnie i wykorzystując swój ogromny potencjał. Dodatkowo tego typu aktywność motywuje ich do dbałości o zdrowie psychiczne i fizyczne.

Wykłady o bardzo różnorodnej tematyce prowadzone są przez specjalistów z poszczególnych dziedzin. Szczególnym zainteresowaniem słuchaczy cieszą się m.in. wykładowcy z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, prowadzący prelekcje o tematyce historycznej, obejmujące

m.in. dzieje Warmii czy losy Mikołaja Kopernika. Niezwykle popularne są również lektoraty z języków obcych – z języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego oraz esperanto; część słuchaczy uczących się tego ostatniego należy do Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Esperantystów w Olsztynie. Niezwykle popularne są tu rozmaite koła zainteresowań, m.in. Koło Miłośników Astronomii, spotkania dla zainteresowanych radiestezją czy współpraca z PTTK dla miłośników turystki pieszej i wyjazdowej. Seniorzy mogą także jeździć po świecie – Uniwersytet organizuje im wycieczki zagraniczne, których kierunkiem zwykle jest Kijów, Wilno czy Kaliningrad, ponieważ wielu słuchaczy z tamtych terenów pochodzi.

A efekt?

Efekty działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku są widoczne gołym okiem. „Starsi studenci" są niezwykle aktywni na różnych polach działalności. Swoją energią i optymizmem zarażają innych, namawiają znajomych do wstąpienia w szeregi uczelni.

W 2012 roku UTW liczył 1400 członków. W zajęciach uczestniczą nie tylko emeryci, ale także osoby w wieku przedemerytalnym. Spotkać zatem można tutaj również ludzi po 50. roku życia, choć przeważają jednak 60- i 70-latkowie. Zauważyć się da także studentów powyżej 80. roku życia!

UTW jest doskonałą odpowiedzią na potrzeby społeczne i edukacyjne starszych osób. Stanowi swoisty pomost, który łączy pokolenia. Dzięki niemu seniorzy odnajdują się w nowoczesnym świecie, który przepełniony jest nowymi technologiami. Poprzez taką edukację starsi ludzie uświadamiają sobie, że wciąż mogą wpływać na otaczającą ich rzeczywistość, i że wiek emerytalny wcale nie jest tożsamy z wykluczeniem i zamknięciem w swoich czterech ścianach. – To bardzo pożyteczna inicjatywa, pozwala ludziom wyjść poza dom, spotkać się z innymi, otworzyć się na innych. Człowiek przebywa wśród równych sobie, wśród ludzi o podobnym wieku, którzy czują do siebie sentyment, bo żyli w podobnych czasach i przeżywają podobne sprawy. Młodzi tego nie rozumieją. Uniwersytet jest bardzo pożyteczny, trudno mi znaleźć jakiś słaby punkt – mówi pan Eugeniusz, jeden ze słuchaczy.

Cała inicjatywa od początku do końca tworzona jest przez seniorów, dlatego tak idealnie dopasowuje się do ich potrzeb. – Pod koniec roku akademickiego zawsze wypełniamy ankietę, jakie chcielibyśmy przedmioty i jeśli większość też będzie tego chciała, to w następnym roku taka tematyka jest realizowana – dodaje pan Eugeniusz.

Za prowadzoną nieprzerwanie od 1995 roku działalność edukacyjną osób starszych, promującą aktywność i zdrowy styl życia, wykorzystanie twórczego potencjału, troskę o integrację międzypokoleniową i wzajemną pomoc wśród seniorów przyznany został Uniwersytetowi tytuł „Godnego Naśladowania".

ANNA
KOŁODZIEJ-RABICZKO

GODNY NAŚLADOWANIA 2012
KATEGORIA: animatorka społeczna województwa warmińsko-mazurskiego

Tak to się zaczęło…

Pomysł na to, aby została animatorką, nie zrodził się w jej głowie, nigdy nie podejmowała takiej decyzji. Jak przyznaje, to powstało samo z siebie. Po ukończeniu studiów wróciła do rodzinnych Młynar i tam rozpoczęła pracę jako nauczycielka. Zaczęła obracać się w środowisku młodych ludzi, sprawiało jej to niesamowitą przyjemność. Przebywanie z dziećmi i młodzieżą od zawsze było jej bardzo bliskie. Dlatego też, m.in. organizując najmłodszym różne imprezy, zaczęła realizować swoje marzenia.

Najważniejsze działania

Tego, co do tej pory Anna Kołodziej-Rabiczko zrobiła dla swoich podopiecznych, nie da się policzyć na palcach jednej ręki. Co rusz angażuje się w rozmaite działania. Jej sztandarową akcją i ogromną zasługą jest coroczna „Paka Dla Dzieciaka", czyli przygotowywanie bożonarodzeniowych paczek m.in. ze słodyczami, ubraniami i przyborami szkolnymi dla najbardziej potrzebujących dzieci z terenu gminy Młynary (inicjatywa „Godna Naśladowania 2010"). Oprócz niej, w organizację zaangażowane jest całe środowisko nauczycielskie, które jest dla dzieciaków doskonałym przykładem pozytywnej, prospołecznej postawy poświęcania swojego wolnego czasu na pomoc innym. Akcja stała się jednym z ważniejszych wydarzeń w gminie Młynary i przyciąga nie tylko najmłodszych, ale też tych trochę starszych. W czasie jej trwania, oprócz tytułowego obdarowywania najbardziej potrzebujących, mają miejsce występy lokalnych grup artystycznych, kiermasze, loterie czy chociażby sprzedaż ciast upieczonych przez mieszkanki gminy.

„Paka Dla Dzieciaka" nie jest jedyną imprezą, w jakiej nasza Animatorka energicznie działa. Od pięciu lat organizowany jest Gminny Piknik Rodzinny, w który również się angażuje. Jak w przypadku Paki, tak i na Pikniku można doświadczyć wielu atrakcji, m.in. obejrzeć występy grup artystycznych, rywalizacje sportowe, wziąć udział w loteriach fantowych czy w malowaniu twarzy. Wydarzenie to jest uwielbiane przez mieszkańców i niewątpliwie integrujące. W jego przygotowaniu bierze udział blisko 20 lokalnych organizacji i instytucji. Efekt jest taki, że mieszkańcy Młynar i okolic nie czują się wyłącznie gośćmi, których zaproszono do wspólnej zabawy. Sami chcą podnosić atrakcyjność imprezy, dlatego co roku włączają się w działania i ogromnie angażują. Dla Ani – inicjatorki – jest to powód do dumy, kiedy widzi, że w swoich poczynaniach nie jest sama, że ma liczne poparcie ze strony mieszkańców.

Jakby tego było mało, od siedmiu lat w Młynarach odbywa się Festiwal Wokalno-Teatralny „Jesienne Spotkania", w przygotowania którego nasza bohaterka jest również zaangażowana. Podczas festiwalu ma miejsce konkurs

piosenki i przegląd teatralny, z udziałem zespołów, jak też osób indywidualnych. Młodzi artyści mają tu szansę zaprezentować swoje możliwości aktorskie oraz pochwalić się umiejętnościami śpiewania. Każdej jesieni impreza ta wywołuje niesamowitą ilość emocji, a także – co najważniejsze – mnóstwo uśmiechów na twarzach najmłodszych. Właśnie m.in. za sprawą tego typu imprez w Młynarach ciągle powstają nowe grupy artystyczne o ogromnym potencjale i niewyczerpanych pokładach energii. A motorem, który to wszystko nakręca, jest właśnie Ania.

Ale to jeszcze nie koniec. W trakcie roku samorzutnie pojawiają się propozycje na rozmaite aktywności, niekoniecznie związane z wymienionymi już imprezami cyklicznymi. I tam możemy zastać naszą Animatorkę. Bardzo lubi pracować z dziećmi i podejmować się nowych wyzwań. Wszystko to możliwe jest m.in. dzięki jej pracy w szkole, która codziennie dostarcza nowych inspiracji. Mając z najmłodszymi kontakt na co dzień, może bliżej przyjrzeć się ich potrzebom, dzięki czemu do głowy przychodzą jej nowe pomysły na ciekawe inicjatywy. – To samo z siebie wypływa – mówi. Nigdy nie odczuwała, że robi coś nadzwyczajnego. Zwyczajnie uwielbia, kiedy wokół niej dzieje się pozytywnie – bo sama jest też osobą optymistycznie nastawioną do życia, potrafiącą zarazić dobrą energią i zaangażowaniem.

Jej ogromną pasją jest śpiewanie i od zawsze chciała to robić. Już w czasach liceum prowadziła przykościelny zespół. Po powrocie ze studiów założyła zespół wokalny „Lawa". Z początku był on dedykowany młodzieży. Dziś funkcjonują „dwa skrzydła Lawy" – jedno z nich zrzesza śpiewających uczniów, w drugim zaś, działającym przy kościele, udzielają się dorośli, gdzie również śpiewa Ania. Niezwykle satysfakcjonuje ją to, że grupy, które zakładała wiele lat temu, nadal funkcjonują i prężnie się rozwijają.

A dziś?

Wszystkie opisane wyżej inicjatywy funkcjonują do dziś, ciesząc mieszkańców gminy Młynary, jak też oczywiście samą Laureatkę Konkursu „Godni Naśladowania". Młynarzanie

reagują na te wydarzenia bardzo pozytywnie, często deklarują swoją pomoc organizacyjną i materialną. Również uczestnicy wydarzeń, którymi w większości są dzieci i młodzież, wyrażają chęć do współpracy i otwartość na nowe propozycje rozwiązań. Dlatego też Animatorka współpracuje z wieloma osobami, nie tylko zrzeszonymi w organizacjach, ale też z indywidualnymi chętnymi.

Ania jest także aktywnie działającą nauczycielką w młynarskiej szkole – to dzięki niej lekcje są o wiele ciekawsze. „Być absolwentem tej szkoły to zaszczyt" – pisze użytkownik jednego z lokalnych forów internetowych. To pozwala wierzyć, że jedna osoba może wykrzesać z siebie tyle potencjału, by pociągnąć za sobą innych. Do tego potrafi zachęcać najmłodszych do bycia pomocnym i kreatywnym, zwracać ich uwagę na nierówności, jakie istnieją w społeczeństwie i uczyć, że wspólna praca może prowadzić do osiągnięcia satysfakcjonujących efektów. Taka właśnie jest Ania – za skuteczne animowanie społeczności lokalnej, osobiste zaangażowanie, inspirowanie innych do działania i budowanie sieci współpracujących ze sobą instytucji – bez wątpienia godna naśladowania.

ROZBUDOWA I WYPOSAŻENIE **CENTRUM REHABILITACYJNO-EDUKACYJNEGO IM. JANA PAWŁA II W SZCZYTNIE**

GODNY NAŚLADOWANIA 2012
KATEGORIA: na najlepszy produkt ekonomii społecznej województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie „Promyk"

Tak to się zaczęło…

Początkowo prowadzenie takich ośrodków, jak Centrum Rehabilitacyjno-Edukacyjne w Szczytnie, należało do kompetencji samorządu powiatowego. Samorząd miejski, do którego należał budynek, sam wolał jednak sprawować pieczę nad ośrodkiem, ponieważ w tamtym czasie, pod koniec lat 90., mało które miasto w województwie warmińsko-mazurskim dysponowało placówką tego typu – była więc ona niekwestionowanym powodem do dumy.

Kiedy skończyły się już źródła finansowania ośrodka (otrzymywał on pomoc m.in. od Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Narodowego Funduszu Zdrowia i z budżetu wojewody), nie mogło być mowy o jego rozwoju i uzupełnianiu sprzętu rehabilitacyjno-medycznego. A owe doposażenie było koniecznością, ponieważ zapotrzebowanie na pomoc intensywnie wzrastało. Oprócz niezbędnego sprzętu w grę wchodziły również znaczące społecznie usługi, m.in. edukacja.

Receptą na nieporozumienia między samorządami było Stowarzyszenie „Promyk". Powstało w 2003 roku i początkowo powiązane było z powołaniem i kierowaniem Niepublicznej Podstawowej Szkoły Specjalnej. Niemniej, już od samego początku członkowie „Promyka" myśleli przyszłościowo o przejęciu i prowadzeniu Centrum, jako placówki społecznej. Jak obecnie widać, ich marzenie spełniło się, choć nie było łatwo.

Na działalność Centrum i Szkoły początkowo Stowarzyszenie zdobywało fundusze z 1% z odpisów podatkowych i nawiązek sądowych. Jednak ostatnio zmieniły się przepisy odnośnie nawiązek i są one teraz rozdzielane centralnie, więc Stowarzyszenie w zasadzie już nie może korzystać z tego źródła. W związku z tym „Promyk" ciągle poszukuje innych sposobów, by rozszerzać swoją działalność.

Konieczność rozbudowy Centrum przyniosło samo życie. Placówka obejmowała opieką coraz więcej dzieci i dorosłych, a co za tym idzie, wykonywała coraz więcej zabiegów. Dlatego też powierzchnia, jaką posiadała, stała się niewystarczająca. Projekt miał to zmienić.

Najważniejsze działania

Dzięki tej inwestycji udało się uzyskać więcej powierzchni dla dzieci na rehabilitację i edukację, do tego obszerne sale do dyspozycji przedszkola oraz więcej przestrzeni dla szkoły. Na piętrze nowopowstałej przybudówki swoje miejsce znalazły nowe sale do rehabilitacji, które są do użytku włącznie dzieci.

Maluchy, które są rehabilitowane w ośrodku, najczęściej trafiają również do tutejszego przedszkola i szkoły, co jest bardzo wygodne dla rodziców, bo nie muszą ich przewozić z miejsca na miejsce. Już teraz słychać głosy, aby utworzyć również gimnazjum, lecz mimo rozbudowy całego kompleksu na razie nie ma na to miejsca.

Rozbudowa Centrum była możliwa dzięki środkom z Regionalnego Programu Operacyjnego. Sama inwestycja nastręczyła jednak członkom Stowarzyszenia wielu trudności. Z początku byli oni na pierwszym miejscu listy do dofinansowania. Jednak później okazało się, że jest to lista rezerwowa. Po czasie wyszło na to, że pieniądze jednak dostaną, ale na uzupełnienie wszelkich formalności mieli zaledwie trzy dni. Jednak szczęśliwie udało im się tego dokonać. Pomimo tych trudności udało się rozbudować obiekt i z perspektywy czasu dla członków Stowarzyszenia tylko to się liczy. Są teraz w stanie lepiej pomagać dzieciom, które tej pomocy najbardziej potrzebują.

A efekt?

Rozbudowa pozwoliła jeszcze bardziej zwiększyć zakres usług rehabilitacyjnych dzieci, które są jednocześnie wychowankami Centrum. Pozwoliła również przystosować budynek do świadczenia usług rehabilitacyjnych w pełnym zakresie oraz doposażyć w najbardziej nowoczesny sprzęt rehabilitacyjny, by skutecznie pomagać również osobom z zewnątrz. Zmniejszył się też długi termin oczekiwania pacjentów na rehabilitację.

Jednak już wiadomo, że pomimo rozbudowy, Centrum znów ma problemy z brakiem miejsca na realizowanie swoich usług, bo chętnych do korzystania z nich przybywa lawinowo. Teraz dla Stowarzyszenia najważniejsze jest zdobycie finansów, które porządnie zostały nadszarpnięte podczas realizowania inwestycji. Jeśli uda się je zdobyć, „Promyk" nie wyklucza, że mocnej zaświeci i swoją ofertę poszerzy, rozbudowując swoje Centrum „pozytywnego rażenia".

SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT **PSI RAJ**

GODNY NAŚLADOWANIA 2013
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Obrońców Praw Zwierząt im. Św. Franciszka z Asyżu

Tak to się zaczęło…

Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Obrońców Zwierząt im. Św. Franciszka z Asyżu w Pasłęku powstało w 2007 roku z inicjatywy osób wrażliwych na cierpienie zwierząt. Działa na rzecz humanitarnego traktowania zwierząt, ich poszanowania oraz zapewnienia im opieki. Stowarzyszenie ściśle współpracuje z placówkami oświatowymi, realizując projekty edukacyjne, podnoszące świadomość społeczeństwa i kształtujące postawy szacunku dla zwierząt.

Również w 2007 roku członkowie Stowarzyszenia znaleźli miejsce na prowizoryczne schronisko – gospodarstwo rolne należące do jednego z wolontariuszy w miejscowości Lepno. Okazało się jednak, że warunki panujące w gospodarstwie były tak dużym wyzwaniem dla wszystkich pracujących w nim osób, że Stowarzyszenie po rozmowach z władzami lokalnymi otrzymało nowe miejsce – na terenie Pasłęka. Tam też udało się stworzyć „Psi Raj" – pełnoprawne schronisko dla bezdomnych zwierząt.

Najważniejsze działania

Obecnie przebywa tu aż 100 psów. Od 2011 roku około 400 zwierząt znalazło nowy dom, a w ciągu roku do „Psiego Raju" zgłasza się od 50 do ponad 100 osób, które pragną przygarnąć porzucone zwierzę. Czujni inspektorzy ds. ochrony zwierząt, działający w Stowarzyszeniu na rzecz ochrony praw naszych „mniejszych braci", zawsze są gotowi do wszczęcia metod interwencyjnych tam, gdzie prawa zwierząt są łamane.

Stowarzyszenie jest jednym z niewielu ośrodków interwencyjnych, gdzie w przypadku łamania praw zwierząt w Pasłęku czy w okolicach podejmowane są stosowne środki celem schwytania sprawcy i ukarania go. Prowadzenie zajęć edukacyjnych, uwrażliwiających społeczeństwo na los krzywdzonych zwierząt ma również niemałe znaczenie dla członków Stowarzyszenia. Inspektorzy ds. ochrony zwierząt prowadzą kampanie informacyjno-edukacyjne, prelekcje oraz akcje mające na celu poszerzanie świadomości społeczeństwa na temat zwierząt. Dzięki ścisłej współpracy z samorządem lokalnym i gminami ościennymi, członkowie organizacji docierają do coraz większej rzeszy osób. Ponadto, działania Stowarzyszenia nie przeszły bez echa w lokalnych i krajowych mediach. Zaczęło zacieśniać więzi z innymi krajowymi organizacjami pozarządowymi, działającymi na rzecz ratowania zwierząt.

W 2013 roku Warmińsko-Mazurskie Stowarzyszenie Obrońców Praw Zwierząt im. Św. Franciszka z Asyżu stało się beneficjentem akcji „Wielcy Małym", organizowanej przez Fundację Niechciane i Zapomniane SOS dla Zwierząt, w której artyści przekazują swoje dzieła na aukcję, a pozyskane

w ten sposób pieniądze przeznaczają na wybrane schroniska dla zwierząt. Oprócz współpracy z samorządem lokalnym, Stowarzyszenie jest wspierane przez wielu darczyńców – osoby fizyczne czy nawet międzynarodowe koncerny.

A efekt?

Stowarzyszenie rośnie w siłę, a członkowie wciąż się dokształcają. Obecnie jest 14 czynnych członków, 5 członków Stowarzyszenia zdobyło uprawnienia inspektora ds. ochrony zwierząt, jeden członek ma uprawnienia z zakresu behawioryzmu zwierząt, a prezeska – przeszła szkolenie prowadzone przez Angielską Policję dla Zwierząt RSPE.

Stowarzyszenie nie mogłoby się rozwijać bez pracy wolontariuszy, z reguły ludzi młodych i chętnych do działania, którzy swoją energię kanalizują na niesienie pomocy pokrzywdzonym zwierzętom. Obecnie liczy już 20 czynnych wolontariuszy poniżej 18. roku życia i 3 osoby dorosłe.

Dzięki akcjom edukacyjno-informacyjnym, kampania 1% podatku przekazywanego na rzecz OPP za rok 2012 przyniosła im niebywałe rezultaty. Stowarzyszenie uzyskało najwięcej środków przekazywanych w ramach 1% w całej Gminie Pasłęk, a jego członkowie i wolontariusze z ufnością patrzą w przyszłość, gdzie zwierzęta będą traktowane godnie i z należną im miłością.

POROZUMIENIE W SPRAWIE WSPÓŁDZIAŁANIA POWIATU BRANIEWSKIEGO Z GMINAMI Z TERENU POWIATU **W REALIZACJI ZADAŃ Z ZAKRESU WSPÓŁPRACY Z NGO**

GODNY NAŚLADOWANIA 2013
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę samorządu województwa warmińsko-mazurskiego w zakresie współpracy z organizacjami pozarządowymi
OSOBA / PODMIOT: Starostwo Powiatowe w Braniewie

Tak to się zaczęło…

Powiat braniewski jest pięknym regionem, z dorobkiem kulturowym i bogactwem przywiezionym przez ludzi, którzy osiedlili się tu po II wojnie światowej. Oddalony jest od wielkich aglomeracji, trochę zapomniany. A jednak działa tu blisko 150 organizacji pozarządowych, o różnej aktywności. Wiele z nich chce zmieniać tutejszą rzeczywistość i rozwijać się w tym. Dostrzegły to lokalne władze, dlatego w listopadzie 2008 roku doszło do pierwszego spotkania samorządowców z powiatu braniewskiego z ówczesnym Starostą Braniewskim – Leszkiem Dziągiem. Widzieli oni potrzebę nawiązania współpracy międzysektorowej i powstania Centrum Organizacji Pozarządowych (COP). Ważna była potrzeba zintegrowania i wzmocnienia braniewskiego sektora pozarządowego. Jednocześnie trwały rozmowy o wznowieniu pracy Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych. Całość prac wiązała się z kompleksowym wsparciem sektora pozarządowego i swoistego partnerstwa, zaangażowaniem wielu podmiotów na rzecz rozwiązywania problemów społecznych w powiecie braniewskim.

Istotnym partnerem dla samorządowców i wsparciem merytorycznym dla Stowarzyszenia Na Rzecz Rozwoju Gminy Wilczęta (późn. nazwa – Stowarzyszenie PASARGA), które od początku trwania porozumienia realizuje zadanie publiczne jako COP, było Stowarzyszenie ESWIP – jego wieloletnie doświadczenie w tym obszarze było ważne i cenne w zmianach zachodzących w powiecie braniewskim.

Tak rozpoczęły się spotkania informacyjne z organizacjami pozarządowymi, które przybliżały wiedzę o możliwościach, jakie daje COP w powiecie. Nie obyło się bez obaw – organizacje sądziły, że COP zabierze im i tak skromne środki, jakie otrzymują od samorządu w ramach konkursów. A jednak się udało – 1 grudnia 2008 ruszyło Centrum, a pierwszy konkurs na realizację zadania publicznego, będącego konsekwencją podpisanego porozumienia, rozpoczął się już wiosną 2009. Początek tej pracy nie był łatwy dla wszystkich. – Urzędowaliśmy w jednym pokoju udostępnionym przez Starostwo. Poznawaliśmy i budowaliśmy relacje z ludźmi, którzy prowadzą stowarzyszenia, fundacje. Budo-

wanie sieci współpracy i trochę „kojarzenie" partnerów to proces, który trwać będzie długo, a ostateczny efekt zawsze zależy od ludzi – przyznaje Beata Jarosz, od początku zaangażowana w zmiany w powiecie.

Najważniejsze działania

Porozumienie było realizowane w formie powiatowego Centrum Organizacji Pozarządowych, czyli centrum informacji i wspomagania organizacji pozarządowych oraz partnerstwa lokalnego ukierunkowanego na wspieranie sektora pozarządowego. COP dotąd świadczy pomoc stacjonarną w biurze, działa też w terenie, wspiera grupy inicjatywne w zakresie tworzenia organizacji, a już istniejące organizacje uczy pisania projektów i zarządzania nimi; zachęca też liderów i animatorów do aktywności społecznej. Zainteresowane organizacje otrzymują tu informacje, doradztwo, szkolenia, korzystają z pomieszczeń, Internetu. A teren nie jest łatwy, bo charakteryzuje je bezrobocie, marazm i zniechęcenie do aktywności – to duże pole do działania dla pracowników Centrum.

Porozumienie w sprawie współdziałania powiatu z gminami w realizacji zadań z zakresu współpracy z NGO obejmowało m.in.: umieszczenie nazwy działania „Działalność wspomagająca technicznie, szkoleniowo i informacyjnie organizacje pozarządowe" w Programie Współpracy Starostwa Powiatowego w Braniewie; przygotowanie projektów Uchwał Rady Gminy w sprawie współdziałania Powiatu Braniewskiego z organizacjami pozarządowymi; podpisanie porozumienia między Powiatem Braniewskim a wszystkimi wójtami/burmistrzami; ogłoszenie otwartego konkursu ofert na realizację zadania pod nazwą „Centrum Organizacji Pozarządowych" na łączną kwotę środków, które samorządy lokalne przeznaczyły w formie dotacji celowej dla Starostwa Powiatowego; powołanie komisji oceniającej wnioski w Starostwie.

Kolejny Starosta (Krzysztof Kowalski), obejmujący urząd w 2010 roku, widział potrzebę kontynuacji współpracy z samorządami lokalnymi i ciągłości pracy Centrum Organizacji Pozarządowych. Nie było trudności w kontynuacji rozmów z wójtami i burmistrzami, aby w kolejnym roku porozumienie również obowiązywało. W tym również pomogło tutejsze Starostwo.

A efekt?

Porozumienie zawierane jest corocznie od roku 2009, każdorazowo ogłaszany jest konkurs na realizację zadania Centrum Organizacji Pozarządowych, na kwotę 21 600 zł. Daje to możliwość kontynuacji i ciągłości prowadzonych działań. Każdego roku z różnych form wsparcia COP korzysta ok. 200 osób. Powstają nowe organizacje pozarządowe, zwłaszcza na terenach wiejskich, gdzie do tej pory brak było przejawów aktywności społecznej. Zwiększyła się ilość realizowanych wspólnie przedsięwzięć oraz umiejętność pozyskiwania środków finansowych na działania statutowe (blisko 150 tys. rocznie). Obydwaj Starostowie podkreślają dziś, że ważnym efektem Porozumienia jest również integrowanie tego środowiska i nawiązywanie współpracy międzysektorowej na rzecz chociażby przygotowywania małych inicjatyw czy wydarzeń. Organizacje pozarządowe zaczęły wychodzić z własnymi inicjatywami nie tylko w ramach Programu Współpracy, ale też na co dzień. Wciąż uczą się procedur, formalności, prawidłowego wypełniania sprawozdań, wniosków, dokumentów, więc potrafią już dostosowywać się do różnych sytuacji, co się chwali.

Jak najprościej przekonać się o tym, co dziś robią tutejsze organizacje? Wystarczy przybyć na coroczne Forum Organizacji Pozarządowych i poznać je z bliska.

ATOMY
SIEĆ ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH WARMII I MAZUR

GODNY NAŚLADOWANIA 2013
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę reprezentacji sektora pozarządowego województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszenie Elbląg Europa

Tak to się zaczęło…

Do założenia Sieci Organizacji Młodzieżowych na Warmii i Mazurach motywacją była praca jej pomysłodawców w ramach istniejącej już w regionie Sieci Wspierania Rozwoju Lokalnego HEROLD. Inicjatorzy ATOMÓW korzystali z dotychczasowego doświadczenia jej reprezentantów.

Początkowo niełatwym zadaniem było pozyskanie organizacji członkowskich. Tu dużą rolę odegrali lokalni animatorzy. Z doświadczeń organizacji działających na rzecz młodzieży wynika, że bez wsparcia właśnie animatorów, wiele inicjatyw nie miałoby miejsca. Są oni łącznikami, dzięki którym do młodzieży trafia większość informacji o możliwościach podjęcia różnorodnych działań. To z kolei umożliwia realizację wielu inspirujących ich pomysłów. Stąd tak dużą rolę w polityce młodzieżowej regionu warmińsko-mazurskiego odgrywa wspieranie osób pracujących z młodzieżą.

Jednym z kluczowych wyzwań jest rozwój tzw. „umiejętności miękkich" (nastawionych na kształtowanie kompetencji osobistych i społecznych), na które system edukacji odpowiada w małym stopniu. Dużo większy wpływ na wzmocnienie kluczowych zdolności mają organizacje pozarządowe, jako miejsca spotkań młodzieży. Obecnie Sieć (pierwszą tego rodzaju w województwie warmińsko-mazurskim) tworzą organizacje młodzieżowe, grupy nieformalne oraz Młodzieżowe Rady Miasta.

Najważniejsze działania

Głównym założeniem funkcjonowania Sieci jest umożliwienie młodym ludziom rozwijania ich pasji, zainteresowań, integracji członków, co przekłada się na stałe wzmacnianie tego środowiska, wzajemną inspirację i wymianę doświadczeń. Istotne znaczenie ma zmiana postrzegania społecznego młodych ludzi – widzenie w nich nie problemu, a potencjału.

Jak podkreślają członkowie Sieci, polska młodzież coraz częściej szuka możliwości emigracji. Część z niej nie widzi dla siebie perspektywy planowania przyszłości w ojczystym kraju ze względu na warunki niedostosowane do oczekiwań. Stąd tak ważne stało się uświadamianie, że młodzi mają prawo głosu i decydowania o swojej przyszłości. Na ich aktywność i wykazywanie postawy obywatelskiej duży wpływ ma współpraca z administracją. Dobrze rozwinięta przekłada się na uczestnictwo w wyborach, zaangażowanie społeczne. Pozytywne praktyki z innych regionów Polski (w tym również z Warmii i Mazur) i państw europejskich wskazują, że włączanie młodzieży w proces decyzyjny, wymiana informacji i konsultacje zwiększają skuteczność podejmowanych przedsięwzięć.

Sieć podjęła się wypracowania standardów działań skierowanych do młodzieży – „Kierunków Polityki Młodzieżowej", w oparciu o funkcjonujące już normy europejskie. Praca

nad dokumentem zaczęła się od dostrzeżenia, że między instytucjami wspierającymi młodych nie ma współpracy. Uznano, że młodzi ludzie muszą być słyszani i zauważani – istotne jest dbanie o ich rozwój. „Kierunki" wyznaczają nie tylko potrzeby i cele strategiczne w tym obszarze, lecz skupiają się też na przyszłych działaniach i możliwościach Sieci. Dokument powstał po konsultacjach z Marszałkiem Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Jackiem Protasem.

Cele Sieci, jakie udało się realizować dzięki projektowi to m.in. upowszechnianie idei uczestnictwa młodzieży w życiu publicznym (wolontariat, działalność w grupach nieformalnych i organizacjach pozarządowych) oraz wzmacnianie ich zaangażowania w tworzeniu i realizacji polityki młodzieżowej; rozwój i wsparcie organizacji członkowskich Sieci w profesjonalizacji swoich działań; reprezentowanie i rzecznictwo interesów organizacji młodzieżowych wobec instytucji, władz, innych podmiotów w zakresie tworzenia polityki młodzieżowej oraz wsparcia (w tym finansowego) działań na rzecz młodzieży; integracja i rozwój współpracy organizacji młodzieżowych; usprawnianie przepływu informacji, komunikacji, wymiany doświadczeń, promocji działań wśród organizacji młodzieżowych; tworzenie i upowszechnianie standardów, metod, form pracy z młodzieżą.

Należy zaznaczyć, że Sieć to nie tylko młodzież. To miejsce również dla tych, którzy pracują z młodzieżą lub na jej rzecz.

Jednym z większych przedsięwzięć ATOMÓW, powstałych z myślą o odbiorcach działań, były cykle szkoleniowe, kształcące liderów młodzieżowych i rozwijające umiejętności w pracy z młodzieżą. Szkoła Coachów to innowacyjna metoda wypracowana podczas trwania projektu. Coaching jest narzędziem rozwoju jednostki lub grupy, którego klucz stanowią trafnie postawione pytania. Zwraca uwagę na fakt, że to grupa albo jednostka jest ekspertem, który najlepiej zna się na swoim obszarze. Rolą prowadzącego (coacha), poprzez odpowiednie zadawanie pytań, jest pomoc w znalezieniu odpowiedzi. Coaching sprowadza się do pracy na potencjale. Uczestnicy Szkoły skupieni byli na zmianie postrzegania młodzieży, a więc głównym założeniu funkcjonowania Sieci.

Z kolei Szkoła Animatorów i Liderów Młodzieżowych miała podnieść umiejętności uczestników w zakresie animacji

społeczności lokalnej i grup młodzieżowych. Zdobyte kompetencje i doświadczenia absolwenci obu szkół wykorzystywali podczas Zlotu ATOMÓW. Wydarzenie było doskonałą okazją praktycznego zastosowania nabytych umiejętności i rozwijania szeroko rozumianej współpracy wśród osób biorących w nim udział.

A efekt?

Sieć ATOMY stanowi otwarte środowisko do nawiązywania partnerstw pomiędzy organizacjami zajmującymi się podobnymi kwestiami. Mimo że projekt już się zakończył, członkowie Sieci trwale ze sobą współpracują, wymieniają się doświadczeniami i nawzajem inspirują. O jej bieżących działaniach można czytać na stronie www,atomywsieci.pl.

ŚRODOWISKOWY DOM SAMOPOMOCY **CENTRUM ALZHEIMERA – DAR SERCA**

GODNY NAŚLADOWANIA 2013
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę na rzecz osób starszych w województwie warmińsko-mazurskim
OSOBA / PODMIOT: Stowarzyszanie Europejskie Centrum Wsparcia Społecznego HELPER

Tak to się zaczęło…

Coraz szybszy tryb życia sprawia, że choroba Alzheimera dotyka coraz więcej osób. Chorzy wymagają specjalistycznego podejścia, różniącego się od standardowej troski wobec osób starszych. Dlatego w 2012 roku powstał Środowiskowy Dom Samopomocy „Centrum Alzheimera – DAR SERCA" w Olsztynie. Jego kadrę tworzą odpowiednio przygotowani w tym kierunku terapeuci. Dla każdego chorego przygotowywany jest indywidualny program terapii, dostosowany do jego potrzeb i możliwości. Proces leczenia jest stale monitorowany, co pozwala kontrolować stopień poprawy sprawności podopiecznych.

Najważniejsze działania

Środowiskowy Dom Samopomocy „Centrum Alzheimera – DAR SERCA" jest pierwszą specjalistyczną placówką w Olsztynie kierującą działania wyłącznie do osób z chorobą Alzheimera. Zapewnia opiekę 60 podopiecznym w ramach pobytu dziennego. Przebywający w ośrodku poddawani są terapii, uczęszczając na zajęcia w różnych pracowniach.

Zadaniem głównym Pracowni Ogólnej jest podtrzymywanie procesów poznawczych i usprawnianie zdolności intelektualnych. Tu odbywają się treningi: orientacji w rzeczywistości (przypominanie danych personalnych, imion rodziny, miejsca zamieszkania, dat, pór roku); czytania prasy lokalnej; orientacji w schemacie własnego ciała (ćwiczenie polegające na utrwalaniu prawej i lewej strony ciała); usprawniające narządy artykulacyjne; socjalizacji (gry i zabawy świetlicowe); reminiscencyjne (przypominanie wydarzeń z przeszłości); polisensoryczne (oddziaływanie na wszystkie zmysły); poezji i literatury; pamięci; muzykoterapii (słuchanie znanych piosenek, śpiewanie ich, klaskanie do rytmu, granie na instrumentach, wspólne tańczenie); pantomimy oraz silwoterapii (spacery po okolicy).

Pracownia Rewalidacyjno-Poznawcza to miejsce na codzienne spotkania grupowe. Dzięki nim podopieczni mają możliwość m.in. doskonalenia pisowni liter, cyfr; rozwiązywania zadań matematycznych, ćwiczenia czytania, sprawności manualnej, pamięci i koncentracji. Rozwijają umiejętność komunikowania się i współpracy w grupie.

Do poprawy ogólnej sprawności, rozwijania zdolności motorycznych i koordynacji ruchowej służy chorym Pracownia Rehabilitacyjna. Wykorzystywany jest tu specjalistyczny sprzęt. Terapia, nad przebiegiem której czuwa fizjoterapeuta, jest dopasowana do indywidualnych potrzeb podopiecznych. Ćwiczenia są prowadzone w grupie bądź jako indywidualna gimnastyka. W tym miejscu uczestnicy przygotowywani są do pracy w pozostałych pracowniach.

Mają możliwość pozbyć się negatywnych emocji, odprężyć od pozostałych zajęć tematycznych.

Jest też i coś smakowitego – to Pracownia Kulinarna. Tu chorzy uczą się przygotowywania prostych posiłków i obsługiwania sprzętu gospodarstwa domowego. Dużo uwagi poświęca się tu estetyce podawania i spożywania posiłków, etykiecie przy stole oraz higienie miejsca pracy.

W Pracowni Plastycznej z kolei wykorzystywane są różnorodne techniki plastyczne i wielorakie sposoby stosowania ich w sztuce (m.in. poprzez rysunki, obrazy na szkle, kartki okolicznościowe). Dzięki temu podopieczni mogą rozwijać swoje zdolności manualne, stymulują rozwój psychoruchowy, ćwiczą wyobraźnię, kształtują poczucie piękna i estetyki. Zajęcia służą wyrażaniu własnych emocji, dają poczucie satysfakcji z posiadanych umiejętności. Pozwalają również rozwijać kolejne talenty.

„Morze" – to nazwa Sali Terapeutycznej, w której zajęcia odwołują się do przeżyć i doświadczeń z przeszłości uczestnika przy użyciu różnego rodzaju bodźców uruchamiających wspomnienia (siedzenie w łódce, dotyk morskiego piasku, słuchanie śpiewu mew i szumu fal przywołują pamięć pobytu nad morzem). Terapia ta skupia się na wywoływaniu i utrwalaniu pozytywnych wspomnień. Dyskusja usprawnia zdolność komunikowania werbalnego i pozawerbalnego.

I ostatnia – Pracownia Sensoryczna. Tu ćwiczone są wszystkie zmysły: węchu (aromaterapia, olejki, świece, kadzidełka, laski cynamonu i wanilii), dotyku (tablice o zróżnicowanej fakturze: gładkiej, szorstkiej itp.), słuchu (muzyka) oraz wzroku (kolory).

Centrum prowadzi również Grupę Wsparcia dla Rodzin Osób Chorych na Alzheimera. Zainteresowani mogą liczyć na pomoc psychologa, prawnika, geriatry oraz psychiatry. To także miejsce na dzielenie się własnymi doświadczeniami. Porady odbywają się każdego miesiąca. Dodatkowo, do stałej dyspozycji pozostają terapeuci, służący konsultacjami w razie potrzeby.

A efekt?

Zaledwie rok funkcjonowania ośrodka już przynosi budujące rezultaty. Podopieczni z coraz większym zapałem biorą udział w zajęciach i spotkaniach. Zróżnicowane aktywności wpływają korzystnie na ich stymulację psychofizyczną. To pozwala utrzymywać sprawność umysłową chorych, opóźniając rozwój choroby.

Nieocenione znaczenie ma serdeczna atmosfera panująca w ośrodku. Podopieczni wykazują coraz większą otwartość i chętniej spędzają czas z gośćmi. Centrum Alzheimera – DAR SERCA odwiedzają m.in. zespoły muzyczne, aktorzy, jak również fryzjerzy czy manikiurzystki. Dużo uwagi poświęca się uświadamianiu chorym ich własnej wartości i znaczenia ich osoby dla innych.

ALICJA **WĄSIK**

GODNY NAŚLADOWANIA 2013
KATEGORIA: animatorka społeczna województwa warmińsko-mazurskiego

Tak to się zaczęło…

Alicja Wąsik swoją działalność społeczną rozpoczęła w Olsztyńskim Stowarzyszeniu na Rzecz Osób Psychicznie i Nerwowo Chorych przy Wojewódzkim Zespole Lecznictwa Psychiatrycznego w Olsztynie. Wówczas, jako terapeutka, szukała niecodziennych form wsparcia osób potrzebujących. Pomagała im w powrocie do godnego życia, przekonując, że mają prawo w pełni z niego korzystać, mimo zaburzeń zdrowotnych. Swoją wytrwałą pracą, życzliwym i profesjonalnym podejściem zyskała sympatię i wdzięczność wielu pacjentów, jak i ich rodzin.

Animacja życia społecznego dzieci i młodzieży z terenów wiejskich towarzyszy jej od 2001 roku. Bliskie jej sercu jest rozwiązywanie problemów wykluczenia (m.in. ze względu na środowisko, chorobę, starość czy biedę).

Najważniejsze działania

Swoją działalnością Animatorka udowadnia, że jest stale blisko lokalnej społeczności. Zna potrzeby i problemy okolicznych mieszkańców. Stara się zawsze znaleźć rozwiązanie w wymagającej tego sytuacji. Przykładem może być sprawa jednej z rodzin, która znalazła się w trudnym momencie swojego życia –.w wyniku pożaru, spłonął cały jej dobytek. Wtedy nasza bohaterka zorganizowała tymczasowe schronienie dla poszkodowanych przez żywioł. W dodatku przeprowadziła w najbliższym otoczeniu zbiórkę pieniędzy, które zostały przeznaczone na zakup najpotrzebniejszych artykułów dla rodziny. Dzięki temu można było zapewnić podstawowe potrzeby niezbędne do codziennego funkcjonowania.

Z myślą o rozwoju mieszkańców, ich integracji, Alicja angażuje się w organizowanie pokazów manicurzystki, spotkań z dietetykami, wyjazdów do kina i teatru, zlotów rowerowych. Inspiracją staje się promowanie dobrych praktyk integracji społeczności lokalnych w innych miejscowościach.

Nasza bohaterka swoje działania kieruje na rozwój społeczeństwa obywatelskiego i demokratycznego. Udziela wsparcia w oddolnych inicjatywach, pomagając mieszkańcom dzięki swojemu już niemałemu doświadczeniu.

Społeczną działalność prowadzi również na rzecz rozwoju sektora pozarządowego. Z jej inicjatywy powołano Gminną Radę Organizacji Pozarządowych w Gminie Dywity oraz Powiatową Radę Organizacji Pozarządowych. Ponadto, jest przedstawicielką Warmińsko-Mazurskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego oraz Powiatowej Rady Zatrudnienia, reprezentując organizacje pozarządowe powiatu olsztyńskiego. Organizacje mogą liczyć na jej wsparcie w zakresie wzajemnych kontaktów – wymianę informacji, udział

w spotkaniach roboczych, szkoleniach, warsztatach czy konferencjach.

Alicja wspiera powstawanie organizacji pozarządowych i pomaga w prowadzeniu działalności już po ich rejestracji. Z jej inicjatywy powstało Stowarzyszenie „Nasza wieś", które za główny cel stawia sobie wyrównywanie szans dzieci i młodzieży oraz kulturowych szans dorosłych z terenów wsi Frączki i okolic. Swoją pomoc kieruje do mieszkańców wsi z gmin: Dywity, Jeziorany i Dobre Miasto, jak również obszaru funkcjonowania „Warmińskiego Zakątka", czyli terenów gmin: Dywity, Dobre Miasto, Jeziorany, Kiwity, Lidzbark Warmiński, Orneta, Górowo Iławeckie Gmina Wiejska i Miejska, Bartoszyce, Lubomino, Orneta.

W gminie Dywity i Frączkach działa od 1998 roku. Wtedy rozpoczęła aplikowanie o dofinansowanie projektów. Dzięki pozyskanym środkom finansowym we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dywitach możliwe stało się przywrócenie warmińskich obrządków (np. Kolęda we wsi Frączki, Allelujki, Noc Sobótkowa). We współpracy ze wspomnianym Ośrodkiem, Alicja powołała Centrum Kształcenia na Odległość na Wsi. To miejsce, w którym mieszkańcy gminy mogą podnosić swoje kompetencje zawodowe dzięki nowoczesnej metodzie, jaką jest e-learning.

Pozyskane środki z Holenderskiej Fundacji CNF umożliwiły adaptację klubu wiejskiego na siedzibę Centrum Kultury i Aktywności. Tutaj powstała pierwsza w Gminie pracownia komputerowa, z której mogą korzystać dzieci i dorośli.

A dziś?

Alicję Wąsik niezmiennie wyróżnia chęć niesienia pomocy innym w sprawach ważnych. W działaniu cechuje ją różnorodność, otwartość i nastawienie na integrację wszystkich środowisk. Są to często inicjatywy międzypokoleniowe, włączające do aktywności całe rodziny. Realizowane przedsięwzięcia często skłaniają do dialogu pomiędzy przedstawicielami różnych szczebli władzy samorządowej a obywatelami. Nasza bohaterka ma zdolność integrowania i budowania kapitału różnych grup społecznych, na rzecz których pracuje. Wykazuje przy tym empatię, dużą aktywność i wrażliwość, które są godne naśladowania...

EKOLOGICZNE PODPAŁKI **K-LUMET**

GODNY NAŚLADOWANIA 2013
KATEGORIA: na najlepszy produkt ekonomii społecznej województwa warmińsko-mazurskiego
OSOBA / PODMIOT: Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Biskupcu, prowadzące Zakład Aktywności Zawodowej

Tak to się zaczęło…

Jest takie miejsce na mapie województwa, gdzie zatrudnienie znajdują osoby niepełnosprawne intelektualnie. Ich praca ważna jest nie tylko dla nich samych, ale też dla klientów, których ciągle im przybywa. To miejsce to Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Biskupcu (PSOUU), prowadzące m.in. Zakład Aktywności Zawodowej (ZAZ).

ZAZ na co dzień zatrudnia 20 osób niepełnosprawnych z upośledzeniem umysłowym, w stopniu umiarkowanym i znacznym. Tutaj podopieczni mogą się spełniać, pracując w dziale stolarsko-rzemieślniczym (przy produkcji mebli z drewna i płyt) oraz w usługach porządkowo-ogrodniczych. Pierwszy z działów wyodrębnił sekcję produkcji podpałek – zwycięskiego produktu w konkursie Godni Naśladowania 2013.

O tym, że będą zajmować się produkcją podpałek, wiedzieli już na etapie tworzenia ZAZ. Była to odpowiedź na potrzeby osób z niepełnosprawnością intelektualną, które jednocześnie poruszają się na wózku – nie miałyby żadnych szans na zatrudnienie w polskich realiach.

Proces wyrobu podpałek jest bezpieczny, a co ważne – wcześniej sprawdzony, bo odbywa się on na podstawie umowy franczyzowej z Kołem PSOUU w Jarosławiu. Ci z kolei korzystają z rozwiązań wypracowanych w Szwajcarii. Biskupiecki ZAZ zakupił prawo do produkcji podpałek w grudniu 2011 roku. W ramach franszyzy kupowany jest pewien know-how w zakresie produkcji, natomiast sprzedaż produktu i prawa rynkowe spoczywają już po stronie PSOUU. A najważniejszy jest pomysł – prosty, nieskomplikowany i świetnie przygotowany proces technologiczny, umożliwiający aktywność zawodową osób z dużymi dysfunkcjami.

Trochę o produkcie

Przy produkcji ekologicznych podpałek K-LUMET pracuje 7 osób z największą ilością dysfunkcji. Zatrudnieni są na podstawie umowy o pracę, na 4,5 godziny dziennie. Dział ma profesjonalnie przygotowaną linię produkcyjną i proces technologiczny oparty na prostych czynnościach: łupanie odpadów suchego drewna iglastego, sortowanie, przycinanie papierowych opasek, składanie podpałek w szablonie, zanurzanie ich w rozgrzanej parafinie, pakowanie w kartony. Dzięki temu niemal każda osoba z choćby minimalnymi umiejętnościami manualnymi może tu znaleźć dla siebie zajęcie i jednocześnie pełnić tak samo ważne ogniwo w procesie produkcji. To zdecydowanie wpływa na wzrost poczucia wartości, co szczególnie potrzebne jest w rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych.

Ważną rolę w produkcji pełni ekologia. Podpałki powstają z odpadów drewna, parafina to pozostałości po świecach, z kolei papierowe opaski trzymające je w całości to nic innego, jak fragmenty tekturowej rolki, którą pozyskują po zużytych ręcznikach papierowych. Tak przygotowane trafiają na rynek lokalny, który jest ich głównym odbiorcą. PSOUU stawia przy tym na klientów detalicznych, którzy dokonując zakupu, mają możliwość podpatrzyć ich pracowników i poczuć dodatkową wartość swojego rynkowego wyboru. Produkt kupują od nich osoby, które na co dzień korzystają z kominka, pieca lub grilla. Zakupu można też dokonywać za pośrednictwem strony www.zazbiskupiec.pl/sklep.

Zakład Aktywności Zawodowej jest placówką, która otrzymuje dofinansowanie z PFRON, niezbędne do zatrudnienia personelu wspierającego osoby niepełnosprawne. Pracownicy niepełnosprawni w ZAZ otrzymują pomoc w dotarciu do pracy, a także są objęci codzienną rehabilitacją. Zarobione ze sprzedaży pieniądze muszą wystarczyć na tę część wynagrodzeń osób niepełnosprawnych, która nie jest finansowana z PFRON i na funkcjonowanie działu stolarsko-rzemieślniczego.

A dziś?

Dziś dostają więcej zamówień, niż są w stanie zrealizować. Starają się, żeby ich produkt był rozpoznawalny. Chcą pokazywać, że osoby niepełnosprawne są pełne sprawczości, też potrafią coś zrobić. Dlatego zależy im na tym, aby jak najwięcej tych podpałek trafiało do klientów detalicznych. Swego czasu mieli jednak plan, żeby wejść w szerszą sprzedaż – na rynek Olsztyna, może nawet trochę dalej. Jednak w zasadzie nie mieli z czym wychodzić, bo nie dysponowali nadwyżką produktów, a zatrudnić na tą chwilę więcej osób nie planują, bo wielkość lokalu produkcyjnego na to nie pozwala. ZAZ nie jest takim działem PSOUU, który przynosiłby im nadwyżki finansowe. Jest specyficznym miejscem, gdzie pracownicy przechodzą różnego rodzaju rehabilitacje, na co też trzeba znaleźć czas – i to jest dla PSOUU bardziej istotne niż sama produkcja podpałek. Mają tak skalkulowany koszt produkcji i tak zaplanowaną ilość podpałek do przygotowania w ciągu miesiąca, żeby móc spokojnie prowadzić działalność, normalnie funkcjonować na rynku.

Wszystkie osoby, które tu trafiły, były wcześniej uczestnikami Warsztatu Terapii Zajęciowej. Były więc dobrze przygotowane do wejścia na rynek pracy, który jednak okazał się dla nich brutalny. Te osoby funkcjonowały społecznie bardzo dobrze, były objęte różnorodnym wsparciem i terapią zajęciową. Jednak kiedy trafiły do ZAZ, potężna zmiana zaczęła się dokonywać w nich samych, ponieważ środowisko zaczęło je inaczej postrzegać. Przy spotkaniach rodzinnych, kiedy opowiadają, że ZAZ daje im zatrudnienie, i to na umowę o pracę, spotykają się ze zdziwieniem i pozytywnym zaskoczeniem. Praca zawodowa zmienia postrzeganie osób niepełnosprawnych intelektualnie przez ich rodziny i najbliższe otoczenie. Jest wiele osób, które miały ciężką sytuację finansową. Nagle jednak się okazało, że to właśnie osoba niepełnosprawna potrafi zapewnić gospodarstwu domowemu główne źródło dochodu. Są nawet takie przypadki, gdzie pracownik ZAZ jest wręcz żywicielem rodziny. Jest ważny dla rodziny, ważny dla swojego pracodawcy i klienta, jest ważny społecznie – i z tego powodu produkcja podpałek w Biskupcu ma ogromny sens.

DECYDUJMY WSPÓLNIE
SPOŁECZEŃSTWO OBYWATELSKIE POGRANICZA POLSKO-ROSYJSKIEGO A ŚRODOWISKO NATURALNE

GODNY NAŚLADOWANIA 2013
KATEGORIA: na najlepszą inicjatywę organizacji pozarządowych województwa warmińsko-mazurskiego o charakterze międzynarodowym
OSOBA / PODMIOT: Fundacja Puszczy Rominckiej

Tak to się zaczęło…

Pomysł na projekt zrodził się podczas spotkań w obwodzie kaliningradzkim i w Polsce dwóch podmiotów – Fundacji Puszczy Rominckiej oraz Wisztynieckiego Ekologiczno-Historycznego Muzeum. Ich dyskusje toczyły się wokół porównywania udziału społeczeństwa w tematyce środowiska naturalnego obu krajów. Zauważono, że w Polsce nastąpił rozwój systemu udzielania informacji o środowisku, a na jego kształtowanie mają wpływ sami obywatele. Gwarantuje to podpisana Konwencja z Aarhaus o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji i dostępie do sprawiedliwości w sprawach związanych ze środowiskiem. W naszym kraju obowiązuje też Ustawa o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Prawodawstwo w Rosji również gwarantuje społeczeństwu dostęp do informacji o środowisku. Władze ponoszą odpowiedzialność za utajanie faktów zagrażających zdrowiu i życiu ludzi, czyli zagrożeń ekologicznych. Mówią o tym zapisy w Konstytucji Federacji Rosyjskiej. Niestety doświadczenie pokazuje, że prawa te nie do końca są szanowane. Społeczeństwo ma ograniczony dostęp do udziału w podejmowanych decyzjach, a informacje są ukrywane. Obywatele i organizacje pozarządowe nie egzekwują tego, co im się należy, ponieważ nie do końca znają swoje przywileje. Urzędnicy natomiast nie wiedzą o wszystkich swoich obowiązkach, wynikających z praw obywateli. Brakuje także współpracy we wzajemnym konsultowaniu decyzji przez samorządy i organizacje – po stronie polskiej i rosyjskiej. Zapadła decyzja, że należy to zmienić.

Najważniejsze działania

Główne założenia projektu nakierowane były na zwiększenie udziału społeczeństwa w konsultacjach społecznych i podejmowaniu ważnych decyzji. Pierwszym krokiem w uświadamianiu obywateli i urzędników o obowiązujących prawach było przeprowadzenie seminarium. Jego tematyka skupiona była wokół dostępu społeczeństwa do informacji o środowisku i uczestniczenia społeczeństwa w ochronie środowiska. Większe oczekiwania w tym zakresie miała strona rosyjska. Seminarium skoncentrowane było zatem na zaprezentowaniu systemu udziału obywateli w ochronie środowiska funkcjonującego w Polsce. Uwzględniano zarówno jego pozytywne strony, jak i kwestie wymagające usprawnienia.

Z obwodu kaliningradzkiego w spotkaniach wzięli udział przedstawiciele organizacji ekologicznych, samorządowcy, reprezentanci Ekologicznej Służby Kontroli i Nadzoru, pracownicy zakładów zajmujących się gospodarką

śmieciową, naukowcy i dziennikarze. Stronę polską reprezentowali działacze organizacji pozarządowych, samorządowcy, pracownicy służb ochrony przyrody oraz przedstawiciele lokalnego biznesu. Dzięki projektowi goście mieli okazję uczestniczyć w trzech wizytach studyjnych. W Gołdapi zwiedzili strefę sanatoryjną z niedokończoną pijalnią wód i tężnią. Dowiedzieli się o początkach pomysłu na inwestycję i przebiegu jej realizacji. Poznali też Przedsiębiorstwo Gospodarki Odpadami „EKO-MAZURY" w Siedliskach k. Ełku. Tam przybliżono działalność Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna" i przedstawiono nowoczesne technologie utylizacji odpadów. Wigierski Park Narodowy był ostatnim przystankiem uczestników seminarium, gdzie dowiedzieli się o współpracy samorządów z organizacjami pozarządowymi i mieszkańcami parku. Kilkudniowe spotkania przyniosły propozycje wspólnych projektów.

Zwieńczeniem inicjatywy jest publikacja pn. „Poradnik urzędnika i obywatela", napisana w języku rosyjskim. Zawarte w niej zagadnienia były przedmiotem rozmów podczas seminarium. To praktyczny drogowskaz zarówno dla obywateli, działaczy społecznych, jak i urzędników. Przedstawia prawa każdej z grup, informuje o obowiązkach przedstawicieli władz wobec społeczeństwa. Wydania otrzymali reprezentanci lokalnej administracji obwodu kaliningradzkiego, organizacje pozarządowe oraz kierownicy dużych zakładów przemysłowych. Elektroniczna wersja opublikowana jest w serwisach internetowych rosyjskich partnerów projektu.

A efekt?

Dzięki projektowi można zauważyć korzystną zmianę w zakresie współdziałania organizacji pozarządowych z samorządem – w obu krajach. Dostrzeżono, że podejmowane decyzje w regionie każdego z partnerów, oddziałują na sytuację u drugiego z nich.

Obywatele rosyjscy lepiej poznają swoje prawa, a urzędnicy – obowiązki. Realizacja projektu otworzyła drogę do wspólnych inicjatyw transgranicznych. Przyczyniło się do tego bliższe poznanie potencjalnych partnerów – organizacji pozarządowych oraz instytucji z Polski i Rosji.

SPIS TREŚCI

6 SŁOWO WSTĘPNE
7 O KONKURSIE

8 GODNI NAŚLADOWANIA 2004
8 Teraz Ty Masz Szansę

10 GODNI NAŚLADOWANIA 2005
10 DNI Grunwaldu 2005
12 Przegląd Małych Form Artystycznych Środowiskowych Placówek Wsparcia
14 Rada Organizacji Pozarządowych Miasta Olsztyn

16 GODNI NAŚLADOWANIA 2006
16 Pismo „Pozarządowiec"
18 Zasady Współpracy Pomiędzy Samorządowymi Władzami Elbląga a Organizacjami Pozarządowymi

20 GODNI NAŚLADOWANIA 2007
20 Międzyregionalny Zlot Miłośników Aniołów w Aniołowie
22 Monitoring Karty Współpracy pomiędzy Powiatem Ostródzkim a Organizacjami Pozarządowymi

24 GODNI NAŚLADOWANIA 2008
24 Pedagog ulicy
26 Roczy Program Współpracy Gminy Dobre Miasto z Organizacjami Pozarządowymi
28 Targi Organizacji Pozarządowych Powiatu Ostródzkiego TOPPO 2007
30 Poznać, zrozumieć, pokazać... te same cele, różne pokolenia

32 GODNI NAŚLADOWANIA 2009
32 Leader+ TAK! Wiemy też jak!
34 Konkurs Dużych i Małych Grantów 2008
36 Wojewódzki Program na Rzecz Osób Starszych 2009-2013
38 Uniwersytet III Wieku
40 Łączy nas patriotyzm

42 GODNI NAŚLADOWANIA 2010
42 Paka Dla Dzieciaka
44 Rewitalizacja budynku powojskowego na nowoczesne Centrum Użyteczności Publicznej w Ostródzie przy ulicy Jana III Sobieskiego
46 Zintegrowani Niepełnosprawni
48 Most międzypokoleniowy nad rzeką Szkwą
50 Zbigniew Mieruński

52 GODNI NAŚLADOWANIA 2011
52 III Mazurzenie po Kętrzyńsku oraz Tkactwo – ratowanie ginącego zawodu
54 ELIOS 2010 – Europejskie Letnie Igrzyska Olimpiad Specjalnych
56 Teatr potrzebny – cykl spektakli teatralnych z udziałem mieszkańców DPS w Jonkowie
58 Adriana Sałak
60 Klocki Madera

62 GODNI NAŚLADOWANIA 2012
62 Idź tam, gdzie słychać śpiew – nasze starania na rzecz rozśpiewania
64 Samorząd Przyjazny Organizacjom Obywatelskim
66 Unowocześnianie starszego pokolenia
68 Anna Kołodziej-Rabiczko
70 Rozbudowa i wyposażenie Centrum Rehabilitacyjno-Edukacyjnego im. Jana Pawła II w Szczytnie

72 GODNI NAŚLADOWANIA 2013
72 Schronisko dla bezdomnych zwierząt „Psi Raj"
74 Porozumienie w sprawie współdziałania Powiatu Braniewskiego z gminami z terenu powiatu w realizacji zadań z zakresu współpracy z NGO
76 ATOMY – Sieć Organizacji Młodzieżowych Warmii i Mazur
78 Środowiskowy Dom Samopomocy „Centrum Alzheimera – DAR SERCA"
80 Alicja Wąsik
82 Ekologiczne podpałki K-LUMET
84 Decydujemy wspólnie – społeczeństwo obywatelskie pogranicza polsko-rosyjskiego a środowisko naturalne